

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSO Jarosław Poch

Protokolant Agnieszka Świwała

w obecności Prokuratora Prok. Okręgowej Ryszarda Chyrka

po rozpoznaniu dnia : 02.03., 01.04., 26.04., 25.05., 22.06., 24.08., 12.10., 08.11, 30.11.2016r.,

10.01., 07.02., 14.03., 25.04., 30.05., 07.06., 26.07., 27.09, 14.11., 29.11.2017r.

sprawy

1. **R. B. (1) zd. W., córki S. i R. zd. P. , urodzonej (...) w S.,**

2. **M. B. (1) syna S. i D. zd. B., urodzonego (...) w G.**

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 22 lipca 2010r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu P. B. (1) w firmie (...) sp z o.o. wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej wymienionego i doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 20.000 zł oraz umowy o wydanie karty kredytowej (...) z limitem 500.00 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286§1k.k. i art. 297§1k.k. przy zast. art. 11§2k.k. i z art.

65§1k.k.

II. w dniu 22 lipca 2010 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu B. M. (1) w (...) sp z o.o. wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej wyżej wymienionej i doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 19.500 zł oraz umowy o wydanie karty kredytowej (...) z limitem 500.00 złotych przy czym zarzucanego im czynu dopuścili się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu

tj. o przestępstwo z art. 286§1k.k. w zw. z art. 297§1k.k. przy zast. art. 11§2k.k. w zw. z art.

65§1k.k.

III. W dniu 7 maja 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu E. G. (1) w Aptece (...) wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej wyżej

wymienionej doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 20.000 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

tj. o przestępstwo z art. 286§1k.k. w zw. z art. 297§1k.k. przy zast. art. 11§2k.k. w zw. art.65§1k.k.

IV. w dniu 18 maja 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w (...) z/s w S. wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej E. S. (1) doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 7.000 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło , a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286§1k.k. w zw. z art. 297§1k.k. przy zast. art. 11§2k.k. w zw. z art.65§1k.k.

V. w dniu 29 marca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w Aptece (...) wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej H. K. (1) doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 50.000 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286§1k.k. w zw. z art. 297§1k.k. przy zast. art. 11§2k.k. w zw. z art. 65§1k.k.

VI. w dniu 22 czerwca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w (...) S. (...) (...) wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej J. S. (1) doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 18.500 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286§1k.k. w zw. z art. 297§1k.k. przy zast. art. 11§2k.k. w zw. z art. 65§1k.k.

VII. W dniu 05 października 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w Zakładzie (...) wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej J. Ś. (1) doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 49.000 złotych przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

VIII. W dniu 9 czerwca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej K. B. (1) doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 20.000 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

IX. W dniu 24 sierpnia 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w (...) (...) z/s w S. wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej L. Z. (1) doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 19.500 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

X. W dniu 13 lipca 2009 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w (...) (...) z/s w S. wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej M. M. (1) doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 24.960 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XI. W dniu 10 lutego 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu M. M. (1) w (...) (...) z/s w wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej M. M. (1) doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 149.853 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 K.K. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XII. W dniu 23 lipca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami działając w zorganizowanej grupie przestępczej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do zdolności kredytowej M. P. (1) doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 19.500 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 K.K. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XIII. W maju 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zataili fakt, iż mająca stanowić zabezpieczenie kredytu nieruchomości położona w C. przy ul. (...) dla której Sąd Rejonowy w Częstochowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) jest obciążona hipoteką umowną zwykłą w wysokości 54.105,79 złotych na rzecz (...) SA na podstawie umowy kredytowej z dnia 14 listopada 2006 roku przedkładając w tym celu podrobiony odpis zwykły księgi wieczystej z dnia 18 marca 2010 roku nr (...), w którym jest nie uwidocznione wyżej wymienione obciążenie nieruchomości, operat szacunkowy z dnia 8 kwietnia 2010 roku w którym wskazano, iż przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona hipoteką, a także przedłożyli podrobione potwierdzenie złożenia wniosku z dnia 2 czerwca 2010 roku o ustanowienie na wyżej wymienionej nieruchomości hipoteki w wysokości 70.000 złotych oraz hipoteki kaucyjnej w wysokości 35.000 złotych na rzecz (...) SA oraz podrobione potwierdzenie sprzedaży znaków opłaty sądowej przez Sąd Okręgowy w Częstochowie z dnia 2 czerwca 2010 roku, wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego

banku co do zdolności kredytowej E. G. (1) i doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej w wysokości 70.000 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XIV. W dniu 6 listopada 2009 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu K. P. w PHU (...) wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do swojej zdolności kredytowej i doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 150.000 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XV. W dniu 29 lipca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym z G. K. (1) w celu zawarcia umowy kredytowej przedłożyli w (...) SA nieprawdziwe dane dotyczące zdolności kredytowej G. K. (1) w tym stwierdzające nieprawdę druki (...) oraz nieprawdziwe oświadczenie o zatrudnieniu w wyżej wymienionym zakładzie pracy przez okres 1 rok i 3 miesiące, w wyniku czego zawarła z (...) SA umowę kredytową nr (...) o wartości 19.500 złotych przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XVI. W dniu 15 września 2009 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym z K. K. (1) w celu zawarcia umowy kredytowej przedłożyli w (...) SA nieprawdziwe dane dotyczące swojego stanu majątkowego i zdolności kredytowej w tym stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w. wym. w (...) (...) i osiągniętych dochodach w wyniku czego w/w zawarła z (...) SA umowę kredytową nr (...) o wartości 75.000 złotych oraz umowę o kartę kredytową nr (...) przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XVII. W dniu 15 marca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym z S. B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w. wym. w (...) M. P. (2) wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do swojej zdolności kredytowej i doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 42.000 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XVIII. W dniu 12 lipca 2010 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami tym z J. S. (2) i J. G. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w. wym. w (...) (...) wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do swojej zdolności kredytowej i doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie w dniu 13 lipca 2010 roku umowy kredytowej nr (...) w wysokości 19.500 złotych przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XIX. W dniu 27 lipca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym z M. S. (1) celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o osiągniętych dochodach i zatrudnieniu w. wym. w (...) Pensjonat (...) z.s w B. Oddział P. wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do swojej zdolności kredytowej i doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 20.000 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XX. W dniu 28 lipca 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym z G. Ź. (1) celu zawarcia umowy kredytowej przedłożyli w (...) SA nieprawdziwe dane dotyczące stanu majątkowego i zdolności kredytowej w. wym. w tym stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w(...) i (...) i osiągniętych dochodach w wyniku czego w/w zawarła z (...) SA umowę kredytową nr (...) o wartości 59.000 złotych przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XXI. W dniu 21 czerwca 2010 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym z J. W. (1) celu osiągnięcia korzyści majątkowej złożyli w (...) SA Oddział w G. nieprawdziwe oświadczenie oraz zaświadczenie o zatrudnieniu z dnia 17 czerwca 2010 roku w firmie (...) i osiągniętych z tego tytułu dochodach wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do swojej zdolności kredytowej i doprowadzając wyżej wymieniony bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy pożyczki nr (...) w wysokości 75.000 złotych przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i z art. 65 § 1 k.k.

XXII. W okresie od 27 kwietnia 2010 roku do 30 kwietnia 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym A. B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w PHU (...) z/s w P. wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do swojej zdolności kredytowej i doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 20.000 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XXIII. W dniu 19 stycznia 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) SA stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w (...) (...) z/s w Z. P. C. (1) wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do swojej zdolności kredytowej i doprowadzając (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 41.800,00 złotych, przy czym uczyniła sobie z tego stałe źródło dochodu, a zarzucanego jej czynu dopuściła się działając w zorganizowanej grupie przestępczej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

a nadto R. B. (1) i M. B. (1) o to, że :

XXIV. W dniu 31 października 2007 roku w C. , działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyli w (...) Bank SA stwierdzając nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu oraz oświadczenie o zatrudnieniu W. W. w Aptece (...) wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela wyżej wymienionego banku co do swojej zdolności kredytowej i doprowadzając (...) Bank SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) w wysokości 312.956,39 złotych, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu

tj. o przestępstwo z art. 286§1k.k. i z art.294§1k.k. w zw. z art. 297§1k.k. przy zast. art. 11§2k.k. w zw. z art. 65§1k.k.

XXV. w dniu 31 października 2007 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzili w błąd J. i M. P. (3) co do okoliczności przeniesienia własności zabudowanej nieruchomości położonej w R. , oznaczonej jako działka gruntu nr (...) doprowadzając wyżej wymienionych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie aktu notarialnego na mocy którego wyżej wymienieni przenieśli własność nieruchomości o wartości 270.000 złotych na rzecz W. K. (obecnie W.) oraz wyłudzyli poświadczenie nieprawdy poprzez wprowadzenie w błąd notariusza sporządzającego akt notarialny z dnia 31 października 2007 roku repertorium(...)w ten sposób, iż fałszywie wskazano w wyżej wymienionym akcie , iż J. i M. małżonkowie P. otrzymali 70.000 złotych tytułem zadatku, przy czym uczynili sobie z tego stałe źródło dochodu ,

tj. o przestępstwo z art. 286§1k.k. i z art. 294§1k.k. i z art. 272k.k. przy zast. art. 11§2k.k. w zw. z art. 65§1k.k.

a nadto R. B. (1) o to, że :

XXVI. w okresie od stycznia 2009 roku do października 2010 roku w C. , G. i innych miejscowościach kierowała zorganizowaną grupą przestępczą w skład której wchodził R. B. (1), M. B. (1), T. S. (1) i inne osoby mające na celu popełnienie przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu oraz wiarygodności dokumentów

tj. o przestępstwo z art. 258§3k.k.

M. B. (1) o to, że :

XXVII. w okresie od stycznia 2009 roku do października 2010 roku w C., G. i innych miejscowościach brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej w skład której wchodził R. B. (1), M. B. (1), T. S. (1) i inne osoby mające na celu popełnienie przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu oraz wiarygodności dokumentów

tj. o przestępstwo z art. 258§1k.k.

o r z e k a :

1. oskarżoną R. B. (1) od dokonania zarzucanych jej czynów, szczegółowo opisanych w punktach XXII, XXIII, XXVI części wstępnej wyroku uniewinnia
2. oskarżonego M. B. (1) od dokonania zarzucanych mu czynów, szczegółowo opisanych w punktach VI, VII, XII, XIV, XV, XVI, XVIII, XX, XXII, XXIII, XXVII części wstępnej wyroku uniewinnia
3. oskarżonych R. B. (1) i M. B. (1), w ramach czynu zarzucanego im w pkt XXIV aktu oskarżenia uznaje za winnych tego, że w dniu 31.10.2007 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskaniu dla W. W. (2) z d. K. kredytu przedłożyli poświadczające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach W. W. (2) z d. K. w Aptece (...) T. K. w B. ul. (...) oraz w firmie (...) (...). R. A. w C. ul. (...), a także stwierdzającą nieprawdę umowę przedwstępną sprzedaży z dn. 12.09.2007 r nieruchomości

położonej w miejscowości N. ul. (...) o powierzchni 0,9099 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela (...) Bank S.A co do zdolności kredytowej, posiadaniem wkładzie własnym i przeznaczeniu kredytu na sfinansowanie nabycia nieruchomości oraz sfinansowanie remontu domu jednorodzinnego i w konsekwencji doprowadzając (...) Bank S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej nr (...) i uruchomienie transz kredytu w wysokości 312.956,39 zł tj. za winnych przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i 3 k.k. skazuje ich na kary po 2 (dwa) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze po 100 (sto) stawek dziennych przyjmując iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny jest równoważna kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych

4. na mocy 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonych R. B. (1) i M. B. (1) obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) Bank S.A solidarnie kwoty 200.000 złotych (dwieście tysięcy złotych)

5. oskarżonych R. B. (1) i M. B. (1), w ramach czynu zarzucanego im w pkt XXV aktu oskarżenia, uznaje za winnych tego, że w dn. 31.10.2007 r w C. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wyłudzili poświadczenie nieprawdy poprzez wprowadzenie w błąd notariusza E. R. sporządzającego akt notarialny umowę przeniesienia własności nieruchomości z dnia 31.10.2007 r(...) w ten sposób, że przed zawarciem aktu notarialnego przedłożyli stwierdzającą nieprawdę umowę przedwstępną sprzedaży z dn. 12.09.2007 r. nieruchomości położonej w miejscowości N. przy ul. (...) o powierzchni 0,9099 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym za kwotę 270.000 zł, zawartą pomiędzy M. i J. małżonkami P. a W. W. (2) z treści której wynikało m.in., iż kupujący zapłacił już sprzedającemu tytułem zadatku kwotę 70 000 zł, a także złożyli nieprawdziwe oświadczenie, że środki na zakup udziałów w nieruchomości opisanej w KW nr (...) \ (...) w części 70 000 zł stanowią środki własne W. W. (2), pochodzące ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ul (...) w C., zawartej przez nią w tut. Kancelarii za (...) w konsekwencji czego w akcie notarialnym z dn 31.10.2007 r. (...) znalazły się stwierdzające nieprawdę stwierdzenia, iż małżonkowie P. otrzymali na poczet zapłaty od kupującej w dn. 12.09.2007 r kwotę 70.000 zł, a także, że środki na zakup udziałów w nieruchomości w części 70 000 zł stanowią środki własne W. W. (2), tj. za winnych występku z art. 272 k.k i za to na mocy art. 272 k.k. skazuje ich na kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności

6. oskarżoną R. B. (1) uznaje za winną dokonania zarzucanych jej czynów szczegółowo opisanych w pkt I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, XII, XIV, XVII, XVIII, XIX, XXI części wstępnej wyroku, przy czym z opisu każdego z tych przestępstw wyczerpujących znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. eliminuje zwrot, że „zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej” i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k. k w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i 3 k.k. skazuje ją na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych, przyjmując, iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny jest równoważna kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych

7. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonej R. B. (1) obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz Banku (...) S.A kwoty 100.000 złotych (sto tysięcy złotych)

8. oskarżonego M. B. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanych mu czynów szczegółowo opisanych w pkt I, II, III, IV, V, VIII, IX, XVII, XIX, XXI części wstępnej wyroku, przy czym z opisu każdego z tych przestępstw wyczerpujących znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. eliminuje zwrot, że „zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej” i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k. k w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i 3 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych przyjmując iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny jest równoważna kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych

9. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonego M. B. (1) obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz Banku (...) S.A kwoty 100.000 złotych (sto tysięcy złotych)

10. oskarżoną R. B. (1) uznaje za winną dokonania zarzucanych jej czynów szczegółowo opisanych w pkt X, XI części wstępnej wyroku przy czym z opisu każdego z tych przestępstw wyczerpujących znamiona występku z art. 297 § 1 k.k. w z w z art. 65 § 1 k.k. eliminuje zwroty o „wprowadzeniu w ten sposób w błąd przedstawiciela w/w Banku co do zdolności kredytowej M. M. (1) i doprowadzeniu tegoż Banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”, a także, że „zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej”, a nadto za winną dokonania zarzucanych jej czynów szczegółowo opisanych w pkt XV, XVI i XX części wstępnej wyroku przy czym z opisu każdego z tych przestępstw wyczerpującego znamiona występku z art. 297 § 1 k.k. w z w z art. 65 § 1 k.k. eliminuje zwrot że „zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej” i za to na mocy art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. skazuje ją na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

11. oskarżonego M. B. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanych mu czynów szczegółowo opisanych w pkt X, XI części wstępnej wyroku przy czym z opisu każdego z tych przestępstw wyczerpujących znamiona występku z art. 297 § 1 k.k. w z w z art. 65 § 1 k.k. eliminuje zwroty o „wprowadzeniu w ten sposób w błąd przedstawiciela w/w Banku co do zdolności kredytowej M. M. (1) i doprowadzeniu tegoż Banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”, a także, że „zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej” i za to na mocy art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności

12. oskarżonych R. B. (1) i M. B. (1) uznaje za winnych dokonania zarzucanego im czynu szczegółowo opisanego w pkt XIII części wstępnej wyroku przy czym z opisu tego przestępstwa wyczerpującego znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. eliminuje zwrot że „zarzucanego im czynu dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej” i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i 3 k.k. skazuje ich na karę po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze po 100 (sto) stawek dziennych przyjmując, iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny jest równoważna kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych

13. na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. łączy wymierzone względem oskarżonych kary pozbawienia wolności i wymierza:

- oskarżonej R. B. (1) jedną karę łączną 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 300 (trzysta) stawek dziennych przyjmując, iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny jest równoważna kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych

- oskarżonemu M. B. (1) jedną karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych przyjmując, iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny jest równoważna kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych

14. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych względem oskarżonych kar łącznych pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności i tak:

- oskarżonej R. B. (2) od dnia 28.02.2011r. do dnia 01.03.2011r. i od dnia 01.02.2012r. do dnia 02.02.2012r.

- oskarżonemu M. B. (1) od dnia 01.02.2012r. do dnia 02.02.2012r.

15. na mocy art. 627 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt. 5 i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty:

- od oskarżonej R. B. (1) w kwocie 3.400 zł

- od oskarżonego M. B. (1) w kwocie 2.400 zł, zwalniając ich od ponoszenia wydatków postępowania, którymi obciąża Skarb Państwa.

IIK 92/15 *Uzasadnienie*

Oskarżona R. B. (1) od wielu lat prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) „R.”, której siedziba mieściła się w C. przy ulicy (...) w budynku potocznie nazywanym budynkiem (...).

Przedmiotem działalności firmy było najogólniej mówiąc pośrednictwo kredytowe i ubezpieczeniowe.

Oskarżona w ramach działalności miała początkowo podpisane umowy z funkcjonującymi na rynku większymi podmiotami pośrednictwa kredytowego, co umożliwiło jej reklamowanie, jako pośrednikowi różnego rodzaju produktów finansowych, oferowanych przede wszystkim przez działające na terenie kraju banki. Tymi produktami z szerokiego wachlarza instrumentów finansowych były przede wszystkim kredyty i pożyczki. R. B. (1), zajmując się tego rodzaju profesją nabyła wiedzę na temat zasad i warunków formalnych, jakie musi spełniać klient ubiegający się o uzyskanie pożyczki lub kredytu. Ponadto pośrednicząc w sprzedaży instrumentów finansowych poznała w praktyce zasady funkcjonowania szeregu instrumentów prawa cywilnego, m.in. zasady i konsekwencje wiążące się z udzieleniem pełnomocnictwa, rygory i szczególną formę aktu notarialnego, związane z obrotem lokalami mieszkalnymi i nieruchomościami, funkcjonujące na rynku sposoby zabezpieczeń pożyczek i kredytów, a także podstawowe czynności towarzyszące postępowaniu egzekucyjnemu i zabezpieczającemu i.t.p.

Po transformacji ustrojowej na terenie Polski swoje oddziały ulokowało wiele banków, które konkurując ze sobą, oferowały klientom różne, często atrakcyjne warunki kredytów i pożyczek. Niestety, niektórzy z pożyczko – czy kredytoborców czasami niewłaściwie oceniali swoje możliwości finansowe, zaciągając kolejne kredyty w różnych bankach, co prowadziło do powstania spirali zadłużenia i niemożności regulowania wcześniejszych zobowiązań. Z tego też względu popularność zyskał tzw. kredyt restrukturyzacyjny lub konsolidacyjny, który w niektórych sytuacjach pozwalał klientowi na wydostanie się z tarapatów finansowych. Oskarżonej R. B. (1) w prowadzeniu działalności gospodarczej pomagał jej mąż M. B. (1), który równie szybko przyswoił sobie podstawowe zasady obowiązujące w tej dziedzinie życia społecznego. Ponieważ świadomość prawna znacznej części społeczeństwa pozostawia bardzo wiele do życzenia, wielu ludzi nie lubi i nie potrafi załatwiać tzw. spraw urzędowych, wypełniać i gromadzić odpowiednich dokumentów – pośrednicy finansowi nie narzekali na brak klientów. Jednakże i w tej sferze działalności gospodarczej panuje konkurencja, a źródłem dochodów są prowizje od udzielanych kredytów. Oskarżona R. B. (1) i jej małżonek po nabyciu wiedzy praktycznej, niezbędnej do prowadzenia tego rodzaju działalności, nie zaniebując sfery działalności marketingowej, wpadli na pomysł zwiększenia dochodów, poprzez podjęcie działań sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym. Bardzo liczną grupę klientów stanowiły bowiem osoby, które z różnych przyczyn potrzebowały pieniędzy, a niestety nie spełniały kryteriów formalnych niezbędnych do zawarcia z bankiem umowy o kredyt czy pożyczkę.

Ponieważ przestępstwa zarzucone oskarżonym przez Prokuraturę Okręgową w Częstochowie nie zostały ujęte w porządku chronologicznym Sąd Okręgowy, opisując przebieg działalności przestępczej oskarżonych zachowa i przedstawi poniżej ustalenia i wnioski, jakich dokonał w teście kolejności.

Przestępstwa związane z zawarciem umowy kredytowej z (...) Bank SA i sporządzeniem aktu notarialnego w dniu 31 października 2007 roku(zarzuty XXIV i XXV aktu oskarżenia).

Małżonkowie J. i M. P. (3) na początku lat 2000-nych podjęli decyzję o wybudowaniu domu na nieruchomości, położonej w miejscowości R., gmina K. na działce gruntu oznaczonej nr. (...) o powierzchni 0,9099 ha, wpisanej w księdze wieczystej KW nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Częstochowie. Nieruchomość tę M. P. (3) otrzymała na własność w 1996 roku aktem darowizny od swoich rodziców. J. P. przez kilka lat pracował poza granicami kraju i zarobione z tego tytułu środki finansowe odkładał na budowę. M. P. przez cały czas pracowała w szpitalu w B. w charakterze pielęgniarki.

Po rozpoczęciu budowy okazało się, że odłożone środki finansowe nie wystarczą na wybudowanie i wykończenie budynku mieszkalnego. Z tego też powodu małżonkowie P. zaciągnęli kredyt hipoteczny w banku (...) SA w kwocie około 128 000 zł. Początkowe raty tego kredytu były stosunkowo niewielkie i były terminowo spłacane. Następnie w latach 2006 – 2007 małż. P. zaciągnęli kolejny kredyt w kwocie 36 000 zł w G. M. Bank Oddział w C. na zakup samochodu osobowego, a także kilka mniejszych kredytów, w wysokości do 10 000 zł. W tym czasie matka M. P. (3) poważnie zachorowała i jej leczenie również pochłonęło znaczną ilość środków finansowych. Niestety, zaciąganie kolejnych kredytów i wiążąca się z tym konieczność spłaty coraz wyższych rat, a także utrata pracy przez M. P. (5) ,doprowadziły do sytuacji, że kredytobiorcy stracili płynność finansową i nie byli w stanie regulować swoich zobowiązań. To z kolei skutkowało wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Sprawami finansowymi w tym małżeństwie zajmowała się M. P. (3). Oboje małżonkowie gorączkowo zastanawiali się, jak znaleźć wyjście z tej sytuacji. W pewnym momencie w drugiej połowie 2007 roku M. P. (3) znalazła ogłoszenie reklamujące usługi Przedsiębiorstwa (...). Udała się pod wskazany adres i na spotkaniu z oskarżonymi przedstawiła im swoją sytuację i poprosiła o pomoc załatwieniu jakiegoś kredytu oddłużeniowego, czy konsolidacyjnego. R. i M. B. (1) oznajmili, że rozważają się w sytuacji i zastanowią, czy będą w stanie pomóc M. P. (3) i jej mężowi w ich problemach finansowych.

Po przeprowadzeniu tej rozmowy i przeanalizowaniu sytuacji małż. P., oskarżeni zaczęli zastanawiać się w jaki sposób można byłoby wykorzystać tę sytuację, pozornie im „pomóc” i przy okazji na tym zarobić. Po pewnym czasie doszli do wniosku, że cel ten jest możliwy do osiągnięcia, pod warunkiem przeprowadzenia pozornych i wiązanych transakcji oraz znalezienia kogoś zaufanego ,a jednocześnie na tyle naiwnego, aby zgodził się firmować to przedsięwzięcie swoim nazwiskiem .

Następnie oskarżeni udali się do S., gdzie mieszkała 24-letnia wówczas W. W. (2), która jest córką rodzonej siostry oskarżonej. Z uwagi na bliskie więzy rodzinne utrzymywali oni ze sobą dobre relacje. W. K. już w 2005 roku na prośbę oskarżonych, wzięła na swoje nazwisko kredyt na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ulicy (...) w C.. Całość środków finansowych z tytułu tego kredytu przekazała ciotce, a następnie 2 lata później w dniu 13. 08. 2007 r. sprzedała to mieszkanie. Przebieg tych operacji odbywał się pod nadzorem i pod dyktando oskarżonej. W. W. (2) bezgranicznie ufała swojej ciotce, a przeprowadzone wcześniej za namową oskarżonej transakcje, tak naprawdę sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym ,nie przyniosły jej żadnych strat finansowych i negatywnych konsekwencji. Kiedy oskarżeni ponownie pojawili się u niej - zaproponowali, aby W. K. zdecydowała się na zawarcie na swoje nazwisko umowy kredytowej na kwotę nieco ponad 300 000 zł, a następnie na dokonanie fikcyjnej umowy kupna domu w miejscowości N. bądź K. pod C.. Wg ich zapewnień taka pozorna transakcja pomoże właścicielom tego domu, którzy za około 2 lata spłacą kredyt i odkupią go z powrotem. W. K., która w przyszłym roku miała wychodzić za mąż, ufając oskarżonym i nie pytając o szczegóły, a także, licząc zapewne na jakąś gratyfikację finansową z ich strony, wyraziła zgodę na przedstawioną propozycję.

Dysponując zgodą W. K., oskarżeni umówili się na rozmowę z małż. P. w siedzibie swojej firmy. W jej trakcie oznajmili, że znaleźli rozwiązanie ich trudnej sytuacji finansowej, po czym przedstawili cały schemat tego przedsięwzięcia. R. i M. B. (1) stwierdzili, że mają zaufaną osobę, która osiąga na tyle wysokie dochody, że jest w stanie bez problemu zaciągnąć kredyt bankowy w wysokości około 350 000 zł i następnie dokona fikcyjnego zakupu całej nieruchomości. W rzeczywistości małż. P. będą nadal zamieszkiwać u siebie i spłacać raty tego nowego kredytu, które będą z pewnością zdecydowanie niższe od wysokości wszystkich rat przypadających aktualnie do uregulowania. Jednocześnie zaciągniętym kredytem zostaną spłacone wszystkie dotychczasowe zobowiązania kredytowe małżonków P., a z pozostałej reszty przypadnie dla nich jeszcze kwota kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ponadto oskarżeni dodali, że w dalszej kolejności pomogą małż.P., wolnym formalnie od zobowiązań finansowych w zaciągnięciu kredytu, który pozwoli im za około 2 lata odkupić nieruchomość. W trakcie przedstawiania wizji rozwiązania problemu małżonkom P. ,oskarżeni nie wchodzili w szczegóły, co do wysokości gratyfikacji finansowej dla nich i dla osoby, która zdecyduje się zawrzeć fikcyjną umowę. Stwierdzili jedynie, że ta ich zaufana osoba to kobieta, która niedługo wychodzi za mąż i jakieś pieniądze na pewno się jej przydadzą. Nie mówili także nic na temat tego, kto pokryje koszty finansowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego. Oskarżeni w trakcie tego spotkania byli bardzo pewni siebie,

sprawiali wrażenie osób niezwykle operatywnych, które wiedzą co mówią. Zapewniali, że sami zajmą się wszelkimi formalnościami.

M. i J. P., którzy jeszcze do niedawna byli przytłoczeni sytuacją w jakiej się znaleźli, zostali nagle wręcz urzeczeni i oczarowani wizją, przedstawioną im przez oskarżonych. Nie zastanawiając się nad szczegółami i konsekwencjami przedstawionego im planu działania, zgodzili się bez wahania na zaproponowane rozwiązania, wierząc, że dzięki małżonkom B. skończą się ich dotychczasowe problemy.

Po ustaleniu planu działania oskarżeni uzyskali pełnomocnictwo od W. W. (2) do działania w jej imieniu i kserokopię jej dowodu osobistego. Ponadto otrzymali od małżonków P. całość dokumentacji związanej z budową domu, w tym odpis księgi wieczystej nieruchomości. Następnie przystąpili do realizacji założonego przedsięwzięcia. Ponieważ W. W. (2) była zatrudniona w sklepie (...) w S. w charakterze kasjera – sprzedawcy i osiągała wynagrodzenie w kwocie 1200 zł, oczywistym było, iż nie posiada zdolności kredytowej do zawarcia umowy kredytu na kwotę ponad 300 000 zł. Z tego też względu przygotowali stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach z treści, których wynikało, że W. W. (2) osiąga dochód z dwóch źródeł, a mianowicie jest zatrudniona w Aptece (...) T. K. w charakterze przedstawiciela handlowego z wynagrodzeniem netto 2061,15 zł. Ponadto pracuje także w firmie (...) (...). R. A. w charakterze asystenta ds. kontraktów z klientem i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości 1210,97 zł netto.

W międzyczasie, aby zmaksymalizować swoje zyski w całym przedsięwzięciu doszli do wniosku, że należy w dokumentach, przygotowywanych do zawarcia ostatecznej umowy kupna-sprzedaży nieruchomości zaniżyć ceną sprzedaży. W związku z tym, po przygotowaniu dokumentacji, poinformowali małżonków P., że ta ich zaufana osoba nie otrzyma niestety, jak wcześniej przypuszczali kredytu w wysokości 350 000 zł, lecz jedynie w wysokości 200 000 zł. Taka informacja zmieniała w sposób dość istotny sytuację małżonków P., którzy zaczęli się zastanawiać, czy całe przedsięwzięcie jest dla nich opłacalne. W tej nowej sytuacji, po uregulowaniu należności na rzecz (...) Bank SA z tytułu umowy kredytowej, pozostawałaby dla nich jedynie kwota około 70 000 zł, zaś wysokość ich pozostałych zobowiązań kredytowych oscylowała w granicach 90 000 zł. Dokonując tych kalkulacji, małżonkowie P. nie brali pod uwagę dodatkowych kosztów (gratyfikacji finansowej dla oskarżonych, ich znajomej i kosztów związanych z zawarciem aktu notarialnego). Oskarżona, widząc wahanie M. P. (3) i jej kalkulacje, zaczęła ją przekonywać, aby się nie przejmowała, ponieważ to nie jest problem. Stwierdziła, że sama pokryje te należności albo załatwi dla nich kolejny kredyt indywidualny w kwocie 50 000 zł. W efekcie tych zabiegów małżonkowie P. zgodzili się na zawarcie umowy, mimo zmiany warunków. W związku z powyższym oskarżeni przygotowali treść umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości z dnia 12. 09 2007 r., pod którą swoje podpisy złożyli zarówno W. W. (2), jak i M. P. (3) oraz jej mąż J.. Strony tej umowy nie zapoznały się wnikliwie z jej treścią, która była niezmiernie istotna. Po pierwsze, wynikało z niej, że nieruchomość będzie sprzedana za kwotę 270 000 zł. Po drugie, że kupujący, to jest W. W. (2) zapłaciła sprzedającym tytułem zadatku kwotę 70 000 zł. Po trzecie, że pozostała część sprzedaży, jest kwota 200 000 zł wpłynie na konto sprzedającego w terminie 14 dni od podpisania aktu notarialnego umowy sprzedaży.

W dalszej kolejności, oskarżona przygotowała w dniu 26 września 2007 roku wniosek kredytowy W. W. (2) do banku (...) SA o udzielenie kredytu na sfinansowanie nabycia nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny oraz sfinansowanie remontu domu jednorodzinnego. Wartość inwestycji została określona na kwotę 370 000 zł, przy wkładzie własnym 70 000 zł. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu zaproponowano hipotekę kaucyjną na nieruchomości, weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową oraz wskazanie banku jako pierwszego uposażonego, z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorcy. Uzgodniono także, że środkami z kredytu spłacone zostanie wcześniejsze zobowiązanie małż. P. z tytułu kredytu zabezpieczonego hipoteką na nieruchomości będącej przedmiotem umowy.

Następnie, po zgromadzeniu całości dokumentacji niezbędnej do zawarcia aktu notarialnego oskarżeni udali się do Kancelarii Notarialnej E. R.. Ponieważ w skład nieruchomości, która miała być przedmiotem umowy wchodziły grunty rolne, zachodziła konieczność uzyskania stanowiska (...) (...), co do prawa pierwokupu. To z kolei wraz z koniecznością

skredytowania inwestycji, oznaczało konieczność zawarcia w pierwszej kolejności umowy warunkowej sprzedaży udziałów w nieruchomości. Taka umowa została zawarta w dniu 23 października 2007 roku.

W dalszej kolejności oskarżeni poprosili swoją krewną, aby w dniu 31 października 2007 roku przyjechała do C. w celu załatwienia wszystkich formalności. Gdy tak się stało, oskarżeni wraz z W. W. (3) udali się najpierw do (...) oddziału banku (...) SA z siedzibą we W.. Tam pomiędzy przedstawicielami banku, a W. W. (2) została zawarta umowa kredytu hipotecznego numer (...) w kwocie 312 956,39 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie nabycia nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny oraz sfinansowanie remontu tegoż domu. Kredyt został udzielony na 30 lat, miał zostać uruchomiony w 3 transzach, w drodze przelewu środków. W § 3 umowy zostały określone precyzyjnie warunki, jakie muszą zostać spełnione przez kredytobiorcę w celu uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Pozostałe warunki, odnoszące się m.in. do oprocentowania, sposobu i harmonogramu spłaty rat, możliwości wcześniejszej spłaty kredytu, konsekwencji związanych z niedotrzymaniem przez kredytobiorcę terminu spłaty zobowiązań, prawnych form zabezpieczenia spłaty kredytu itd. ,zostały szczegółowo uregulowane w kolejnych postanowieniach umowy kredytowej. Po podpisaniu umowy, całość dokumentacji związanej z jej zawarciem, w tym harmonogram spłaty rat – została zabrana przez oskarżoną R. B. (1).

Następnie wszyscy w trójkę udali się pod siedzibę Kancelarii Notarialnej E. R., gdzie miało dojść do zawarcia ostatecznej umowy kupna-sprzedaży nieruchomości. Pod kancelarią o umówionej porze stawili się także J. i M. małżonkowie P.. Po wejściu do środka, przekazaniu przez oskarżonych ostatnich dokumentów oraz ustaleniu tożsamości obecnych stron notariusz E. R. przystąpiła do odczytywania aktu notarialnego (...)Z treści tegoż aktu wynikało m.in., że małż. P. sprzedają swoje udziały w nieruchomości zabudowanej budynkiem za ceny w kwotach po 135 000 zł, za łączną cenę 270 000 zł. Z informacji (...) Bank SA z siedzibą we W. wynikało także, że na dzień sporządzenia umów objętych niniejszym aktem notarialnym pozostała do spłaty kwota kredytu zabezpieczonego hipoteką wynosi 135 323,70 zł. Do aktu załączone zostało także pismo Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego w O., z oświadczeniem, iż Agencja nie skorzysta z prawa pierwokupu nieruchomości rolnej.

W § 5 znalazł się m.in. zapis, że W. W. (2) oświadcza, że środki na zakup udziałów w nieruchomości w części 70 000 zł stanowią jej środki własne, pochodzące ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ulicy (...) w C., zawartej przez nią w dniu 13.08. 2007 roku, a w części 200 000 zł pochodzą z kredytu bankowego przyznanego jej przez (...) Bank S.A..

Natomiast w § 6 zapisano oświadczenie małżonków P., że w dniu 12 września 2007 r., każdy z nich otrzymał tytułem zadatku kwotę 35 000 zł, w sumie 70 000 zł, odbiór tych kwot pokwitowali, a obecnie zaliczają je na poczet ceny sprzedaży. W momencie odczytywania tego fragmentu aktu notarialnego M. P. (3) podniosła rękę do góry, chcąc zaprotestować i sprostować ten zapis. W tym momencie oskarżona obecna w Kancelarii zaczęła jej machać rękami i dawać znaki, aby się uspokoiła. Widząc reakcję oskarżonej, M. P. opuściła rękę i nic się nie odezwała. W dalszej kolejności notariusz odczytała jak ma wyglądać sposób płatności reszty kwot sprzedaży, sposób wydania zakupionej nieruchomości, rygory z tym związane, skutki podatkowe i pozostałe opłaty związane z zawarciem aktu notarialnego. Po odczytaniu, podpisaniu aktu notarialnego i opuszczeniu Kancelarii oskarżona zaczęła uspokajać i zapewniać małżonków P., że zapis o zadatku w wysokości 70 000 to formalność, którą nie muszą się przejmować. Po opuszczeniu Kancelarii Notarialnej oskarżona R. B. (1) przejęła wypis aktu notarialnego, który był przeznaczony dla kupującej W. K.. Następnie wszyscy rozjechali się do swoich miejsc zamieszkania.

Ponieważ oskarżona dysponowała szerokim pełnomocnictwem od W. W. (2), przyjęła w transzach całość środków finansowych, z tytułu umowy kredytu hipotecznego, to jest kwotę 300 000 zł. Z tych środków przelała na subkonto (...) Bank SA kwotę 135 323,70 zł, aby uregulować całość zobowiązań małżonków P. z tytułu wcześniejszej umowy kredytowej. W. W. (3) nie otrzymała ani złotówki z tytułu zawartej umowy kredytowej. Specjalnie na to zresztą nie liczyła, nie przejmowała się także zawartą umową kredytu oraz umową kupna – sprzedaży nieruchomości, położonej w gminie K., której na marginesie nigdy na oczy nie widziała. Pozostawała w przekonaniu, że kredyt jest spłacany, wierząc zapewnieniom ciotki w tym zakresie. Jediną formą podziękowania, gratyfikacji finansowej za przysługę W.

W. , było podarowanie przez oskarżonych , na jej uroczystości weselnej w 2000 roku kwoty 3.000 złotych w ramach prezentu dla młodych małżonków.

Tymczasem po upływie około 2 tygodni od zawarcia umowy na konto bankowe małżonków P. wpłynęła od oskarżonych jedynie kwota 30 000 zł. Następnie, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami około 15 dnia każdego miesiąca M. P. (3) udawała się do siedziby firmy (...), przekazując oskarżonej pieniądze przeznaczone na spłatę rat kredytu, zaciągniętego przez W. W. (3). Pierwsze raty, wg wyliczeń oskarżonej wynosiły około 1500 zł. Początkowo R. B. wypisywała dowody KP, potwierdzające wpłatę środków finansowych. Ponieważ M. P. (3) była rozczarowana niewielką kwotą środków finansowych, która wpłynęła na jej konto, zapytała R. B., co się stało z resztą pieniędzy z udzielonego kredytu. W odpowiedzi usłyszała, że W. W. musiała otrzymać kwotę 70000 zł., ponieważ to ona zaciągnęła na siebie kredyt. Nadto oskarżona potrąciła sobie koszty związane z zawarciem aktu notarialnego, które łącznie przekroczyły 7000 zł. W trakcie kolejnych comiesięcznych wizyt M. P. (3) w siedzibie firmy oskarżonej, raty kredytu ciągle się zwiększały i wkrótce przekroczyły 2 000zł . M. P. przez okres do 1,5 roku regularnie przekazywała oskarżonej pieniądze w żądanej wysokości – do lipca 2009 roku, kiedy do R. B. oświadczyła, że rata wzrosła do kwoty 3000 zł. Niestety małż. P. nie byli w stanie regulować tak wysokich rat, ponieważ nie osiągali na tyle wysokich dochodów. M. P. w trakcie tych wizyt niejednokrotnie prosiła oskarżoną o przekazanie harmonogramu spłaty rat, lecz niestety bezskutecznie. R. B. twierdziła, że sama nie ma tego harmonogramu i musi dzwonić do banku, aby uzyskać aktualną informację w tym zakresie. Jednocześnie M. P. jedynie sporadycznie otrzymywała od oskarżonej dowody wpłaty KP. Od lipca 2009 r., od kiedy M. P. oznajmiła, że nie jest w stanie płacić tytułem rat tak znacznych kwot, zaczął się dla niej bardzo trudny okres R. B. kategorycznie oświadczyła, że małż. P. mają nadal przychodzić i regulować należności z tytułu rat kredytowych, jeśli nie w pełnej, to w takiej wysokości ,w jakiej są w stanie podołać. Praktycznie przy każdej wizycie M. R. (1) i M. B. (1) zabierali ją do jednego z gabinetów, zamykali się i oznajmiali jej, że ma nadal płacić raty, choćby miała sprzedać meble z mieszkania . Słowna perswazja szybko przerodziła się w groźby i wybuchy ataków słownej agresji ,w czym przodował oskarżony M. B. (1). Oskarżeni grozili M. P., że wyrzucą całą jej rodzinę z domu, że doprowadzą do odcięcia wody, energii elektrycznej, że wyrzucą ich w nocy na ulicę, a dom sprzedadzą. Gdy M. P. próbowała uzyskać adres i numer telefonu do W. W. , słyszała od oskarżonych, że ona nie chce się z nimi widzieć i rozmawiać, ponieważ są oni oszustami. Jednocześnie oskarżeni wypominali kobiecie ,że wszak małż. P. doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że załatwienie tej całej fikcyjnej sprzedaży domu i uzyskanie kredytu hipotecznego ,to jedno wielkie oszustwo, w którym oni przecież świadomie i dobrowolnie brali udział. Z tego też względu, w razie czego poniosą konsekwencje, a teraz muszą spłacać kredyt, aż do samego końca. Zachowanie oskarżonych szybko doprowadził M. P. do załamania nerwowego, stała się ona znerwicowana, bała się spotkań z oskarżonymi, zaczęła przyjmować leki uspokajające. Niestety, mimo, iż oskarżeni przejęli do rąk własnych z tytułu zawartej przez W. K. umowy kredytowej kwotę oscylującą w granicach ponad 120 000 zł, to sami nie mieli najmniejszego zamiaru spłacać zaciągniętego kredytu. Z tego też względu, z chwilą, kiedy małżonkowie P. nie byli w stanie uiszczać narzuconych przez oskarżonych rat, na rachunku kredytobiorcy zaczęły powstawać zaległości, co doprowadziło do tego, iż W. W., mimo, że udzieliła swojej ciotce niezwykle szerokich pełnomocnictw – otrzymała z banku informację o zaległościach z tytułu niespłaconych rat kredytowych . W. W. skontaktowała się z ciotką, lecz ta zaczęła ją uspokajać i zapewniać, że to jest nieporozumienie, że były zaległości, ale wszystko zostało już uregulowane. Słyszac te zapewnienia W. W. ponownie uwierzyła ciotce. 14. 05. 2012 r. W. W. otrzymała wezwanie do (...) Wydział w C., gdzie została przesłuchana w charakterze świadka na okoliczności odnoszące się do umów zawartych w dniu 31.10. 2007 r. Następnie na polecenie prokuratora przerwano przesłuchanie, a W. W. została zatrzymana i przewieziona do Prokuratury Okręgowej w Częstochowie, gdzie przedstawiono jej zarzut i przesłuchano w charakterze podejrzanej . Po zakończenia tej czynności procesowej i zastosowaniu względem niej środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji, W. W. skontaktowała się telefonicznie z ciotką, a następnie wspólnie z mężem i kuzynką – M. W., udała się pod aktualny adres firmy oskarżonej . W trakcie rozmowy zażądała od R. B. wydania całości dokumentacji związanej z umową kredytową oraz aktem notarialnym kupna – sprzedaży nieruchomości, położonej w gminie K.. Ponadto zażądała podania aktualnego adresu i numeru telefonu do małż. P.. Widząc zdecydowaną postawę przybyłych do siedziby firmy osób, a szczególnie męża W. W. (3) – oskarżona wydała wszystkie żądane dokumenty oraz przekazała dane kontaktowe do małżonków P., nic przy tym nie mówiąc i z niczego się nie tłumacząc. Tego samego dnia wieczorem ,W. W. wraz z mężem pojechali do miejscowości N. na ulicę (...), gdzie przeprowadzili rozmowę z małżonkami P. . W trakcie tej rozmowy wszyscy

zorientowali się, że wspólnie zostali wykorzystani przez oskarżonych. Dopiero wówczas małż. P. dowiedzieli się, że kredyt zaciągnięty przez W. W. opiewał na kwotę ponad 300 000 zł, a nie 200 000 zł. Ponadto W. W. nie otrzymała od nikogo z tego tytułu nawet złotówki, a co więcej obecnie toczy się przeciwko niej postępowanie egzekucyjne. Nieprawdą było także twierdzenie oskarżonych, iż W. W. unika spotkania z małż. P..

Z kolei W. W. dowiedziała się, że małżonkowie P. nie otrzymali z przyznanego kredytu nawet tej kwoty 200 000 zł, nie mówiąc już o 300 000 zł. Ponadto płacili regularnie raty kredytu, z tym, że do rąk własnych oskarżonych, a nie do banku i tak naprawdę nie wiedzą, czy te środki finansowe trafiały na wskazany cel. Zaprzestali płacenia rat, gdy nie byli w stanie zaoszczędzić określonej przez oskarżonych kwoty. W. W. dowiedziała się także o groźbach, które oskarżeni kierowali pod adresem małż. P.. Ponadto, ci zapewnili ją, że już od dawna pragnęli nawiązać z nią kontakt, lecz oskarżeni to skutecznie uniemożliwiali. To spotkanie, które przyczyniło się do ustalenia przez strony umowy rzeczywistego stanu faktycznego, nie zmieniło jednak sytuacji prawnej małżonków P. i W. W.. Strony, po zasięgnięciu porad prawnych uzyskały informacje, że praktycznie nie mają możliwości w efektywny i skuteczny sposób doprowadzić do zmiany na swoją korzyść sytuacji. W konsekwencji raty kredytu nie są spłacane, postępowanie egzekucyjne jest w toku, aczkolwiek licytacja nieruchomości nie doszła do skutku. Nikt nie spłaca kredytu, do chwili obecnej na rachunek banku wpłynęły wpłaty w łącznej wysokości 33 637,99 zł, zaś aktualne zadłużenie z tego tytułu wynosi 499 243,41 zł. Obecnie sytuacja rodzinna i finansowa W. W. jest po prostu tragiczna, do czego niewątpliwie przyczyniło się działanie oskarżonych.

(dowód; zeznania świadków: W. W. (3) k.1880-1882,1888-1890,1915-1919,3244-3246,4133-4137,M. P. (3) k.1938-1943,4137-4139,J. P. k.3261-3262,4114-4115,odpis umowy aktu notarialnego z dn.31 10 2007r. k.1920-1925,odpis umowy kredytu hipotecznego k.1926-1930,pełnomocnictwa k.1931-1935 ,pisma do banku k.1936-1937,dokumentacja bankowa odnosząca się do umów z dn.31 10 2007r. wraz z załącznikami k.486-526 załącznika nr.1 do akt sprawy ,informacja (...) Bank S.A. k.4206)

Nawiązanie przez oskarżonych współpracy w zakresie pośrednictwa kredytowego z (...) SA Oddział w G., historia tej współpracy, nawiązanie współpracy i porozumienia z pracownikiem oddziału tegoż banku (...) w zakresie działalności przestępczej polegającej na wyłudzeniu środków finansowych przy wykorzystaniu stwierdzających nieprawdę dokumentów

Firma (...) kierowana przez R. B. (1) miała podpisaną umowę z dużym, działającym na terenie kraju pośrednikiem finansowym – firmą (...). W ramach tej współpracy oskarżeni zaczęli pośredniczyć w udzielaniu kredytów przez Bank (...) SA Oddział w G.. R. B. (1), będąc osobą otwartą i kontraktową lubiła skracać dystans, zwłaszcza, że zależało jej na nawiązaniu i utrzymaniu dobrych relacji z osobami zatrudnionymi w banku. Po pewnym czasie bank (...) wypowiedział umowę firmie (...). Wówczas R. B. (1), działając w imieniu kierowanego przez siebie podmiotu gospodarczego podpisała umowę współpracy bezpośrednio z (...) oddziałem banku (...) SA, który reprezentowała A. S.. Oskarżona, pojawiając się coraz częściej wraz z klientami w (...) oddziale banku (...) poznała w miarę upływu czasu praktycznie wszystkich pracowników banku.

T. S. (1) od 2008 roku pracował w oddziale tegoż banku na stanowiska specjalisty ds. obsługi kredytów hipotecznych. Zajmował się obsługą kredytów hipotecznych, ale także i kredytów gotówkowych, zwłaszcza, że w całym oddziale banku podobnego typu zakres obowiązków miało raptem kilka osób. T. S. bardzo szybko poznał zarówno R. B. jak i jej męża M. . Małżonkowie B. byli mili, uprzejmi, zależało im na nawiązaniu bliskiej współpracy z pracownikami banku. Z kolei wewnętrzna polityka niemalże każdego banku sprowadzała się do optymalizacji zysków i zmniejszania kosztów. Sektor bankowy w latach 90-tych i na początku lat 2000-nych przeszedł istotne przeobrażenia. Zredukowano znacząco zatrudnienie, a pracowników mobilizowano w różny sposób do osiągnięcia jak najlepszych wyników pracy. T. S. (1), mając odgórnie narzucone limity planów sprzedaży umów kredytowych, a jednocześnie widząc, że oskarżeni są aktywnymi i skutecznymi pośrednikami kredytowymi – sam zaproponował im bliższą współpracę, proponując aby w sprawie pożyczek czy kredytów gotówkowych kontaktowali się bezpośrednio z nim. Tak też się stało, oskarżeni zaczęli przychodzić do T. S., który szybko odniósł wrażenie, że go polubili i mu zaufali. Taka wzajemna współpraca była korzystna dla obu stron, co więcej była przede wszystkim w interesie oskarżonych, którzy planowali zwiększyć

swoje zyski. Osiąganie w krótkim przedziale czasu wyższych dochodów z tego rodzaju działalności nie byłoby możliwe bez podejmowania działań sprzecznych z porządkiem prawnym, do czego jednakże niezbędne było nakłonienie do współpracy pracownika banku. R. i M. B. (1), przy okazji zawierania przez „ich klientów” umów, zaczęli pozostawiać, a następnie wręczać T. S. prezenty w postaci różnego rodzaju słodyczy, a także alkoholu, oczywiście nie jako zapłatę, ale „wyraz wdzięczności” za obsługę, czy prezent z okazji imienin lub innych uroczystości. Ponieważ dawanie tego rodzaju „wyrazów wdzięczności” zostało zaaprobowane i nie spotkało się z negatywną reakcją, oskarżeni postanowili posunąć się krok dalej. Przy okazji wręczenia kolejnego prezentu w postaci słodyczy, włożyli tam także pieniądze w kwocie 500 zł. T. S. (1) miał wątpliwości, zastanawiał się jak się zachować, ale ostatecznie bez słowa zdecydował się zachować dla siebie te pieniądze. Widząc taką postawę T. S., oskarżeni postanowili to wykorzystać i poprosili go o przysługę w związku z kredytem, o który ubiegała się ich znajoma o nazwisku Z.. Poinformowali, że ta kobieta prowadzi dobrze prosperujące przedsiębiorstwo i potrzebuje szybkiego kredytu, który z przyczyn formalnych na firmę trudniej załatwić. Z tego też względu koniecznym jest ubieganie się o kredyt przy wykorzystaniu fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Jednocześnie zapewnili, że kredyt będzie spłacany, a zaświadczenie pochodzi od ich znajomego. T. S. (1) przyjął do wiadomości tę informację i zapewnienie, sprawdził dane kredytobiorcy, nie poinformował nikogo z przełożonych o rozmowie, a następnie jako przedstawiciel banku udzielił kredytu, który istotnie został spłacony. Po zawarciu pierwszej umowy oskarżeni zaczęli przedstawiać T. S. kolejne propozycje zawarcia umów kredytowych przy wykorzystaniu fałszywych, tj. stwierdzających nieprawdę dokumentów w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Oskarżeni w zamian za przysługę pozostawiali T. S. pieniądze w różnej, bliżej nieustalonej kwocie. Bardzo szybko jednak wspólnie uzgodnili, że za tego typu przysługę, ten ostatni będzie otrzymywał konkretny procent od udzielonej przez bank kwoty kredytu dla „klienta oskarżonych”. Tego typu „układ” i współpraca odpowiadała T. S., który po pierwsze, dzięki oskarżonym mógł o wiele łatwiej osiągać plany sprzedaży kredytów. Po drugie uzyskiwał dla siebie dodatkowe i znaczące źródło dochodów.

W krótkim czasie relacje między T. S., a oskarżonymi stały się bardzo bliskie, wręcz zażyłe, a współpraca zaowocowała zdecydowanym zwiększeniem liczby wniosków kredytowych za pośrednictwem Przedsiębiorstwa (...) R.” z siedzibą w C..

T. S. (1) miał doskonałą pamięć do twarzy, nazwisk, osób i firm, a przede wszystkim obsługiwał system bankowy, który dokonywał weryfikacji potencjalnego klienta. Ponadto, miał dostęp do danych zawartych w BIK-u, co już na wstępnym etapie umożliwiało dokonanie weryfikacji kredytobiorcy, pod kątem jego wcześniejszych zobowiązań. Oskarżeni mając tego świadomość mogli skupić się przede wszystkim na pozyskiwaniu kandydatów na kredytobiorców, kładąc nacisk na jak najszersze reklamowanie usług firmy (...). Przyszli kredytobiorcy wywodzili się z różnych środowisk i grup społecznych. Niewielką część klientów (...) R.” stanowiły osoby trafiające do biura firmy z ogłoszenia, osiągające dochody i posiadające zdolność kredytową. Część późniejszych kredytobiorców, stanowiły osoby potrzebujące gotówki, które pracowały, często na podstawie umowy o pracę, czy umowy o charakterze cywilnoprawnym, lecz z tytułu niskiego wynagrodzenia, czy dochodów nie miały zdolności kredytowej. Kolejną grupę potencjalnych kredytobiorców stanowiły osoby, które pracowały lub prowadziły działalność gospodarczą, lecz wcześniej zaciągały zobowiązania finansowe i to niejednokrotnie w różnych bankach. Następną grupą potencjalnych kredytobiorców, to osoby potrzebujące gotówki, lecz nie posiadające zdolności kredytowej z uwagi na brak zatrudnienia. Wreszcie ostatnią grupę potencjalnych kredytobiorców stanowiły osoby nigdzie niepracujące, często pochodzące z tzw. marginesu społecznego, zazwyczaj uzależnione od alkoholu, czy substancji psychotropowych, które również można było wykorzystać do wyłudzenia kredytu.

Oskarżeni, dążąc do maksymalizacji zysków, wręcz poszukiwali potencjalnych kredytobiorców, a w procesie pozyskiwania „kandydatów”, z tych dwóch ostatnich grup współpracowali z innymi osobami, m.in. M. G. (1), J. S. (2), A. K., I. D. (1), R. K. (1) czy D. K. (1).

Kontaktując się z T. S. ,oskarżeni, zwłaszcza początkowo zapewniali, że kredytobiorcy to ich znajomi, zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach są legalne bądź wystawione przez znane im osoby, zaś kredyty z pewnością będą spłacane. Tak też początkowo było, co więcej oskarżona osobiście i terminowo regulowała za niektórych klientów, często w kasie banku raty, co dodatkowo wzmacniało wiarygodność (...) R.”. Zarówno kierownictwo banku jak i

T. S. prowadzili dla swoich potrzeb zestawienia i statystykę umów kredytowych, udzielonych za pośrednictwem firmy oskarżonej. Ponieważ początkowo umowy te były regularnie obsługiwane, oskarżeni uzyskali od kierownictwa banku podwyższony procent prowizji w stosunku do standardowych umów, zawieranych z innymi pośrednikami kredytowymi. Z podobnych przyczyn (...) i M. B. byli także życzliwie traktowani przez innych pracowników banku, poruszali się swobodnie po banku i każdy postronny obserwator odnosił wrażenie, że zachowują się „jakby byli niemal u siebie”. T. S., mając wgląd do systemu komputerowego śledził historię kredytów udzielanych za pośrednictwem oskarżonych i w przypadku powstania zaległości w spłacie rat informował o tym fakcie oskarżoną.

Niestety, ten wzrastający prestiż i pozycja w banku, łatwość zawierania kolejnych umów kredytowych, doprowadziły do tego, że oskarżeni stali się coraz bardziej zachłanni na pieniądze, proponując zawieranie coraz to nowych umów i na większe kwoty. T. S., zdając sobie sprawę z ryzyka, zaczął ich „stopować” i odradzać zawieranie umów na wyższe kwoty.

Tak się złożyło, że w tym samym czasie centrala banku ograniczyła kwotowo wysokość możliwych do przyznania przez (...) oddział banku kredytów i pożyczek gotówkowych - do kwoty 20 000 zł i kredytów zabezpieczonych poprzez obciążenie hipoteki – do 100 000 zł. W związku z takim posunięciem banku, oskarżeni doszli do wniosku, że należy zacząć wyludzać większą ilość kredytów o nominalnie niższych wartościach. W praktyce współpraca między oskarżonymi i T. S. sprowadzała się do tego, że niejednokrotnie nawet codziennie, T. S. utrzymywał od oskarżonej nawet po kilka skanów dowodów osobistych potencjalnych kredytobiorców, celem sprawdzenia. T. S. sprawdzał danych tych osób w BIK-u i jeśli okazało się, że dana osoba nie jest zadłużona i może zaciągnąć kredyt oskarżona pytała współnika, w jakiej firmie daną osobę „zatrudniamy”. T. S., orientując się w zasadach działania systemu bankowego, podawał minimalną wysokość dochodów, jaką jego zdaniem, ten konkretny potencjalny klient winien osiągnąć. Ponadto mając bardzo dobrą pamięć podpowiadał oskarżonej, że zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach nie powinno być wystawione na konkretną firmę, gdyż na dany podmiot były już wyludzone kredyty i celowym byłoby wystawienie zaświadczenia z innej firmy czy branży, aby nie wzbudzać niepotrzebnych podejrzeń. Niejednokrotnie na tym tle dochodziło między oskarżonymi i T. S. do wymiany zdań i poglądów, które w efekcie skutkowały uzgodnieniem stanowiska i przystąpieniem do gromadzenia stosownej dokumentacji, niezbędnej do zawarcia umowy kredytowej. T. S. nigdy nie mógł mieć pewności, co do tego, że system bankowy, który tak naprawdę podejmował decyzję- zaakceptuje wniosek kredytowy. Pracując jednak na co dzień w tym systemie, był w stanie z wysokim stopniem prawdopodobieństwa wskazać pożądany, minimalny pułap wynagrodzenia. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że wysokość dochodów widniejąca na zaświadczeniu nie może być zbyt wysoka i odbiegać od wysokości dochodów, osiąganych przez tzw. przeciętnych obywateli zatrudnionych realnie na podobnych stanowiskach pracy, czy świadczących ją w tych samych zawodach, gdyż mogłoby to wzbudzić podejrzenia u jego przełożonych. Jednocześnie T. S. procedując dany wniosek kredytowy, wbrew obowiązkowi, nigdy nie dzwonił do pracodawcy figurującego na zaświadczeniu w celu dokonania weryfikacji danych. Zdawał sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że dane wskazane na zaświadczeniach o zatrudnieniu i zarobkach klientów oskarżonych były zazwyczaj fałszywe, a poza tym oskarżeni zapewniali go, że w razie takiego telefonu dane zostaną potwierdzone. Ta współpraca między oskarżonymi i T. S. trwała do czasu, kiedy kolejne raty z tytułu umów kredytowych udzielonych za pośrednictwem oskarżonych i jednocześnie ze strony banku przez T. S. przestały być terminowo regulowane, a równocześnie liczba niespłacanych kredytów zaczęła rosnąć. Kierownictwo banku zaczęło uważnie przyglądać się tym umowom i ich historii, co po jakimś czasie doprowadziło do podejrzeń, że część kredytów udzielanych za pośrednictwem firmy (...), które ze strony banku obsługiwał T. S. mogło zostać wyludzonych. W konsekwencji podejrzenia te doprowadziły do zerwania współpracy z oskarżonymi i jednoczesnego rozwiązania umowy o pracę z T. S. w następstwie utraty zaufania.

(dowód: zeznania i wyjaśnienia świadka T. S. k.1431 – 1435, 1436 – 1439, 1521 – 1528, 1634 – 1640, 1653-1660, 3875 – 3881 częściowo wyjaśnienia oskarżonych R. B. k. 1361 – 1363, 1364 – 1373, 1507 – 1510, M. B. k. 1400 – 1405, zeznania świadków R. N. k. 379, 428, 477, 539, 602, 626 – 627, 692, 743, 820 - 821, 1071 – 1075, 1293 – 1294, 2359, 3982 - 3983)

Oszustwo kredytowe przy zawarciu umowy kredytowej przez M. M. (1) w dniu 15.07.2009r.(zarzut X a/o)

Oskarżona R. B. (1), oprócz tego, że była właścicielem Przedsiębiorstwa (...), to była również pełnomocnikiem Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w S. przy ulicy (...). Właścicielem tego podmiotu gospodarczego był brat oskarżonej – A. W.. R. B. (1) miała do swojej dyspozycji i niejednokrotnie wykorzystywała pieczęć firmy (...), poza wiedzą i zgodą jej brata .

Jednym z pierwszych klientów oskarżonej w czasie, kiedy współpracowała z (...) oddziałem banku (...) SA, który był M. M. (1). Mężczyzna zamieszkiwał wspólnie z żoną w miejscowości Z., gmina K. . Potrzebował środków finansowych, lecz nie miał zdolności kredytowej. R. B. poinformowała go, że istnieje możliwość uzyskania kredytu w banku (...) Oddział w G., pod warunkiem formalnego pozostawania w stosunku pracy lub osiągania dochodów z innych udokumentowanych źródeł. Niestety M. M., który potrzebował znacznych środków finansowych nie miał stałego udokumentowanego źródła dochodu . Oskarżona przedstawiła mu wówczas propozycję, że formalnie zatrudni go w firmie (...) w charakterze pracownika biurowego. To pociągnie za sobą konieczność odprowadzania za niego składek na ubezpieczenie społeczne do ZUS-u i zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych do urzędu skarbowego. Dzięki temu jednak, możliwym będzie wystawienie dla niego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach i uzyskania w pierwszej kolejności kredytu gotówkowego w (...) SA Oddział w G., a w dalszej perspektywie kredytu hipotecznego. M. M. zgodził się na tę propozycję i 15.06.2009 r. została z nim podpisana fikcyjna umowa o pracę w przedsiębiorstwie” (...). Następnie oskarżona wystawiła dla M. M. poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach z treści, którego wynikało, iż osiąga on średni dochód netto – 2505,35 zł . 13. 07. 2009 r. w oddziale operacyjnym banku (...) SA w G. złożony został wniosek o udzielenie kredytu gotówkowego w kwocie 24 960 zł. Do wniosku załączono wskazane zaświadczenie, kserokopię dowodu osobistego i tzw.” pasek” z wypłaty. Następnie w dniu 15. 07. 2009 r., pomiędzy M. M., a bankiem (...) SA Oddział w G., w imieniu którego działała doradca klienta K. K. (3) została zawarta umowa kredytu gotówkowego nr (...) w kwocie 24 960 zł. Początkowo raty kredytu były spłacane terminowo. Ostatecznie kredyt nie został spłacony i na dzień składania zawiadomienia o przestępstwie t.j. 23.09. 2011 r. łączne zadłużenie z tytułu tego kredytu wynosiło 22 078,25 zł.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej R. B. (1) k. 1369 – 1370, zeznania świadka T. S. k. 1601 – 1606, 1875, 3881, dokumentacja bankowa dot. tegoż kredytu k.1204 – 1216, 1241 – 1248)

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy pożyczki hipotecznej przez K. P. w dniu 6.11.2009r. (zarzut XIV a/o)

K. P. w 2009 roku prowadziła działalność gospodarczą , która niestety nie przynosiła jej większych dochodów. Ponieważ potrzebowała środków finansowych, samodzielnie podejmowała próby uzyskania kredytu w różnych bankach, lecz bezskutecznie. Wobec takiego stanu rzeczy doszła do wniosku, iż podejmie próbę uzyskania kredytu za pośrednictwem biura pośrednictwa kredytowego. Po uzyskaniu informacji, iż firma (...) (...) jest skutecznym pośrednikiem kredytowym, trafiła do C. do siedziby firmy oskarżonej . W trakcie rozmowy przeprowadzonej z oskarżoną przedstawiła jej szczegółowo swoją sytuację i poinformowała, że prowadzi działalność gospodarczą, która niestety nie przynosi jej dochodów . Jednocześnie dodała, że jest zainteresowana kredytem lub pożyczką w większej kwocie, a formą zabezpieczenia może być ustanowienie hipoteki na nieruchomości w postaci mieszkania własnościowego. R. B. obiecała kobiecie, że postara się jej pomóc i zorientuje się w sytuacji. Zaznaczyła jednocześnie, że aby uzyskać kredyt czy pożyczkę, warunkiem niezbędnym jest posiadanie zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodach. Dodała przy tym, iż jest w stanie załatwić takie zaświadczenie. K. P. zdając sobie sprawę z faktu, że chodzi o dokument poświadczający nieprawdę ,zgodziła się na propozycję oskarżonej, prosząc ją o pomoc i akceptując fakt, że za pośrednictwo będzie musiała uiścić na rzecz R. B. (1) stosowną prowizję. W dalszej kolejności oskarżona” „załatwiła” dla K. P. zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, z treści którego wynikało, iż wyżej wymieniona pracuje w Przedsiębiorstwie (...), którego właścicielem jest P. Ś. w charakterze sprzedawcy – przedstawiciela handlowego z wynagrodzeniem netto 2923,48 zł. Następnie K. P. w 6 listopada 2009 r, dysponując tym zaświadczeniem oraz pozostałymi niezbędnymi dokumentami udała się do oddziału banku (...) SA w G.. Tam oczekiwał już na nią T. S. (1), który w imieniu banku zawarł i podpisał umowę nr (...) pożyczki hipotecznej w kwocie 150 tys zł. na okres 15 lat. Po wpłynięciu pieniędzy na konto K. P. przekazała bliżej nieustaloną kwotę oskarżonej, tytułem uzgodnionej wcześniej

pro wizji za pośrednictwo w udzieleniu pożyczki. Niestety, kobieta jedynie przez okres około roku spłacała raty pożyczki, po czym zaprzestała ich regulowania, co skutkowało wszczęciem przez bank postępowania egzekucyjnego. Aktualnie K. P. z opóźnieniem reguluje raty pożyczki.

(dowód: zeznania świadków K. P. k. 3419 – 3420, 3462 – 3463, 4140, T. S. (1) k. 1606, 3875 – 3881, dokumentacja bankowa k. 2950 – 2978)

Oszustwo kredytowe przy zawarciu umowy kredytowej przez M. M. (1) w dniu 10 lutego 2010 roku (zarzut XI a/o)

Jak zaznaczono we wcześniejszej części uzasadnienia M. M. (1) po nawiązaniu kontaktu z oskarżoną, zainteresowany był zaciągnięciem nie tylko kredytu gotówkowego, lecz także i kredytu hipotecznego na zdecydowanie wyższą kwotę. W tym celu oskarżona dokonała fikcyjnego zatrudnienia M. M. (1) w firmie (...), należącej do jej brata A. W.. W dalszej kolejności już po nawiązaniu bliższej współpracy z T. S., oskarżona zasięgnęła informacji do jakiej wysokości kredytobiorca może uzyskać kredyt hipoteczny w oddziale banku w G.. Okazało się wówczas, że za zgodą dyrektora oddziału w G. możliwym jest przyznanie kredytu hipotecznego w kwocie do 150 000 zł. Następnie oskarżona wraz ze swoim mężem, a także w porozumieniu z M. i M. M. (5), przystąpili do gromadzenia stosownej dokumentacji, umożliwiającej zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie do 150 000 zł . Aby formalnie zwiększyć zdolność kredytową wnioskodawców, oskarżona doprowadziła do fikcyjnego zatrudnienia M. M. (5) w Biurze (...) od 15. 04. 2009 r. z wynagrodzeniem miesięcznym rzędu 1459,48 zł. Na początku lutego 2010 r po upływie ponad 6 miesięcy od formalnego zatrudnienia wnioskodawców na umowę o pracę skompletowano całość dokumentacji i w konsekwencji 10 lutego 2010 r oskarżona wraz z małż. M. udała się do G.. Następnie T. S. (1) i K. K. (4) działający w imieniu banku , zawarli z M. M. (1) i M. M. (5) umowę nr (...) kredytu budowlanego w łącznej kwocie 145 853 zł. Z tytułu zawarcia tej umowy oskarżona otrzymała od kredytobiorców bliżej nieokreśloną kwotę tytułem prowizji za pomoc w doprowadzeniu do zawarcia umowy. Niestety kredyt nie jest regularnie spłacany.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej R. B. (1) k. 1370, zeznania świadka T. S. (1) 1605, 3875 – 3881, dokumentacja bankowa 1217 – 1236, 1267 – 1292).

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy kredytowej przez A. B. (2) w dniu 15 marca 2010 roku (zarzut XVII a/o)

A. B. (2) w 2010 roku nigdzie nie pracował. Na początku roku skontaktował z nim kolega M. C., który zapytał go, czy chce zarobić . Następnie powiedział, że ktoś chce wziąć w banku kredyt, ale nie może go dostać. zaproponował, że istnieje taka możliwość, iż to A. B. mógłby zaciągnąć ten kredyt, zaś tamta osoba będzie go spłacać. Za tego typu przysługę A. B. miał dostać tytułem wynagrodzenia 10 % sumy kredytu. Propozycja o tej treści nie zdziwiła mężczyzny, który był bez pieniędzy i chciał zarobić. Następnie M. C. kazał mu zrobić kserokopię swoich dwóch dokumentów tożsamości oraz podać numer NIP. Mężczyzna skserował dowód osobisty, książeczkę wojskową, zapisał swój numer NIP i przekazał to koledze. Krótko po tej rozmowie M. C. zmarł i A. B. był przekonany, że z interesu nic nie wyniknie. Jednak niespodziewanie, na początku marca na jego numer telefonu komórkowego zadzwoniła oskarżona ,która zapytała go, czy nadal jest zainteresowany tym interesem . Gdy A. B. udzielił odpowiedzi twierdzącej, to usłyszał, że w poniedziałek ma być gotowy i czekać na telefon. Następnie 15 marca 2010 roku oskarżona ponownie zadzwoniła do mężczyzny i poinformowała go, że pojedą po kredyt. Chwilę później w poblizkie miejsca zamieszkania A. B. podjechali oskarżeni R. i M. B. (1). Po zajęciu miejsca w samochodzie A. B. otrzymał zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach z treści, którego wynikało, iż jest zatrudniony w firmie "M. I. "M. P. (2) z siedzibą w C. przy ulicy (...). Następnie oskarżeni polecieli mu nauczyć się na pamięć informacji widniejących w zaświadczeniu. Oskarżeni wraz z A. B. dotarli do G. w godzinach popołudniowych, krótko przed zamknięciem banku. Następnie R. B. poleciła mężczyźnie udać się do banku. Gdy tylko A. B. wszedł do budynku ,to T. S. (1) zawołał do niego po imieniu. Chwilę później doszło do zawarcia umowy kredytowej numer (...) w kwocie 42.000zł. Po podpisaniu umowy A. B. (2) wrócił do samochodu. Po chwili R. B. (1) poleciła mu wrócić do banku i pobrać pieniądze. W dalszej kolejności mężczyzna pobrał w kasie gotówkę w kwocie 40 000 zł, po czym wrócił do samochodu i oddał pieniądze oskarżonej. Następnie wszyscy w trójkę

wyruszyli w drogę powrotną do C.. Po drodze zatrzymali się na posilek i wówczas A. B. otrzymał dla siebie kwotę 4000 zł ,zgodnie z pierwotnymi ustaleniami .Jednocześnie usłyszał zapewnienie, że oskarżeni będą spłacać kredyt. W związku z powyższym nie interesował się tym tematem. Tymczasem oskarżona uiszczała jedynie kilka rat kredytu i zaprzestała dalszej jego spłaty .

(zeznania świadka A. B. (2) k. 654 – 656, 657 – 661, 1008, 1529 – 1531, zeznania świadka T. S. k. 1435, 1605 – 1606, 3875 – 3881, wyjaśnienia oskarżonej R. B. (1) 1593 – 1599, dokumentacja bankowa k. 620 – 624,632 -639 oraz k.52-79 załącznika nr 1 do akt sprawy)

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy kredytowej przez H. K. (1) w dniu 29.03.2010r. (zarzut V a/o)

Mąż H. K. (1) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmował się spedycją, w tym m.in. transportem międzynarodowym. Niestety ,działalność ta nie przynosiła planowanych dochodów i wymagała dofinansowania. Z tego też względu małżonkowie K. zawarli na przestrzeni dłuższego czasu aż trzy umowy kredytowe w Banku Spółdzielczym w S., na łączną kwotę przekraczającą 150 000 zł . Zaciąganie kolejnych zobowiązań, wbrew zamierzeniom nie poprawiło ich sytuacji finansowej, która stale się pogarszała. Łączne raty kredytów, przypadających do spłaty w Banku Spółdzielczym oscylowały już w granicach 3000- 4000 zł miesięcznie, co przekraczało możliwości finansowe małżonków. Co więcej ,systematycznie powiększało się też ich zadłużenie z tytułu należności publicznoprawnych względem ZUS-u, urzędu skarbowego, a także wysokość zobowiązań względem kontrahentów. W związku z powyższym małżonkowie K. nosili się z zamiarem zaciągnięcia jednego dużego kredytu konsolidacyjnego, którym mogliby spłacić wszystkie wcześniejsze zobowiązania. Problem polegał na tym, iż hipoteka nieruchomości stanowiącej ich własność była już obciążona. W takich okolicznościach, najprawdopodobniej za pośrednictwem informacji zamieszczonych w Internecie, małż. K. nawiązali kontakt z oskarżonymi, przedstawiając im szczegółowo swoją dość skomplikowaną sytuację i dostarczając całość posiadanej dokumentacji. R. i M. B. (1) obiecali pomoc i rozpoczęli prowadzenie rozmów z dyrektorem Banku (...)w S.. Niestety rozmowy i negocjacje nie doprowadziły do pozytywnego rozwiązania. Ponieważ małż. K. potrzebowali gotówki w celu pilnego uregulowania rat leasingowych i należności za paliwo, H. K. zapytała oskarżoną, czy istnieje możliwość zaciągnięcia kredytu gotówkowego. R. B. (1) przekazała ich dane personalne do sprawdzenia T. S. (1), który poinformował, że małżonek H. K. (1) widnieje w BIK-u, ale H. K. nie. Wobec takiego stanu rzeczy oskarżona poinformowała kobietę, że istnieje możliwość zaciągnięcia przez nią kredytu gotówkowego w kwocie około 50 000 zł . Warunkiem jego uzyskania jest jednak posłużenie się stwierdzającym nieprawdę dokumentem w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach ,jako, że kobieta nigdzie nie pracowała. Jednocześnie dodała, że jest w stanie takie zaświadczenie „załatwić”. H. K. (1) zgodziła się na tę propozycję. R. B. (1) ,po skontaktowaniu się z T. S. (1) ustaliła, że wniosek o kredyt gotówkowy będzie złożony na maksymalną kwotę, to jest 50 000 zł. Ponieważ wnioskodawczyni, aby uzyskać zdolność kredytową musiała osiągać wysokie dochody – R. B. wystawiła jej stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w” Aptece (...)” T. K., który był jej znajomym . Z treści tego dokumentu wynikało, że H. K. (1) pracuje w tej firmie od 2 marca 2009 r. w charakterze kierownika apteki z wynagrodzeniem 3341,62 zł netto. Następnie oskarżona opieczętowała ten dokument pieczęcią firmy, w której posiadanie weszła w bliżej nieustalonych okolicznościach, bez wiedzy i woli właściciela.

Po skompletowaniu pełnej dokumentacji 29 marca 2010 r H. K. przyjechała do C., po czym wspólnie z oskarżonymi, ich samochodem udała się do G. . Tam w oddziale banku (...) SA, w imieniu, którego działał T. S. (1) doszło do zawarcia umowy nr (...) kredytu gotówkowego na cele konsumpcyjne w kwocie 50 000 zł. Po uzyskaniu środków finansowych H. K. przekazała oskarżonej bliżej nieustaloną kwotę tytułem prowizji. Niestety, raty kredytu nie były regulowane terminowo i kredyt ten do chwili obecnej nie został spłacony.

(dowód: zeznania świadka H. K. (1) k. 460 – 462,463 – 472, 4003 – 4004, T. S. (1) k. 1434, 1524 – 1525, wyjaśnienia oskarżonych: R. B. (1) k. 1368, 1371 – 1372, M. B. (1) k. 1403, dokumentacja bankowa 422,430 – 437 oraz k. 138 – 149 załącznika nr 1 do akt sprawy)

Wyłudzenie kredytu gotówkowego w kwocie 20 000 zł przy zawarciu umowy kredytowej przez E. G. (1) w dniu 7 maja 2010 (zarzut III a/o) oraz wyłudzenie kredytu hipotecznego w kwocie 70 000 zł, po uprzednim przerobieniu oraz podrobieniu dokumentów przy zawarciu umowy kredytowej przez E. G. (1) w maju 2010 roku (zarzut XIII a/o)

E. G. (1) zamieszkuje wraz ze swoim mężem M. G. (2) w C. przy ulicy (...). Nieruchomość tę małżonkowie nabyli w drodze umowy darowizny od rodziców E. G. (1) jak i dalszych krewnych. Po nabyciu tej nieruchomości rozpoczęli budowę domu jednorodzinnego o powierzchni użytkowej przekraczającej nieco ponad 100 m⁽²⁾. M. G. (2) pracował legalnie na terenie Hiszpanii i zaoszczędzone z tego tytułu środki finansowe przeznaczone były na ten cel. Ponieważ małżonkowie G. nie posiadali wystarczającej ilości środków finansowych na wzniesienie i wykończenie budynku mieszkalnego w dniu 14 listopada 2006 roku zawarli umowę kredytu hipotecznego w banku (...)(...)w C.. Podstawową formą zabezpieczenia spłaty tegoż kredytu była hipoteka umowna zwykła w kwocie nieco ponad 54 000 zł zabezpieczająca należność główną oraz hipoteka kaucyjna w kwocie przekraczającej nieznacznie 28 000 zł, która zabezpieczała odsetki. Zapis o ustanowieniu tych hipotek na rzecz banku (...) został zamieszczony w dziale IV księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości przez Sąd Rejonowy w Częstochowie pod numerem (...).

Pomimo uzyskania tego dość istotnego zastrzyku finansowego małż. G. nie udało się w całości zamknąć inwestycji. Na początku 2010 r., po wcześniejszym przeprowadzeniu konsultacji z mężem E. G. (1) rozpoczęła poszukiwania pośrednika kredytowego, który byłby w stanie pomóc jej w uzyskaniu kolejnego kredytu. Kobieta doszła do wniosku, że przy ich dość skomplikowanym stanie faktycznym i prawnym nie poradzi sobie sama z uzyskaniem kredytu w banku i z tego względu potrzebna jest jej pomoc profesjonalnego pośrednika. Poszukując takiego w jednym z ogłoszeń natknęła się na reklamę(...) (...). W konsekwencji w marcu lub kwietniu 2010 r. pojawiła się w biurze firmy oskarżonej wraz ze znaczną ilością dokumentów, informując, iż jest zainteresowana zaciągnięciem kredytu hipotecznego w kwocie około 100 000 zł. R. B. (1) wysłuchała jej relacji i poprosiła w pierwszej kolejności o przetłumaczenie z języka hiszpańskiego na język polski dokumentów, odnoszących się do zatrudnienia M. G. (2) na terenie H. (...) E. G. (1) dokonała tłumaczenia dokumentów i jeszcze kilkakrotnie pojawiła się na spotkaniach w biurze(...)w trakcie których prowadziła rozmowy z obojgiem oskarżonych. R. B. zapewniła E. G., że zorientuje się w sytuacji i postara się jej pomóc zwłaszcza, że współpracuje z różnymi bankami. Zapewniła, że wszystkim się zajmie, sprawiała dla rozmówczyni wrażenie osoby kontaktowej, kompetentnej, która jest w stanie w profesjonalny i korzystny dla niej sposób załatwić sprawę kredytu. Jednocześnie w trakcie tych spotkań i rozmów oskarżona prosiła E. G. o doniesienie dodatkowych dokumentów oraz o podpisanie niejednokrotnie in blanco całego szeregu różnych formularzy i dokumentów, tłumacząc to koniecznością złożenia wniosku do różnych banków. Kobieta mając zaufanie do oskarżonej, bez obaw złożyła podpisy pod podsuniętymi jej dokumentami. Tymczasem, już po pierwszej wizycie E. G. oskarżeni zaczęli się zastanawiać nad tym w jaki sposób można wykorzystać nadarzącą się okazję, „pomóc” klientowi w uzyskaniu kredytu i przy okazji zarobić. W tym celu skontaktowali się z T. S. (1), który stwierdził jednoznacznie, że bez „wyczyszczenia” księgi wieczystej nieruchomości, tj. wpisu hipoteki na rzecz banku (...) SA kredyt hipoteczny nie może zostać udzielony. Wobec takiego stanu rzeczy oskarżeni, a w szczególności M. B., podjęli działania w kierunku podrobienia dokumentu w postaci odpisu zwykłego księgi wieczystej nieruchomości, który byłby wolny od wpisu w dziale IV, co było warunkiem niezbędnym do podjęcia rokujących powodzenie działań w kierunku uzyskania kredytu. W międzyczasie oskarżeni doszli do wniosku, że, zanim dojdzie do próby sfinalizowania umowy kredytu hipotecznego, E. G. mogłaby uzyskać kredyt gotówkowy. Podczas kolejnej wizyty E. G. w biurze oskarżona poinformowała klientkę, że załatwienie wszystkich formalności związanych z udzieleniem kredytu hipotecznego jeszcze trochę potrwa i „na szybko”, nie da się tego załatwić. Jednocześnie zaproponowała, że „na szybko” możliwym będzie uzyskanie kredytu gotówkowego w banku (...) SA w G. w kwocie oscylującej w granicach 10 do 20 000 zł. Ponadto w trakcie rozmów R. B. poinformowała E. G., że jej wynagrodzenie, prowizja za pośrednictwo w uzyskaniu kredytu wynosi 10 % sumy udzielonego kredytu. E. G. zaakceptowała ten warunek i jednocześnie wyraziła zainteresowanie propozycją zaciągnięcia kredytu gotówkowego. Wówczas R. B. poinformowała ją, że warunkiem niezbędnym do zaciągnięcia tego kredytu jest posiadanie zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Dodała przy tym, że jest w stanie takowe „załatwić”, ponieważ wiedziała, że jej klientka aktualnie nigdzie nie pracuje. E. G. po namyśle zgodziła się na zawarcie umowy kredytowej na podstawie fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. W

związku z powyższym R. B. „załatwiła” stwierdzający nieprawdę dokument w postaci wspomnianego zaświadczenia. Z treści tegoż dokumentu wynikało, iż E. G. pracuje od 1 października 2009r. w Aptece (...) T. K. w B. w charakterze technika farmacji z uposażeniem miesięcznym w wysokości 2844,38 zł.

07.05.2010 roku, E. G. udała się wraz z oskarżoną, jej samochodem osobowym do G., gdzie w oddziale (...) SA zawarła umowę kredytu gotówkowego na cele konsumpcyjne Nr (...) w kwocie 20 000 zł. Umowę w imieniu banku podpisała S. G. (1) i M. S. (2). Po kilku minutach w okienku kasowym kredytobiorczynie pobrała 19 000 zł, po odliczeniu prowizji na rzecz banku. Następnie E. G. wróciła do samochodu, gdzie zgodnie z umową przekazała oskarżonej kwotę 2000 zł, po czym kobiety wspólnie wróciły do C.. E. G., mimo posłużenia się fałszywym dokumentem, nie miała zamiaru wyłudzić kredytu, terminowo regulowała raty i w efekcie kredyt został w całości spłacony.

Rozstając się z oskarżoną, po powrocie z G. w dniu 7.05.2010 r., E. G. usłyszała, że firma oskarżonej będzie w dalszym ciągu podejmować działania w kierunku uzyskania kredytu hipotecznego, który miał być jednocześnie kredytem konsolidacyjnym, umożliwiającym spłatę zaciągniętego chwilę wcześniej kredytu gotówkowego. W międzyczasie E. G. dostarczyła jeszcze do biura oskarżonej wypis z rejestru gruntów, odpis aktu notarialnego, projekt budynku oraz umowę kredytu hipotecznego z banku (...) (...) w C..

Pod koniec maja 2010 r. oskarżeni w porozumieniu z T. S. uzgodnili ostatecznie plan działania w sprawie kredytu hipotecznego dla małż. G.. Po pierwsze, oskarżonym udało się uzyskać podrobiony odpis zwykły z księgi wieczystej z dnia 18.03.2010 r. nr (...), w którym w dziale IV znalazł się niezgodny z prawdą zapis – wolny od wpisów. Ponadto weszli w posiadanie operatu szacunkowego nieruchomości z 8.04.2010 r., w którym również znalazł się zapis, że przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona hipoteką. Uzgodnili ponadto, że już po zawarciu umowy w dokumentacji bankowej muszą znaleźć się podrobione dokumenty w postaci wniosku do Sądu Rejonowego w Częstochowie IX Wydział Ksiąg Wieczystych o ustanowienie dla nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...) hipoteki umownej w wysokości 70000 zł oraz hipoteki kaucyjnej w wysokości 35 000 zł na rzecz (...) SA, a także podrobione potwierdzenie sprzedaży znaków opłaty sądowej.

Po dopracowaniu szczegółów, skompletowaniu całości dokumentacji i uzyskaniu przez E. G. notarialnego pełnomocnictwa do działania w imieniu męża M. – 1.06.2010 r. kobiety ponownie udały się do G. w celu zawarcia umowy – tym razem hipotecznego. Okazało się, że będzie to kredyt w wysokości 70 000 zł i nie jest on kredytem konsolidacyjnym, jak E. G. pierwotnie przypuszczała. W związku z powyższym kobieta była świadoma, że musi spłacać 2 odrębne kredyty. W przeciwieństwie do sytuacji sprzed ponad 3 tygodni, E. G. nie miała żadnej wiedzy o tym, że umowa kredytu zostanie udzielona w oparciu o sfałszowane dokumenty. Kredytobiorczynie nie miała także zamiaru wyłudzenia kredytu, zakładając, że będzie on spłacany, ponieważ jej mąż pracował cały czas w (...) i osiągał dochody, pozwalające na regulowanie zobowiązań.

Po przybyciu do banku (...) G., działając w imieniu własnym i męża podpisała umowę nr (...) kredytu budowlanego w kwocie 70 000 zł na okres do 2.06.2036 r. W umowie szczegółowo określono warunki wypłaty kredytu, dodatkowe warunki, zasady oprocentowania i spłaty kredytu, formę obowiązkowego zabezpieczenia spłaty kredytu itd. Ze strony banku umowę podpisał doradca ds. produktów hipotecznych – T. S. (1). W ciągu 2 lub 3 kolejnych dni w dokumentacji bankowej znalazły się podrobione dokumenty z dnia 2.06.2010 r., które wskazywały na fakt złożenia do sądu wniosku o wpis hipoteki. Po spełnieniu pozostałych warunków, zawartych w umowie bank (...) SA w dn. 7.06.2010 r., uruchomił środki finansowe i przelał kwotę kredytu na konto E. G.. Kredytobiorczynie uiściła na rzecz R. B. 10 procentową prowizję, czyli kwotę 7000 zł. Małżonkowie G. wywiązują się z umowy i terminowo regulują raty kredytu.

(dowód: zeznania świadka E. G. (1) k. 894 – 896, 897- 901, 2373, 3347, 4088 – 4089, T. S. (1) k. 1433 – 1434, 1525, 1635 – 1636, 1907 – 1914, 3875 – 3881, częściowo wyjaśnienia oskarżonej R. B. k. 1361 – 1363, 1371 – 1373, M. B. (1) k. 1400 – 1405, dokumentacja bankowa k. 845 – 851, 859- 866 oraz k. 3 – 20, 379 – 484 załącznika nr 1 do akt sprawy)

Wyłudzenie kredytu gotówkowego w kwocie 7000 zł przy zawarciu umowy kredytowej przez E. S. (1) w dniu 18 maja 2010 roku (zarzut IV a/o)

E. S. (1) zamieszkiwała w M., prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...) w G.. Przedmiotem tej działalności było organizowanie różnego rodzaju imprez okolicznościowych w lokalu. E. S. (1) zaciągnęła na potrzeby tej działalności kredyt hipoteczny. W maju 2010 roku nieznanymi sprawcami dokonano włamania do jej lokalu i kobieta potrzebowała „na szybko” pieniądze w kwocie 3000 – 5000 zł na zakup szkła i alkoholu na wcześniej zamówioną u niej imprezę komuniijną. E. S. zwierzyła się ze swoich problemów znajomej R. B. (2), która wcześniej współpracowała z oskarżoną. W międzyczasie w siedzibie firmy pojawił się T. S. (1), który chciał sprawdzić i zweryfikować czy E. S. w rzeczywistości istnieje i prowadzi działalność gospodarczą. W krótkim czasie R. B. i T. S. skontaktowali się ze sobą w sprawie E. S.. T. S. (1) zaproponował, aby R. B. wystawiła dla kobiety fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach. Po zaakceptowaniu pomysłu, oskarżona wystawiła dla E. S. stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach z treści, którego wynikało, iż jest od 3 sierpnia 2009 r. zatrudniona w (...) w charakterze kierownika sekretariatu – doradcy klienta z uposażeniem miesięcznym 3341,62 zł. Następnie w dniu 18 maja 2010 roku w (...) oddziale banku (...) S. zawarła umowę numer (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 7000 zł. Ze strony banku umowę podpisał T. S. (1). Po wypłaceniu gotówki w kasie banku, E. S. przekazała R. B. kwotę 1000 zł w ramach „podziękowania” za szybkie załatwienie kredytu”. Niestety kredytobiorczyni nie wywiązała się z warunków umowy i kredyt nie był terminowo spłacany.

(dowód: zeznania i wyjaśnienia E. S. k. 502 – 505, 508 – 511, 4061, T. S. (1) k. 1434, 1522- 1523, 3875 – 3881, częściowo wyjaśnienia oskarżonej R. B. k. 1368 – 1369, M. B. k. 1403, dokumentacja bankowa k. 474, 482 – 495 oraz k. 125 – 132 załącznika nr 1 do akt sprawy)

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy kredytowej przez K. B. (1) w dniu 10 czerwca 2010 roku (zarzut VIII a/o)

K. B. (2) – mieszkanka C., nosiła się z zamiarem zaciągnięcia kredytu dla swojej matki, która miała problemy finansowe. Na początku czerwca 2010 roku w jednym z ogłoszeń natknęła się na reklamę (...). Z treści tej reklamy wynikało, iż firma oferuje możliwość uzyskania kredytu, nawet bez zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. W związku z powyższym K. B. (1) udała się do biura firmy ” R.” i zapytała oskarżoną, czy istnieje możliwość uzyskania kredytu w kwocie 5000 zł. R. B. (1) zapytała ją, czy gdzieś pracuje. W odpowiedzi usłyszała, że aktualnie niestety nie. Po chwili zastanowienia, oskarżona poinformowała kobietę, że nic nie da się zrobić. K. B. (1) podziękowała i zaczęła schodzić po schodach w kierunku wyjścia. W tym momencie R. B. wybiegła z pokoju i kazała jej wrócić się do biura. Następnie oznajmiła, że po rozmowie z mężem ustaliła, że jednak taka możliwość istnieje. W dalszej kolejności sporządziła kserokopię dowodu osobistego, zanotowała numer telefonu kobiety i poinformowała, że się odezwie. Kilka dni później 9.06. 2010 r. w godzinach popołudniowych, oskarżona zadzwoniła do K. B., aby zjawiła się w siedzibie firmy, ponieważ udało się załatwić kredyt. Po przybyciu na miejsce kobieta weszła do pokoju, w którym oczekiwali już na nią oskarżeni. Następnie M. B. (1) położył przed K. B. plik dokumentów, które należało podpisać. Kobieta próbowała zapoznawać się z ich treścią, lecz R. B. zaczęła ją ponaglać, że nie ma czasu na czytanie, ponieważ muszą zdążyć do G. do oddziału banku (...) SA, jeszcze przed zamknięciem placówki. Wobec takiego stanu rzeczy K. B. (1) podpisała wszystkie przedłożone jej dokumenty. Jednym z nich był druk zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, który stwierdzał nieprawdę, co do faktu zatrudnienia i osiąganych dochodów przez K. B. w bliżej nieustalonej firmie. W trakcie podpisywania dokumentów, oskarżona poinformowała klientkę, że może nawet uzyskać wyższy kredyt rzędu około 15- 20 000 zł. Następnie oskarżeni wyszli wraz z kobietą z siedziby firmy i wsiadli do samochodu osobowego. M. B. ustawił żonę nawigację, po czym oskarżona wraz z K. B. udały się do (...) oddziału banku (...) SA. Po przybyciu na miejsce oskarżona skierowała się do przeszklonego pomieszczenia obok kas, gdzie już oczekiwał T. S. (1). R. B. zachowywała się swobodnie, wyraźnie widać było, że czuje się tutaj pewnie i zna wszystkich pracowników. W dalszej kolejności w atmosferze pośpiechu doszło do podpisania umowy kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny nr (...) w kwocie 20 000 zł, po czym R. B. i T. S. poprosili kobietę o wyjście na zewnątrz, informując, że niezwłocznie po załatwieniu formalności do niej zadzwonią. Po upływie kilkudziesięciu minut K. B. (2) wróciła do banku i wykonując polecenie R. B. skierowała się do kasy, skąd odebrała do rąk własnych pieniądze w kwocie 18.680 zł, po potrąceniu prowizji banku i pierwszej raty kredytu. Następnie kobiety wyszły z banku, wsiadły do samochodu, po czym krótko po ruszeniu w drogę powrotną R. B. otrzymała telefon, zatrzymała pojazd i oznajmiła K. B. (2), że ta musi jeszcze zapłacić

4000 zł dodatkowej prowizji, która wynika z tego, że udzielono kredytu osobie, która nie pracuje na stałe. Kobieta próbowała oponować, ale po chwili przekazała oskarżonej pieniądze w tej kwocie. R. B. zabrała gotówkę, wysiadła z samochodu, udała się do banku i po chwili wróciła z powrotem. W drodze powrotnej, K. B. (2) zagadnęła oskarżoną, że kwota, którą otrzymała nie zgadza się z dokumentacją bankową. W odpowiedzi usłyszała, że powinna się cieszyć, że w ogóle dostała kredyt. Po przyjeździe do C. oskarżona wysadziła K. B. (2) w pobliżu jej miejsca zamieszkania i od tego czasu kobiety się już ze sobą nie widziały. K. B. przekazała pieniądze z kredytu swojej matce, lecz żadna z nich nie regulowała terminowo rat i kredyt do chwili obecnej nie jest spłacony.

(dowód: zeznania świadków K. B. (5) k. 1020 – 1022, 1035 – 1039, 4090 – 4092, T. S. (1) k. 1639, 1658, 3875 – 3881, dokumentacja bankowa k. 1026 – 1033)

Wyłudzenie pożyczki przy zawarciu umowy pożyczki hipotecznej przez J. W. (1) w dniu 21.06 2010r. (zarzut XXI a/o)

W pierwszej połowie 2010 roku J. W. (1) nigdy nie pracowała, a wspólnie z mężem potrzebowała pilnie środków finansowych w kwocie około 20- 30 000 zł. Przeglądając ogłoszenia natrafiła na reklamę biura pośrednictwa kredytowego (...), udała się pod wskazany adres i tam w rozmowie z R. i M. B. (1) powiedziała, że jest zainteresowana uzyskaniem kredytu, lecz niestety nigdzie nie pracuje. Oskarżona stwierdziła, że jeśli J. W. (1) lub jej mąż będą mieli jakąś nieruchomość, która mogłaby posłużyć jako zabezpieczenie, to uzyskanie kredytu byłoby możliwe. Małżonkowie W. nie posiadali na własność żadnej nieruchomości, lecz J. W. przypomniała sobie, że jej siostra O. O. (1) ma mieszkanie i również potrzebuje pieniędzy . W związku z powyższym J. W. skontaktowała się z siostrą i jej mężem, informując ich, że istnieje możliwość zaciągnięcia kredytu i tym samym pozyskania środków finansowych, pod warunkiem, że przedmiotem zabezpieczenia tego kredytu będzie obciążenie hipoteki ich mieszkania. Małżonkowie O. posiadali zadłużenie, musieli m.in. uiścić podatek od darowizny i potrzebowali około 10 000 zł. Zgodzili się na przedstawioną propozycję, pod warunkiem, że z udzielonego J. W. kredytu 10 000 zł trafi do nich. J. W. się zgodziła, po czym zapytała oskarżonych, czy formą zabezpieczenia spłaty kredytu nie mogłoby być mieszkanie siostry. Oskarżeni stwierdzili, że tak, zaznaczając, że dla uzyskania tego kredytu potrzebnych będzie trochę dokumentów. R. B. ,widząc, że klienci są zdecydowani i zdesperowani, a przy tym zdają sobie sprawę z tego, że operacja nie będzie w pełni legalna, poinformowała małż. W., że kredyt będzie opiewał na kwotę 80000 zł, z czego kredytobiorcy otrzymają jedynie 30 000 zł, a reszta przypadnie dla niej. Następnie wytłumaczyła, że będzie musiała załatwić i opłacić „lewe” zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, dokonanie w formie aktu notarialnego rozdzielenia majątkowej pomiędzy małż. W., operat szacunkowy mieszkania. Potrzebne będzie także zaświadczenie z (...) że mieszkanie nie jest zadłużone, a także zajdzie konieczność opłacenia pracownika oddziału banku (...) SA w G., który będzie udzielał kredytu. Małżonkowie W. przyjęli do wiadomości i zaakceptowali te warunki. Następnie oskarżeni przystąpili do gromadzenia stosownej dokumentacji, weszli także w posiadanie operatu szacunkowego mieszkania sporządzonego dla małż. O. na potrzeby podatku od spadków i darowizn. Oficjalna wartość mieszkania, wg tej wyceny nie przekraczała kwoty 50 000 zł. W dalszej kolejności oskarżeni załatwili poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach dla J. W., z treści, którego wynikało, że od 1.07.2009r. jest ona zatrudniona w firmie (...) –R. R. (3) w Ż. w charakterze pracownika administracyjno-biurowego, zaopatrzeniowca i zarabia 2156,52 zł netto. Ponadto weszli w posiadanie operatu szacunkowego nieruchomości lokalowej nr 21 położonej w budynku wielomieszkaniowym , przy ulicy (...) należącej do K. O. (1) z treści, którego wynikało, że aktualna wartość rynkowa lokalu wynosi 151 000 zł. Dwa dni przed terminem wizyty w banku, uzgodnionym z T. S., M. B. zaprowadził małż. O. do notariusza w celu zawarcia umowy rozdzielenia majątkowej. 21 czerwca 2010 r. J. W. ,jej szwagier K. O. (1) i oskarżeni samochodem osobowym udali się w godzinach popołudniowych do (...) oddziału banku (...) w celu zawarcia umowy. Tam J. W. podpisała umowę nr (...) pożyczki hipotecznej w kwocie 75 000 zł na okres 15 lat. W imieniu banku umowę podpisał T. S.. Warunkiem wypłaty pożyczki było ubezpieczenie jej spłaty w (...) SA , dokonanie przelewu wierzytelności praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz przedłożenie w banku potwierdzonego przez Sąd Rejonowy w Częstochowie opłaconego wniosku o wpis hipoteki na rzecz banku (...) w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, stanowiącej własność K. O., położonej w C. przy ulicy (...). Obowiązkowym zabezpieczeniem spłaty pożyczki było ustanowienie hipoteki zwykłej w kwocie 75 000 zł oraz hipoteki kaucyjnej zabezpieczającej odsetki

umowne i koszty uboczne do kwoty 37 500 zł, a także ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z dokonaniem cesji praw z tej umowy.

Po spełnieniu warunków określonych umową, pieniądze z banku trafiły w całości do rąk R. B., która przekazała J. W. jedynie 19 000 zł do podziału wspólnie z siostrą. Powiedziała przy tym, że operat kosztował ją 20 000 zł, zaświadczenie 5000 zł, a 10 000 zł zostało przeznaczone dla pana T. z banku. J. W. zaczęła upominać się dalsze pieniądze, ponieważ wg wcześniej ustaleń miała otrzymać 30 000 zł. Zagroziła nawet M. B. w trakcie rozmowy telefonicznej że pójdzie na policję. W efekcie M. B. wypłacił jeszcze mężowi J. W. (1) kwotę 5000 zł. Zatem łącznie J. W. otrzymała pieniądze w kwocie 24 000 zł, z których 10 000 zł przekazała siostrze. Kredyt nie był i nie jest regularnie spłacany.

(dowód: zeznania świadka J. W. (1) k. 2296, 3517 – 3518, T. S. (1) k.1787 – 1788, 2009 – 2015, 2451 – 2455, O. O. (1) k.2299,4142 – 4143, K. O. (1) k. 2298, 4141 – 4142, dokumentacja bankowa k. 2310 – 2354 oraz k. 635 – 656 załącznika nr 1 do akt sprawy)

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy kredytowej przez J. S. (1) w dniu 22 czerwca 2010 roku (zarzut VI aktu oskarżenia)

I. D. (1) w 2010 r., uzyskała informację, że R. B., która prowadzi biuro kredytowe, mieszczące się w biurowcu tzw. (...) przy ulicy (...) w C. potrafi „załatwić” w banku kredyty dla osób, które nie mają zdolności kredytowej. W związku z powyższym „załatwiła” sobie stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, z którym następnie udała się do oskarżonej w celu uzyskania kredytu. R. B. rozpoczęła działania zmierzające do uzyskania kredytu, jednak w wyniku podjętych przez bank czynności sprawdzających kredyt nie został przyznany. Jakiś czas później I. D. (1) spotkała się ze swoją znajomą I. C., która z kolei była w towarzystwie koleżanki – M. R. (2). Ta ostatnia kobieta spytała, czy w C. są możliwości, „załatwienia kredytu”. I. D. pomyślała o oskarżonej i przekazała rozmówczyni dokładne zamiary na firmę (...). Wówczas M. R. stwierdziła, że będzie miała osobę, na którą byłaby możliwość zaciągnięcia kredytu. Sama nie miała zdolności kredytowej i do tego figurowała w BIK-u. Następnie M. R. skontaktowała się ze swoim znajomym ze szkoły podstawowej – J. S. (1) – mieszkańcem miejscowości S.. J. S. był osobą zaniedbaną i nadużywającą alkoholu. Kobieta zapytała go, czy mnie wyrzuciłby jej przysługi i zaciągnął dla niej kredyt ,ponieważ próbuje pieniędzy na remont dachu. Zapewniła jednocześnie, że będzie spłacać ten kredyt. J. S. zgodził się na tę propozycję. Po uzyskaniu odpowiedzi twierdzącej ,M. R. poinformowała o tym I. D. ,a ta z kolei oskarżoną, że jest klient nigdzie niepracujący, na którego można zaciągnąć kredyt. Następnie 22.06. 2010 r. J. S. udał się wraz z M. R. oraz ich znajomym J. S. (4) wynajętym w charakterze kierowcy do C.. Tam M. R. i J. S. przesiadli się do samochodu osobowego oskarżonej, po czym pojechali do G., gdzie oczekiwał już na nich T. S. (1). Po dotarciu na miejsce podpisano umowę kredytową nr (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny. Do zawarcia umowy posłużono się stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach z treści, którego wynikało, iż J. S. jest zatrudniony w Poradni Chirurgicznej (...) w T. w charakterze pracownika administracyjnego – zaopatrzeniowca i zarabia 2296,76 zł miesięcznie netto. Pieniądze z przyznanego kredytu trafiły na rachunek bankowy i zostały rozdysponowane przez oskarżoną w ten sposób, że pozostawiła ona dla siebie większą część środków finansowych. Pozostałą część M. R. (2) podzieliła między siebie ,J. S. i J. S. ,przekazując im po kilkaset złotych. I. D. (1) otrzymała po kilkaset złotych zarówno do oskarżonej jak i od M. R.. Jeśli chodzi o kredyt, to oskarżona uiściła tylko pierwsze raty, a poza tym należności z tego tytułu nie są regulowane.

(dowód: zeznania świadka J. S. k. 696 – 698,699 – 702,4090, I. D. k.1702 –1705, 1959 – 1966, 1967 – 1973, 1996 – 1998,3492 – 3493, J. S. k.1532 – 1537,4093,M. R. (2) k.1181-1184,1185-1190,1540-1542,4093, częściowo T. S. k. 1434, 1525, częściowo wyjaśnienia oskarżonej R. B. k. 1366, dokumentacja bankowa k. 663-676,680 – 685 oraz k. 114 – 124 załącznika nr 1 do akt sprawy).

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy kredytowej przez J. G. (1) w dniu 12 lipca 2010 roku (zarzut XVIII a/o)

Działania podjęte w związku z zaciągnięciem trzech kredytów w lipcu 2010 r. odbyły się w następstwie nawiązania przez oskarżonych współpracy ze znaną w (...) środowisku przestępczym osobą, którą jest J. S. (2), ps. (...) i jego znajomym M. G. (1) .

M. G. (1) w przeszłości prowadził wraz z żoną w K. agencję kredytową w placówce banku (...). Po pewnym czasie, gdy doszło do przejścia (...) Banku (...) przez (...) Bank (...), placówka została zlikwidowana. Wówczas, jeszcze przez jakiś czas M. G. (1) zajmował się pośrednictwem kredytowym i w tym czasie nawiązał kontakt z M. B. .M. G. pojawił się w siedzibie firmy,, (...) i w rozmowie z oskarżonymi zapytał, czy mógłby nawiązać z nimi współpracę i np. polecać im klientów. M. G. był tym zainteresowany, ponieważ nie miał podpisanego żadnego porozumienia z bankiem w zakresie udzielania kredytów hipotecznych, a wiedział, że oskarżeni taką umowę zawarli. W trakcie tej rozmowy oskarżeni potwierdzili ten fakt, co więcej R. B. oświadczyła, że mają bardzo dobry układ w oddziale banku (...) w G.. Jednocześnie zaproponowała, że jeśli M. G. będzie miał klienta i skieruje go do niej, to otrzyma 30 % jej prowizji. M. G. zgodził się na tę propozycję i wymienił się z oskarżonymi numerem telefonu. Na marginesie stwierdzić należy, iż M. G. (1) w przeszłości niejednokrotnie podejmował działania sprzeczne z porządkiem prawnym i z tego tytułu wchodził w konflikt z prawem. M. G. od wielu lat znał doskonale J. S.. Ten ostatni z kolei był nietuzinkową i znaną postacią w (...) świecie przestępczym. J. S., ps. (...), na przestrzeni wielu lat w (z przerwami związanymi z pobytem w jednostkach penitencjarnych) zajmował się różnego rodzaju działalnością przestępczą, jaka tylko przynosiła zysk. Generalnie w orbicie jego zainteresowań pozostawały przestępstwa przeciwko mieniu i przestępstwa gospodarcze ,takie jak różnego rodzaju oszustwa, wyłudzenia, przestępstwa przeciwko dokumentom, ale handel narkotykami, obrót paliwami płynnymi, wiążący się z wyłudzeniami podatku VAT itd., które były popełniane niejednokrotnie w ramach zorganizowanych grup przestępczych, w których J. S. nie tylko uczestniczył, ale które zakładał oraz nimi kierował .J. S. był z tego względu doskonale znany proceder wyłudzeń kredytów. W tej zresztą kwestii zasięgał niejednokrotnie informacji u M. G..

W połowie 2010 roku J. S. (2) skontaktował się z M. G. w celu dokonania wyłudzeń kredytów na pozyskane do tego przedsięwzięcia osoby. M. G. poinformował kolegę, że niestety zlikwidował już biuro kredytowe i aktualnie zajmuje się prowadzeniem sortowni surowców wtórnych. J. S. był nieco zawiedziony, ale po chwili zapytał kolegę , czy nie zna kogoś, kto zajmuje się kredytami. M. G. powiedział, że skontaktuje się ze znajomymi, którzy prowadzą biuro kredytowe w C. i poinformuje go o dokonanych ustaleniach. Następnie zadzwonił do R. B. i po uzyskaniu potwierdzenia, że nadal zajmuje się tego typu działalnością, zapytał czy może jej podesłać znajomego, który „ma klienta z dowodem i bez zatrudnienia”, zainteresowanego kredytem . Oskarżona powiedziała, że ma bardzo dobre układy w banku (...) w G. i wszystko może załatwić, ale to będzie kosztowało. Następnie stwierdziła, że przy kredycie w wysokości 20 000 zł „działka” dla jej znajomego- pracownika z banku wynosi 3000 zł, jej prowizja 2000 zł, nie mówiąc już o kosztach związanych z zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach. M. G. przekazał te informacje J. S., mówiąc mu, aby się zastanowił czy to mu się opłaca. J. S. po chwili namysłu odparł, że tak, ponieważ potrzebuje pieniędzy. M. G., już po odnowieniu kontaktów z oskarżonymi, niezależnie od rozmowy odnoszącej się do jego znajomego J. S. zaczął pojawiać się w biurze firmy,, (...)” .Umówił oskarżoną m.in. z mężczyzną, który posługiwał się danymi T. Z. i prowadził działalność gospodarczą w branży budowlanej. Współpraca ta zaowocowała wystawieniem fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach na dwa podmioty gospodarcze, których pieczęciami dysponował T. Z.. Jednym z nich była firma (...), a drugim ,, (...) sp. z o. o z siedzibą w P. .

J. G. (1), zamieszkująca w C. przy ulicy (...) w 2010 roku nigdzie nie pracowała. Niedawno urodziła dziecko i potrzebowała pieniędzy. Początkowo próbowała samodzielnie zaciągnąć kredyt w różnych bankach, lecz bezskutecznie. Zaczęła wówczas wypytywać ludzi, czy ktoś nie ma jakichś znajomości, które pomogą jej w uzyskaniu kredytu. Jeden ze znajomych podał jej wtedy numer telefonu do J. S..J. G. nawiązała z nim kontakt, mężczyzna nie chciał rozmawiać o tym przez telefon, lecz przyjechał do jej miejsca zamieszkania. Po wysłuchaniu obiecał pomoc. Po kilku dniach J. S. skontaktował się z kobietą i poinformował, że załatwi jej dwa kredyty.J. G. się zgodziła i wówczas J. S. zorganizował niezbędne dokumenty (w tym za pośrednictwem M. G. fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach), a następnie zawiózł ją swoim samochodem do oddziału banku (...) w K., gdzie kobieta zawarła umowę kredytu gotówkowego. Z pobranych w kasie banku pieniędzy w kwocie 11 – 12 000 zł przekazała J. S. 5000 zł.

Następnie J. S. skontaktował się z R. B., informując ją, że ma klientkę, zainteresowaną zaciągnięciem kredytu. Jednocześnie dodał, że fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach ułatwi dla niej M. G. Oskarżona wyraziła zainteresowanie propozycją wspólnego interesu, po uzyskaniu danych personalnych J. G. skontaktowała się z T. S., który po sprawdzeniu tych danych w (...) stwierdził, że nie ma przeszkód w zawarciu umowy. W dalszej kolejności, po skompletowaniu dokumentów R. B. poinformowała J. S., że J. G. ma pojawić się u niej w biurze 12 lipca 2010 r. Tego dnia w godzinach popołudniowych, J. G. pojechała wraz z oskarżoną jej samochodem osobowym do G.. Tam w siedzibie banku został położony m.in. stwierdzający nieprawdę dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach z treści, którego wynikało, iż J. (...) jest zatrudniona w firmie (...) sp. z oo z siedzibą w W. w charakterze pracownika administracji – zaopatrzenia z wynagrodzeniem 2366,29 zł netto. W oparciu o ten dokument T. S. (1) działający w imieniu banku (...) zawarł z nią umowę numer (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 19 500 zł. J. G. otrzymała z tytułu tej umowy kwotę około 18 000 zł, z czego około 8000 przejęła oskarżona, która z tych środków opłaciła pierwsze raty. J. (...) pozostałą kwotą podzieliła się po połowie z J. S.. Poza uiszczeniem pierwszych rat kredytu pozostaje on nie spłacony.

(dowód: zeznania świadka J. G. k. 327 – 332, 3966 – 3967, J. S. k.162 – 163,167 – 168, 200,203- 204,200, 223,234 – 235, M. G. k. 1755 – 1760, 1895 – 1900,3931 – 3934, T. S. k. 1912, 3875 – 3881, częściowo wyjaśnienia R. B. k.1364 – 1373,1507 – 1510, dokumentacja bankowa k.248 – 265 załącznika nr 1 do akt sprawy)

Wyłudzenie kredytów przy zawarciu umów kredytowych przez P. B. (1) i B. M. (1) w dniu 22 lipca 2010 roku (zarzuty I i II a/ o)

P. B. (1) i B. M. (1) są rodzeństwem i zamieszkują w B., skąd pochodzi i gdzie przez wiele lat zamieszkiwał także J. S. (2). P. B. (1) jest osobą upośledzoną umysłowo, nie potrafi pisać ani czytać, ukończył szkołę dla osób niepełnosprawnych w T.. Potrafi natomiast podpisać się własnym imieniem i nazwiskiem. Funkcjonuje samodzielnie, niemniej jednak nie jest w stanie podjąć różnym bardziej skomplikowanym czynnościom i w tym zakresie wymaga pomocy innych osób. Jego siostra w przeciwieństwie do brata funkcjonuje zdecydowanie lepiej, radzi sobie ze wszystkimi czynnościami dnia codziennego. Posiada wykształcenie podstawowe i jest mężatką. Bliższy i dłuższy kontakt z rodzeństwem może u postronnego obserwatora wywołać przekonanie o istnieniu pewnych dysfunkcji intelektualnych. Ponieważ rodzeństwo zamieszkuje w pobliżu J. S., ten wielokrotnie za wynagrodzeniem prosił ich o wykonanie drobnych prac, związanych ze sprzątnięciem, utrzymywaniem i porządkowaniem terenu swojej posesji. J. S. w drugiej połowie lipca 2010 roku podjechał samochodem pod blok, w którym zamieszkuje rodzeństwo, po czym wywołał B. M. (1) i w trakcie rozmowy zapytał, czy nie chciałaby zarobić trochę pieniędzy. Ponieważ B. M. nigdzie wówczas nie pracowała i potrzebowała środków finansowych wyraziła zainteresowanie. J. S. powiedział wtedy wprost, że istnieje możliwość zaciągnięcia kredytów w banku, do czego potrzebne będzie zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, które on jest w stanie załatwić. Ponadto potrzebny będzie do tego dowód osobisty i wizyta w banku. Zaznaczył, że jeśli B. M. dostanie pieniądze „do ręki”, to dla niej przypadnie kwota 3000 zł. Analogiczna propozycja miała dotyczyć jej brata – P. B. (1). B. M. długo się nie zastanawiała i wyraziła chęć zarobienia pieniędzy. J. S. zabrał dokumenty tożsamości B. M. i P. B. w celu sporządzenia ich kserokopii, a następnie skontaktował się z oskarżonymi i M. G. (1), który wystawił fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Z dokumentu wystawionego dla P. B. wynikało, że pracuje on od 9 listopada 2009 roku w firmie, (...) „spółka z o.o. z siedzibą w P. w charakterze brygadzysty robót drogowych z uposażeniem miesięcznym 2783,43 zł. netto. Natomiast z treści zaświadczenia wystawionego dla B. M. wynikało, iż pracuje ona w tej samej firmie, przy czym od 5 października 2009 roku na stanowisku pracownika administracji – działu rozliczeń i zarabia miesięcznie 2087,19 zł netto. Oskarżona skontaktowała się z T. S. (1), który po sprawdzeniu danych personalnych stwierdził, że potencjalni kredytobiorcy nie figurują w (...) i nie ma przeszkód w zaciągnięciu przez nich kredytu. Oskarżony M. B. (1) przygotował i wydrukował fałszywe formularze (...). Po skompletowaniu całości dokumentacji, oskarżeni umówili się z J. S., że 22 lipca 2010 r. spotkają się w G., w pobliżu oddziału banku (...) SA. Tak też się stało, J. S. zawiózł swoim samochodem P. B. i B. M. na miejsce. Następnie R. B. udała się wraz z potencjalnymi kredytobiorcami do banku, gdzie w oddzielnym pomieszczeniu B. M. podpisała przygotowaną przez T. S. umowę numer (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 19 500 zł. Również P. B. podpisał swoją umowę (...) kredytu gotówkowego na cele konsumpcyjne w kwocie 19 500 zł. Ponadto B. M. i P. B. podpisali także

umowy o wydanie karty kredytowej(...)z limitem 500 zł. Oskarżona, uczestnicząc w tych czynnościach, przyglądając się kredytobiorcom i ich zachowaniu zorientowała się, że ich poziom rozwoju intelektualnego nie jest zbyt wysoki. Z tego też względu bardzo się zdenerwowała, obawiając się, aby fakt ten nie rzucił się w oczy żadnemu z pracowników banku. Załatwienie formalności i odbiór pieniędzy z kasy banku nastąpił jednak bez zakłóceń. P. B. i B. M., po odebraniu kopert z pieniędzmi, przekazali je R. B. i udali się do samochodu J. S., gdzie oczekiwali na jego powrót. W tym czasie oskarżona i J. S. dokonali wzajemnych rozliczeń. Ponieważ B. M. była mężatką, formalnie do zaciągnięcia zobowiązania potrzebna była zgoda jej męża. W związku z powyższym J. S. podrobił na odpowiednich dokumentach podpis jej męża M. M. (6). Oskarżona oświadczyła, że zatrzymuje dla siebie ponad połowę kwoty kredytu, ponieważ z tych pieniędzy musi opłacić kilka rat kredytu i uiścić pozostałe koszty. J. S. nie chciał wyrazić zgody na taki podział, ale ostatecznie przyjął pieniądze w kwocie po około 8500 zł. z każdego kredytu. Z uzyskanych pieniędzy wręczył po 2000 zł z każdego kredytu B. M.. Następnie wszyscy wrócili do C., J. S. zapewniał rodzeństwo, że będzie wraz z nimi spłacał raty tych kredytów. Po powrocie do C., R. B. czyniła wyrzuty M. G., odnośnie podesłanych przez niego klientów, oświadczając że zawieranie umów z takimi osobami jest po prostu niebezpieczne. M. G. tłumaczył się, że on nie miał na to żadnego wpływu. Z kolei J. S. niezadowolony z kwoty, jaka przypadła mu w udziale zobowiązał M. G., aby przyniosła od oskarżonej dokładne wyliczenie kosztów, jakie poniosła, uzasadniające taki podział. Po upływie kilku dni do miejsca zamieszkania B. M. dotarły karty kredytowe(...) dla niej i brata. Kobieta poinformowała o tym fakcie J. S., który podjął decyzję, że B. M. wypłaci i zatrzyma dla siebie 500 zł. z jednej karty, a on 500 zł. z drugiej karty. Tak też się stało. Jeśli chodzi o obydwa kredyty, to oskarżona dokonała jedynie płatności kilku rat, w związku z czym kredyty nie zostały spłacone.

(dowód: zeznania świadka B. M. (1) k.238 – 241, 242 – 249, 266 – 268, 836 – 837, 4161 – 4165, P. B. (1) słuchanego w obecności biegłego psychologa S. K. k.258 – 260, 4001 – 4002, 4002 – 4003, M. G. (1) k. 1755 – 1760, 1895 – 1900, 3931 – 3934, J. S. (2) k.162, 166 – 167, 203 – 204, 223, 234 – 235, T. S. (1) k.1431 – 1435, 1653 – 1660, 1999 – 2005, 3875 – 3881, częściowo wyjaśnienia oskarżonej R. B. (1) k.1364 – 1373, M. B. (1) k.1400 – 1405, dokumentacja bankowa k.367 – 369, 749 – 750, 751 – 782, 823 – 826 oraz k. 223 – 247, 178 -198, 295 – 343 załącznika nr 1 do akt sprawy)

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy kredytowej przez M. P. (1) w dniu 23 lipca 2010 roku (zarzut XII a/ o)

M. P. (1) – mieszkaniec B. w 2010 roku miał problemy finansowe i w związku z powyższym próbował samodzielnie zaciągnąć kredyt w różnych bankach, lecz niestety bezskutecznie. Z uwagi na trudności w uzyskaniu kredytu informował swoich różnych znajomych, że potrzebuje pieniędzy, ale żaden z banków nie chce mu udzielić pożyczki lub kredytu w kwocie co najmniej 10 000 zł. W bliżej nieustalonych okolicznościach informacja ta wraz z danymi personalnymi, dokumentami i telefonem kontaktowym trafiła do oskarżonej R. B. (1) zadzwoniła do M. P., pytając, czy nadal jest zainteresowany kredytem. Po uzyskaniu odpowiedzi twierdzącej, poinformowała go, że istnieje możliwość uzyskania kredytu w wysokości do 20 000 zł na podstawie fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Ponieważ ta informacja nie zniechęciła M. P., w toku dalszych ustaleń rozmówcy uzgodnili, że spotkają się w dniu 23.07.2010 r. w godzinach popołudniowych pod siedzibą (...) oddziału banku (...) SA. Krótco przed zamknięciem placówki R. B. podeszła do M. P., zapytała go o nazwisko, a po potwierdzeniu danych zaprosiła do środka. Następnie oskarżona pewnie poprowadziła mężczyznę do pomieszczenia na piętrze. Po krótkiej rozmowie poinformowała go, że jego zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach z uwagi na zbyt niskie wynagrodzenie nie wystarczy do udzielenia przez bank kredytu. Jednocześnie dodała, że to nie jest problem, ponieważ ma przygotowane zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, które wystarczy podpisać. Słyszac to, M. P. złożył podpis pod zaświadczeniem, którego treść była już wypełniona. Wynikało z niej, iż pracuje od 1 marca 2009 roku w firmie (...) spółka z o.o. z siedzibą w P. w charakterze administratora sieci informatycznych i zarabia 3411,15 zł netto. Chwilę później m.in. na podstawie tego stwierdzającego nieprawdę dokumentu została zawarta umowa numer (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 19 500 zł, którą w imieniu banku podpisał T. S.. Po dopełnieniu formalności, M. P. odebrał w kasie banku pieniądze, z których bliżej nieustaloną kwotę przekazał oskarżonej. Następnie każdy z nich udał się do swoich miejsc zamieszkania. Raty kredytu nie były terminowo regulowane, lecz ostatecznie został on spłacony.

(dowód : zeznania świadka M. P. (1) k. 997 – 1002, 1003 – 1005, 4062 – 4063, częściowo T. S. (1) k. 1435,1606,2009,3875 – 3881, częściowo wyjaśnienia oskarżonej R. B. (1) k.1365 – 1367,1509, dokumentacja bankowa k. 783 – 794, 814 – 816,818 oraz k. 177 załącznika nr 1 do akt sprawy)

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy kredytowej przez M. S. (1) w dniu 27 lipca 2010 roku (zarzut XIX a/o)

M. S. (1) – mieszkanka C. w 2010 roku nigdy nie pracowała. Jednocześnie potrzebowała środków finansowych, ponieważ otrzymała pismo z administracji osiedla, że nastąpi zmiana sposobu ogrzewania mieszkań, co będzie się wiązało z koniecznością wyburzenia starych pieców i założenia instalacji centralnego ogrzewania. Przeprowadzenie tych prac będzie skutkowało koniecznością poniesienia wydatków ze strony lokatorów. Ponadto w tym czasie ojciec M. S. (1) zachorował na chorobę nowotworową, której leczenie również wymagało pieniędzy. Kobieta od jednej ze znajomych uzyskała informację o Przedsiębiorstwie (...), które pośredniczy w udzielaniu kredytów osobom znajdującym się w podobnie trudnej sytuacji. Kobieta skontaktowała się telefonicznie z oskarżoną i umówiła na spotkanie w siedzibie firmy. Po przybyciu na miejsce zastała tam wiele osób, którzy jak się okazało również byli klientami tego biura. Następnie w trakcie rozmowy z R. B. przedstawiła jej swoją sytuację, zaznaczając, że nigdzie nie pracuje. Oskarżona poinformowała klientkę, że z tym nie będzie problemu, ponieważ ona i jej mąż, wypiszą jej zaświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach, które pozwoli jej skutecznie ubiegać się o kredyt. M. S. (1) zapytała, ile taka przysługa będzie kosztować, ale w odpowiedzi nie usłyszała konkretnej kwoty. R. B. stwierdziła, że oskarżeni potracą sobie prowizję z kwoty udzielonego kredytu, a ta z kolei będzie zależeć od wyników negocjacji, które prowadzić będą w tej sprawie z bankiem. M. S. (1) pozostawiła oskarżonej swoje dane personalne i miała oczekiwać na telefon. Następnie oskarżona skontaktowała się z T. S. (1), który po sprawdzeniu danych w (...) stwierdził, że nie ma przeszkód do udzielenia kredytu. Po kilkunastu dniach M. S. (1) otrzymała od oskarżonej telefonicznie informację, że ma się stawić w dniu 27.07. 2010 r. w biurze w celu wyjazdu do banku w G., który udzieli kredytu. W związku powyższym, zgodnie z umową stawiała się tego dnia w godzinach popołudniowych w siedzibie firmy, po czym wspólnie z oskarżonymi ich samochodem osobowym udała się do G.. Po drodze oskarżeni zatrzymali się na chwilę przy ulicy (...) w C. gdzie R. B. miała odebrać pieczętą do zaświadczenia o zatrudnieniu. Z treści tego dokumentu wynikało, iż M. S. (1) jest zatrudniona od 1 maja 2009 r. w (...) Pensjonat (...) w P. w charakterze pracownika recepcji z wynagrodzeniem 1530 zł netto miesięcznie. Oskarżeni wraz z klientką dotarli do banku już po godzinie 17.00. Mimo tego otworzono drzwi, weszli do środka i od razu skierowali się do pomieszczenia na górze, gdzie przedstawiono kredytobiorczyni dokumenty do podpisu. Chwilę później M. S. (1) zawarła umowę (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 20 000 zł. W imieniu banku umowę podpisał doradca kredytowy T. S. (1). Pieniądze zostały przelane na rachunek bankowy i oskarżona poleciła kobiecie przyjść po nie nazajutrz do biura. Na drugi dzień M. S. (1) przyszła do siedziby firmy oskarżonej i otrzymała od niej kwotę 7000 zł. Jednocześnie R. B. dodała, że ma jeszcze coś do załatwienia, w związku, z czym resztę pieniędzy dostanie później. Kolejnego dnia kredytobiorczyni otrzymała od oskarżonej jeszcze dodatkowo kwotę 4 lub 5000 zł. Reszta środków finansowych z kredytu trafiła do R. B., która poinformowała kobietę, że z pobranych pieniędzy opłaciła dwie raty w banku, koszty uzyskania kredytu, w tym ubezpieczenie i jej wynagrodzenie. W późniejszym czasie M. (...) uregulowała tylko dwie raty kredytu i pozostaje on niespłacony.

(dowód: zeznania świadka M. S. (1) k.3328 – 3329, 4115– 41 17, częściowo T. S. (1) k.2014, 3875 – 3881, dokumentacja bankowa k. 2933 – 2949)

Oszustwo kredytowe przy zawarciu umowy pożyczki hipotecznej przez G. Ż. (1) w dniu 28 lipca 2010 r (zarzut XX a/o)

G. Ż. (1) – mieszkanka (...) w 2010 roku nie pracowała, pobierała z ZUS-u tytułem renty inwalidzkiej świadczenie pieniężne rzędu 430 – 500 zł. miesięcznie. Z kolei jej mąż R. w tym czasie pozostawał na zasiłku przedemerytalnym, którego wysokość oscylowała w granicach 500 – 700 zł. Małżonkowie Ż. z uwagi na trudną sytuację finansową zaciągnęli kilka kredytów i pożyczek na stosunkowo niewielkie kwoty. Niestety skumulowanie rat z tego tytułu zdecydowanie pogorszyło ich sytuację. Postanowili w związku z tym zaciągnąć jeden kredyt konsolidacyjny, który pozwoliliby im na spłacenie wcześniejszych zobowiązań i regulowanie jednej raty. W tym celu zaczęli przeglądać

oferty i reklamy pośredników kredytowych. W bliżej nieustalonych okolicznościach, najprawdopodobniej w internecie natknęli się na oferty firmy (...). Następnie umówili się na spotkanie z oskarżoną i w jego trakcie przedstawili swoją sytuację majątkową. R. B. (1) obiecała pomoc i stwierdziła, że załatwi kredyt restrukturyzacyjny w banku (...). Niestety, kilka dni później oznajmiła, że jest to niemożliwe z uwagi na ich zbyt niskie dochody. Jednocześnie zaproponowała, że załatwi G. Ż. zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, co pozwoli w dalszej kolejności zaciągnąć kredyt hipoteczny. G. Ż. zdając sobie sprawę z tego, że będzie to dokument stwierdzający nieprawdę, zgodziła się na posłużenie się takim dokumentem. Nie miała przy tym zamiaru oszukania banku i zakładała, że będzie spłacać kredyt. W dalszej kolejności R. B. przesała T. S. (1) dane potencjalnej kredytobiorczyni, który sprawdził je w(...) i poinformował, że nie zachodzą przeszkody w zaciągnięciu zobowiązania. Ponieważ kredyt miał być zabezpieczony obciążeniem hipoteki, G. Ż. dostarczyła oskarżonym niezbędne dokumenty. Na ich podstawie R. B. przystąpiła do załatwiania operatu szacunkowego nieruchomości. Po skompletowaniu całości dokumentacji, oskarżona poinformowała małż. Ż., że w banku w G. ma znajomego, który przygotowuje wszystko, co potrzebne do zawarcia umowy, a następnie przeleje pieniądze. W dalszej kolejności R. B. (1) poprosiła małż. Ż. o stawiennictwo w dniu 28 lipca 2010 r. w jej biurze, skąd miał nastąpić wjazd do G.. Tak też się stało i tego dnia T. S. – działający w imieniu banku (...) SA podpisał z G. Ż. (1) umowę nr (...) pożyczki hipotecznej w kwocie 59.000 zł na okres do 30 lipca 2018 roku. Umowa została zawarta dzięki posłużeniu się przez G. Ż., dostarczonym uprzednio przez oskarżoną – stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach, z treści, którego wynikało, iż kobieta pracuje na czas nieokreślony w (...) W. G. (1) z siedzibą w C. w charakterze projektanta z uposażeniem miesięcznym 2295,96 zł netto. Warunkiem wypłaty pożyczki było m.in. ubezpieczenie jej spłaty w (...) SA, dokonanie przelewu wierzytelności praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz przedłożenie w banku potwierdzonego przez sąd, opłaconego wniosku o wpis hipoteki zwykłej w kwocie 59 000 zł i hipoteki kaucyjnej w kwocie 29 500 zł na nieruchomości – lokalu mieszkalnym nr (...), położonym w K. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy w Częstochowie Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych w K. prowadzi księgę wieczystą (...) – na rzecz banku (...) SA. Dopiero po spełnieniu warunków formalnych bank uruchomił środki finansowe i przelał je do (...) oddziału banku (...) S.A. Tam G. Ż. w kasie banku wypłaciła pieniądze, z których kwotę 10 000 zł, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przekazała oskarżonej. Następnie, po jakimś czasie R. B. ponownie skontaktowała się z małż. Ż., informując ich, że do całej operacji doszły dodatkowe koszty w kwocie 10 000 zł, które należy pokryć. Małż. Ż. byli zdumieni taką informacją, lecz doszli do wniosku, że nie mają wyjścia. W związku z tym G. Ż. przekazała oskarżonej w jej biurze jeszcze kolejne 10 000 zł. Przez okres 2 lat kredytobiorcy regularnie spłacali raty pożyczki, a później na skutek utraty możliwości finansowych nie byli w stanie tego robić. W konsekwencji bank przekazał sprawę do windykacji i od kilku lat małż. Ż. po zawarciu ugody, płacą regularnie po 500 zł raty pożyczki.

(dowód: zeznania świadka G. Ż. (1) k. 3274 – 3275,4117 – 4118, częściowo zeznania T. S. (1) k. 1527 – 1528, 1657 – 1658, 1788, 3875 – 3881, dokumentacja bankowa k.3034 – 3048,3285A – 3318)

Oszustwo kredytowe przy zawarciu umowy kredytowej przez G. K. (1) w dniu 29 lipca 2010 roku (zarzut XV a/o)

W 2010 roku rodzice niespełna 25 – letniej G. K. (1), prowadzący działalność gospodarczą, popadli w kłopoty finansowe. Potrzebowali gotówki, a z uwagi na fakt, iż wcześniej zaciągnęli zobowiązania finansowe w bankach – nie posiadali zdolności kredytowej. Ich córka, wiedząc o tych problemach sama zaproponowała pomoc, mówiąc, że skoro oni nie są w stanie zaciągnąć kredytu, to ona to zrobi na swoje nazwisko, po czym przekaze do ich dyspozycji uzyskane z tego tytułu środki finansowe. G. K. pracowała w tym okresie, ale przez krótki czas w (...)W. G. (2) w C.. Pracodawca był znajomym rodziców G. K.. Rodzice słysząc o propozycji córki, postanowili z niej skorzystać. Nie mieli zamiaru wyłudzenia kredytu, lecz chcieli go regularnie spłacać. To oni nawiązali kontakt z oskarżoną, która po uzyskaniu danych personalnych G. K. przekazała je do sprawdzenia T. S.. Kiedy ten potwierdził, że nie ma przeciwwskazań do zawarcia umowy, R. B. przystąpiła do działania. W bliżej nieustalony sposób uzyskała stwierdzający nieprawdę dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach G. K. (1). Z dokumentów wynikało, iż wyżej wymieniona pracuje w tej samej firmie, przy czym od 1 maja 2009 roku na czas nieokreślony, co nie polegało na prawdzie. Ponadto oskarżona weszła w posiadanie stwierdzających nieprawdę raportów miesięcznych dla osoby ubezpieczonej – (...).

Po skompletowaniu dokumentacji ,oskarżona i rodzice G. K. uzgodnili termin wyjazdu do G. na 29.07. 2010 r. Tak jak w innych przypadkach, G. K. stawiała się w biurze firmy oskarżonej o wyznaczonej porze, po czym wraz z R. B., jej samochodem udała się do (...) oddziału banku (...) SA .Tam T. S., działając w imieniu banku podpisał z G. K. (1) umowę nr (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 19 500 zł. Pobrane z kasy banku środki finansowe G. K. przekazała ojcu, który rozliczył się z oskarżoną i przekazał jej za „przysługę” bliżej nieustaloną kwotę. Raty kredytu były spłacane terminowo i został on już w całości uregulowany.

(dowód: zeznania świadka G. K. (1) k. 3364 – 3365,4118 – 4119, częściowo T. S. (1) k.1994,2013, dokumentacja bankowa k. 3049 – 3074)

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy kredytowej przez L. Z. (1) w dniu 24 sierpnia 2010 r. (zarzut IX a/o)

L. Z. (1) w pierwszej połowie 2010 roku pracował w firmie (...)z S. jako pracownik delegowany w kopalni węgla kamiennego na terenie Czech. Od swojego przyszłego teścia – R. K. (2) dowiedział się, że w biurze (...) można załatwić dowolny kredyt. Słyszając tę informację L. Z. (1) postanowił podjąć działania w kierunku zaciągnięcia kredytu. Od swojego pracodawcy pobrał zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, po czym w kwietniu 2010 roku skierował się do biura. Na miejscu nie zastał oskarżonej, lecz jej męża M. B. (1) i w trakcie rozmowy stwierdził, że jest zainteresowany zaciągnięciem kredytu hipotecznego pod dom teścia, który miał mu go przypisać. Następnie L. Z. przychodził wielokrotnie do biura dowiadywać się co z tym kredytem, lecz M. B. tłumaczył się, że pozmieniały się druki bankowe, że potrzebne są inne dokumenty itp. Niestety, po jakimś czasie okazało się, że hipoteka tej nieruchomości jest już obciążona i takiego kredytu bank nie udzieli. W związku z powyższym, po upływie kilku miesięcy oskarżona poinformowała L. Z., że może mu załatwić jedynie kredyt konsumpcyjny w wysokości do 20 000 zł. Sytuacja mężczyzny zmieniła się o tyle, że w tym samym czasie zakończył już pracę w firmie (...), nie podjął innego stałego zatrudnienia i podejmował jedynie prace dorywcze. Poinformował o tym oskarżoną, dodając, że nadal jest zainteresowany zaciągnięciem kredytu, ponieważ potrzebuje pieniędzy na chrzciny dziecka. 23 sierpnia 2010 roku R. B. zadzwoniła do L. Z. z informacją aby następnego dnia stawiał się u niej w biurze, to pojedą po kredyt . Mężczyzna zabrał ze sobą swoją konkubinę – K. K. (5) i zgodnie z umową stawiał się na miejscu . Chwilę później oskarżona stwierdziła, że zaraz pojedą do banku. Następnie R. B. ,L. Z. i jego konkubina oraz nieznaną mężczyznę-także klient oskarżonej, wsiedli do samochodu oskarżonej. W dalszej kolejności R. B. poinformowała wszystkich ,że jadą do banku w G.. Wiadomość o celu podróży zaskoczyła L. Z., który jednak przestał się dziwić po tym, jak zobaczył w jaki sposób oskarżona jest tam traktowana. Okazało się, po dojechaniu na miejsce, że praktycznie wszyscy pracownicy banku znają doskonale oskarżoną, która czuła się tam, jakby była u siebie. Następnie R. B. zaprosiła klientów do jednego z pomieszczeń ,a sama udała się do T. S., który już wcześniej przygotował całość dokumentacji. Po chwili oskarżona zabrała od T. S. wszystkie dokumenty, wróciła do pomieszczenia, w którym oczekiwali jej klienci i poprosiła L. Z. o złożenie podpisów w odpowiednich miejscach . Mężczyzna podpisał dokumenty, nawet bez obecności T. S. i tak doszło do zawarcia umowy nr (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 19 500 zł. Zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach L. Z. w firmie (...) sp. z o.o. w S. zostało sfalszowane, poprzez podrobienie daty jego wystawienia ,tj. 24.08. 2010 r., ponieważ kredytobiorca pracował w tej firmie jedynie do 30.06. 2010 r. Po podpisaniu dokumentów, oskarżona stwierdziła, że teraz będzie krótka około 20 minutowa przerwa i wszyscy mogą iść sobie na kawę. Po upływie tego czasu L. Z. wrócił do banku i stanął na dole obok kas. W pewnym momencie podeszła do niego oskarżona, poprosiła na bok i zapytała, czy wie, ile ona i jej mąż pobierają pieniędzy za „załatwienie” kredytu. Gdy mężczyzna odpowiedział, że nie wie, bo jej mąż mu o tym nie mówił, to ona stwierdziła, że ta usługa kosztuje 3000 zł. L. Z. był zaskoczony wysokością prowizji, lecz doszedł do wniosku, że jest za późno, aby się wycofać i zgodził się, zwłaszcza że potrzebował pieniędzy. Chwilę później otrzymał w kasie gotówkę w wysokości około 18 – 19 000 zł, z której wypłacił R. B. po powrocie do C. 3000 zł za pokwitowaniem. W dalszej kolejności oskarżona miała jeszcze podjąć działania w kierunku zaciągnięcia przez L. Z. kredytu hipotecznego, którym będzie można spłacić te 20 000 zł. Te działania okazały się niestety bezskuteczne. L. Z. spłacił jedynie część rat i kredyt do chwili obecnej pozostaje nie spłacony.

(dowód: zeznania świadka L. Z. (1) k. 405 – 407, 409 – 414, 416 – 419, 3985 – 3986, częściowo zeznania T. S. (1) k. 1434, 2454, 3875 – 3881, dokumentacja bankowa k. 372, 381 – 391 oraz k. 94 – 113 załącznika nr 1 do akt sprawy)

Oszustwo kredytowe przy zawarciu umowy pożyczki hipotecznej przez K. K. (1) w dniu 15.09.2010r. (zarzut XVI a/o)

W pierwszej połowie 2010 roku K. K. (1) nosiła się z zamiarem zaciągnięcia kredytu i podzieliła się tą informacją m.in. z koleżanką z pracy I. D. (1). I. D. (1), która od jakiegoś czasu poznała oskarżonych, skierowała koleżankę do(...), uprzedzając telefonicznie oskarżoną o tym, że przyjdzie do niej jej znajoma.. K. K. po pojawieniu się w siedzibie (...)zapytała na temat warunków otrzymania kredytu w kwocie ok.50.000zł. na remont domu. Oskarżona R. B. udzieliła jej informacji na temat dokumentów niezbędnych do zawarcia umowy oraz poinformowała ,jak długo orientacyjnie trwa procedura uruchomienia kredytu. Po upływie kilku miesięcy K. K. (1) skompletowała dokumenty i pojawiła się w siedzibie firmy (...). Jednym z tych dokumentów było zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach z treści, którego wynikało, iż K. K. (1) pracuje na czas określony w firmie” H.” z siedzibą w C. w charakterze sprzątaczkę z uposażeniem miesięcznym oscylującym w granicach najniższego wynagrodzenia za pracę. Oskarżona przyjęła przekazane jej dokumenty i stwierdziła, że rozpozna temat i sprawdzi w poszczególnych bankach, jakie są możliwości uzyskania kredytu. Jednocześnie zaznaczyła, że może być problem z uzyskaniem kredytu w tak wysokiej kwocie z uwagi na fakt, iż wynagrodzenie za pracę osiągane przez K. K. (1) jest zbyt niskie. Po upływie krótkiego czasu oskarżona ponownie skontaktowała się z K. K. (1) i poinformowała, że istnieje możliwość zaciągnięcia przez nią pożyczki hipotecznej w banku (...) SA Oddział w G. ,pod warunkiem, że z treści zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach wynikać będzie, że kobieta zarabia zdecydowanie wyższą kwotę, niż na wystawionym jej przez pracodawcę zaświadczeniu. Jednocześnie dodała, że jest w stanie „załatwić jej” takie zaświadczenie. K. K. (1) zgodziła się na tę propozycję i w dalszej kolejności w dniu 15 września 2010 r przyjechała do C. wraz z mężem M. i teściową J. K., którzy byli współwłaścicielami nieruchomości. Następnie w pierwszej kolejności K. K. (1) została poinformowana, iż oskarżona „załatwiła jej” zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach z treści którego wynikało, iż pracuje ona od 1 sierpnia 2009 r. w firmie (...), której właścicielem jest D. D. (2) w charakterze kierownika zaopatrzenia z wynagrodzeniem miesięcznym 1808 zł netto. K. K. (1) przyjęła do wiadomości i zaakceptowała tę informację, po czym wspólnie z członkami rodziny i oskarżoną udała się jej samochodem osobowym do G., gdzie w oddziale banku (...), po sprawdzeniu dokumentów zawarła umowę pożyczki hipotecznej nr (...) w kwocie 75 000 zł. Umowę pożyczki w imieniu banku podpisał doradca klienta – T. S. (1). Po przelaniu przez bank pieniędzy na konto, mąż K. K. (1) wypłacił R. B. kwotę 10 000 zł., tytułem uzgodnionego wynagrodzenia za pośrednictwo w udzieleniu tegoż kredytu. K. K. (1) nigdy nie miała zamiaru wyłudzenia tej pożyczki i od początku do chwili obecnej terminowo reguluje wszystkie raty, zgodnie z ustalonym harmonogramem.

(dowód : zeznania świadków: K. K. (1) k. 2457 – 2458, 3413 – 3414, 4158 – 4159, T. S. (1) k.1999-2005, I. D. (1) k. 1702 – 1705, 1965, 19723492 – 3493, dokumentacja bankowa k. 2845 – 2879)

Wyłudzenie kredytu przy zawarciu umowy kredytowej przez J. Ś. (1) w dniu 5 października 2010r. (zarzut VIII a/o)

J. Ś. (1) od kilku lat nigdzie nie pracował i utrzymywał się jedynie z podejmowanych okazjonalnie prac dorywczych. Nie miał pieniędzy, a chciał kupić pralkę, telewizor i ubrania, a także trochę opału na zimę. Jeden z jego znajomych poradził mu aby poszedł do biura kredytowego, które mieściło się w okolicach tzw. (...), praktycznie w centrum C.. Dodał, że w tym biurze, nawet jak się jest bezrobotnym, to można załatwić kredyt. J. Ś. udał się do wskazanego biura, które w tamtym czasie prowadziła D. K. (1). W prowadzeniu tej działalności pomagał jej konkubent – R. K. (1). J. Ś., po przybyciu pod wskazany adres w rozmowie z D. K. i R. K., szczerze przedstawił swoją sytuację osobistą i majątkową . Zaznaczył przy tym, że w przeszłości nigdy nie zaciągał żadnych kredytów. D. K. i R. K. początkowo nie chcieli angażować się w przestępstwo, ale J. Ś. nalegał, aby mu pomogli. Po chwili zgodzili się, sporządzili kserokopię dowodu osobistego oraz spisali do kontaktu numer telefonu komórkowego, informując mężczyznę, że zadzwonią. D. K. i R. K. od dłuższego czasu znali się z oskarżoną i wiedzieli, że R. B. ma „dobry układ” w (...) oddziale banku (...) i zajmuje się oszustwami kredytowymi na podstawie stwierdzających nieprawdę dokumentów w postaci zaświadczenia

o zatrudnieniu i zarobkach. Na marginesie ten proceder i im samym nie był obcy. W związku z powyższym D. K. skontaktowała się z R. B., informując, że ma „klienta” zainteresowanego zaciągnięciem kredytu. Oskarżona przesłała dane J. Ś. – T. S. (1), który po sprawdzeniu ich w (...)potwierdził, że mężczyzna nie figuruje jako dłużnik. Wobec takiego stanu rzeczy, D. K. „załatwiła” J. Ś. stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach. Z treści dokumentu wynikało, że J. Ś. pracuje od 6.10. 2008 r. w C. w „Zakładzie (...) P. T. w charakterze kamieniarza i zarabia netto kwotę 2505,34 zł miesięcznie. Po skompletowaniu dokumentów D. K. i R. B. uzgodniły, że 5.10.2010 r. nastąpi zawarcie umowy w (...) oddziale banku (...) SA. Po ustaleniu daty zawarcia umowy R. K. zadzwonił do J. Ś., informując go, aby 5.10.2010r.stawił się u niego pod biurem kredytowym. Mężczyzna zastosował się do wskazówki i po przybyciu na miejsce wsiadł do samochodu R. K., wspólnie z młodym mężczyzną, prawdopodobnie synem D. K.. Następnie R. K. podjechał samochodem pod budynek (...) i zadzwonił po oskarżoną. Po kilku minutach R. B. wsiadła do pojazdu, na fotelu pasażera obok kierowcy, po czym poleciała R. K. jechać do G. lecz nie przez T. z uwagi na korki. W trakcie jazdy R. K. poinformował J. Ś., że wszystkie dokumenty są już przygotowane, włącznie z fikcyjnym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach. Następnie wręczył mu ten dokument i kazał nauczyć się na pamięć danych z zaświadczenia. Po przybyciu do G. oskarżona udała się wraz z J. Ś. do banku. Mężczyzna zauważył, że na miejscu wszyscy doskonale znają kobietę, począwszy od pracownika obsługującego okoliczny parking, po wszystkich pracowników banku. Chwilę później R. B. zaprowadziła J. Ś. do pokoju z przeszklonymi drzwiami i ścianami, po czym przyniosła mu, do podpisania plik dokumentów. W taki sposób doszło do zawarcia umowy nr (...) kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny w kwocie 49 000 zł na okres 5 lat. Ze strony banku umowę podpisał T. S. (1), a zaparafowała ją także I. P.. Po złożeniu podpisów oskarżona poinformowała J. Ś. (1), że pieniądze będą za około godzinę. Wówczas mężczyzna stwierdził, że nie będzie czekał w banku, lecz wyjdzie na miasto . Po powrocie, kredytobiorca został skierowany do kasy, skąd odebrał w gotówce około 47 000 zł. Chwilę później oskarżona poprosiła go, aby przekazał jej pieniądze , a ona schowała je do teczki, którą miała ze sobą. J. Ś. spełnił prośbę kobiety, po czym opuścił razem z nią budynek banku i wszyscy wrócili samochodem w drogę powrotną do C.. Po powrocie R. K., J. Ś. i oskarżona udali się do biura firmy (...) w budynku (...). Tam oskarżona zaczęła dokonywać rozliczeń i stwierdziła, że zatrzymuje kwotę 15. 600 zł na spłatę 12 rat kredytu po 1300 zł oraz dodatkowo tytułem prowizji dla siebie kwotę 5000 lub 7000 zł. Pozostałą część pieniędzy przekazała J. Ś. , który następnie przekazał R. K. 5300 zł. Chwilę później R. K. „wyciągnął” jeszcze od kredytobiorcy kwotę 3900 zł, rzekomo na spłatę trzech rat kredytu, wyrażając przekonanie, że J. Ś. na pewno te pieniądze przepije. Niestety, ostatecznie wbrew deklaracjom tylko jedna rata kredytu została uregulowana i pozostaje on niemal w całości niespłacony.

(dowód: zeznania świadka J. Ś. (1) k. 615 – 617, 1013 – 1014, 1015 – 1019, 1552 – 1553, 4057 – 4059, częściowo T. S. (1) k.1526 – 1527, częściowo wyjaśnienia oskarżonej R. B. (1) k.1371, dokumentacja bankowa k.604 – 613 oraz k. 80 – 93 załącznika nr 1 do akt sprawy).

Oskarżona R. B. (1) słuchana w początkowej fazie postępowania przygotowawczego nie przyznała się do dokonania zarzucanych jej czynów i złożyła krótkie wyjaśnienia, w których negowała swój udział w przestępstwie (k. 307 – 309).

Niespełna rok później, po jej powtórny zatrzymaniu do sprawy i przedstawieniu zarzutów popełnienia 16 przestępstw początkowo nie przyznała się do zdecydowanej większości z nich. Jednak po chwili przyznała się do 2 przestępstw, jak i do tego, że zna T. S., po czym zadeklarowała, że chce złożyć szczere i obszerne wyjaśnienia, gdy zostaną jej okazane dokumenty kredytowe, do których będzie mogła się odnieść (k. 1361 – 1364).

Następnego dnia tj. 2.02.2012r stwierdziła, że podtrzymuje swoje dotychczasowe wyjaśnienia jako zgodne z prawdą, dodając, że będzie udzielać odpowiedzi na zadawane jej pytania.

Wyjaśniła m.in., że nie kierowała żadną zorganizowaną grupą przestępczą. Przyznała jednak ,że w kilku przypadkach współpracowała z innymi osobami, które organizowały dokumentację pod kredyty i pośredniczyły w ich załatwianiu. Następnie wymieniła nazwiska M. G. (1), I. D. (1), R. K. (1) i D. K. (1),jako tych, którzy współdziałali z nią w działaniach podejmowanych w celu wyłudzenia kredytów w banku (...) S.A Oddział w G.. Rozpoznała i wskazała te osoby na okazanej jej dokumentacji fotograficznej. Przy okazji wymienienia tych nazwisk wskazała także dane osobowe późniejszych klientów banku, którzy dzięki tym współdziałającym z nią osobom uzyskali kredyty. R. B. (1) przyznała

także, że była pełnomocnikiem firmy (...) z S.. Opisała również, przy czym dość zdawkowo charakter współpracy z T. S.. Odniosła się także do kwestii załatwiania fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach kilku kolejnych jej klientów m.in. H. K., małż. G., E. S., M. M., podając przy tym szereg szczegółów związanych z zawarciem umów kredytowych przez tych kredytobiorców k. 1364 – 1373.

W trakcie dwóch kolejnych przesłuchań R. B. potwierdziła prawdziwość swoich wcześniejszych wyjaśnień, deklarując wolę współpracy z organami ścigania. Jednocześnie uszczegółowiła swoje wcześniejsze wypowiedzi jedynie do T. K. – właściciela apteki z B., który miał wystawiać fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach oraz wcześniej już wymienionych osób, które miały do niej przyprowadzać klientów. Zaczęła odnosić się do ustaleń biegłego z zakresu informatyki J. B., który badał jej komputer i laptop. Przyznała, że pośredniczyła w załatwieniu kredytu dla m.in. A. B. (2), twierdząc że nie kojarzy wielu osób o nazwiskach, które figurują w poszczególnych podfolderach (k. 1507 – 1510, 1593 – 1599).

Następnie, już po kilku latach, w końcowej fazie śledztwa R. B. zmieniła diametralnie swoje stanowisko. W toku przesłuchania w dniu 19.05.2015r stwierdziła najpierw, że nie potrafi odnieść się do zarzutów, a następnie w trakcie kolejnych czynności procesowych z jej udziałem, nie przyznała się do dokonania zarzucanych jej czynów i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.3439, 3459, 3545, 3610).

Ponieważ w trakcie rozprawy głównej R. B. nie stawiała się, odczytano jej dotychczasowe wyjaśnienia w trybie art. 389§2 kpk (k. 3845 – 3846). Na kolejnym terminie, kiedy oskarżona stawiała się osobiście Sąd umożliwił jej odniesienie się do zarzutów aktu oskarżenia, pouczył o uprawnieniach i obowiązkach (pouczenie ponowiono na rozprawie w dn.25.05.2016r. k.3892). Niestety R. B. stwierdziła, że nie chce składać żadnych wyjaśnień, nie chce udzielać odpowiedzi na żadne pytania i nic więcej ponad to, co już wcześniej wyjaśniła nie ma do dodania (k. 3857).

Oskarżony M. B. słuchany w początkowej fazie śledztwa w dniu 2.02.2012r., nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów, zwłaszcza do działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Jednocześnie przyznał, że uczestniczył w wyłudzeniu kredytów, podkreślając, iż rozumie przez to udzielenie pomocy w przedstawianiu w banku dokumentów, stwierdzających nieprawdziwe okoliczności. Stwierdził m.in., że w tym procederze oprócz niego uczestniczyła także jego żona R. B., z którą prowadził biuro pośrednictwa kredytowego (...), a także pracownik (...) oddziału banku (...) S.A – T. S. (1). Następnie przedstawił kulisy nawiązania współpracy z bankiem (...) S.A Oddział w G. oraz w ogólnym zarysie zasady współdziałania z T. S.. M. B. przyznał, że T. S. otrzymywał od niego i od jego żony pieniądze z tytułu udzielonych kredytów, lecz nie potrafił podać w jakiej wysokości. Oświadczył, że prowizja jego i żony, pobierana od klientów za uzyskanie kredytu oscylowała w przedziale od 5 – 10%. Zaprzeczył przy tym, aby pobierano od klientów pieniądze za wystawianie fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach. Wyjaśnił także m.in., iż wie tylko o jednym przypadku wystawienia fikcyjnego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, by za chwilę dodać, że uczestniczył w wyłudzeniu około 20 kredytów. Odnosząc się bardziej szczegółowo do kredytów zaciągniętych przez poszczególnych kredytobiorców, stwierdził, że wie o tym, że wyłudzone zostały kredyty zaciągnięte przez P. B. (1), B. M. (1), E. G. (1), E. S. (1) i H. K. (1). Jednocześnie wskazał przy tych wyłudzeniach na pewne charakterystyczne okoliczności, związane z tymi zdarzeniami. Zaprzeczył aby znał J. S. (2) ps. (...), a także żeby podrabiał odpis z księgi wieczystej przy załatwianiu kredytu hipotecznego dla E. G. (1). Ponadto stwierdził, że nic mu nie mówią nazwiska J. S. (1), J. Ś. (1), K. B. (1) czy L. Z. (1). Wskazał także zdawkowo na pewne okoliczności związane z udzieleniem kredytu M. M. (1), M. P. (1), czy szerzej R. B. (4) (nie objęty zarzutem aktu oskarżenia) (k. 1400 – 1405).

Następnie przesłuchiwany w końcowej fazie śledztwa, podobnie jak jego małżonka zmienił swoje pierwotne stanowisko, twierdząc najpierw, że nie potrafi odnieść się do zarzutów, a następnie nie przyznając się do dokonania zarzucanych mu czynów i korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 3434, 3458, 3539, 3617).

W trakcie rozprawy głównej M. B., podobnie jak i jego żona nie stawiał się, w związku z czym w trybie art. 389§2 kpk odczytano jego dotychczasowe wyjaśnienia (k. 3845 – 3846).

Na kolejnym terminie, kiedy oskarżony stawiał się osobiście, sąd umożliwił mu odniesienie się do zarzutów aktu oskarżenia oraz pouczył o jego prawach i obowiązkach. Niestety, M. B. również stwierdził, że nie chce składać żadnych

wyjaśnień, podtrzymuje wyjaśnienia składane w toku postępowania przygotowawczego, a także nie chce udzielać odpowiedzi na pytania (k. 3857).

Sąd Okręgowy, dokonując oceny treści wyjaśnień oskarżonych stanął przed zasadniczym problemem wynikającym z przyjętej przez oskarżonych linii obrony, a mianowicie kwestii ustalenia, które z tych wyjaśnień mają charakter ostateczny? Zważyć bowiem należy na fakt, iż wyjaśnienia te ewoluowały w znaczący sposób już na etapie postępowania przygotowawczego. Jeśli chodzi o wyjaśnienia oskarżonej R. B. (1), to początkowo nie przyznała się ona do zarzucanych jej czynów, udzielając przy tym dość skąpych informacji. Następnie formalnie również nie przyznała się do podstawowych zarzutów, niemniej jednak stwierdziła, że brała udziału w wyłudzeniu niektórych kredytów, składając w tym przedmiocie dość istotne depozycje. Również w końcowej fazie śledztwa nie potrafiła ustosunkować się do zarzutów, by ostatecznie nie przyznać się do winy i odmówić składania wyjaśnień.

Podobną postawę zajął oskarżony M. B. (1), przy czym w przeciwieństwie do żony nie był on przesłuchiwany w charakterze podejrzanego w marcu 2011 roku. W trakcie rozprawy głównej oskarżenia, mimo takiej możliwości nie chcieli składać żadnych wyjaśnień i odpowiadać na pytania, w związku z czym sąd nie miał niestety możliwości podjęcia próby wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy stanowiskiem zawartym w poszczególnych protokołach. Aktywność oskarżonych w toku procesu również nie była zbyt imponująca. Oskarżona R. B. była obecna na 8 z 19 terminów rozpraw i to w początkowej fazie postępowania. Natomiast jej mąż był obecny na 14 terminach rozpraw, w tym na terminie, na którym wygłoszono mowy końcowe, kiedy to wnioskował o uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów. Oskarżeni, poza dwoma przypadkami, odnoszącym się do skomentowania treści zeznań świadków J. S. (2) (k.3941) i I. D. (1) (4196), nie składali żadnych wniosków dowodowych, nie odnosili się krytycznie, a zarazem merytorycznie do przeprowadzonych dowodów, z których, co istotne zdecydowana większość przemawiała na ich niekorzyść. Zatem wydaje się, iż należy przyjąć, że ostateczne stanowisko oskarżonych sprowadza się do całkowitego zanegowania winy w zakresie wszystkich zarzucanych im czynów.

Jeśli tak, to Sąd Okręgowy nie przyznając się oskarżonych do winy może ocenić wyłącznie krytycznie, ponieważ pozostaje ono w całkowitym oderwaniu od całości zebranego w tej sprawie materiału dowodowego. W przekonaniu Sądu Okręgowego najbardziej zbliżone do prawdy i tym samym rzeczywistego stanu faktycznego, są wyjaśnienia oskarżonych, złożone w lutym 2012 roku, bezpośrednio po drugim już zatrzymaniu R. B., do tego samego postępowania karnego. Nie jest wykluczonym, że oskarżeni mając świadomość faktu, iż organy ścigania zgromadziły obciążający ich materiał dowodowy i to w znacznej ilości, dokonali kalkulacji, że jeśli, choć częściowo przyznają się do winy i złożą wyjaśnienia, to unikną ryzyka zastosowania względem nich izolacyjnego środka zapobiegawczego. W ocenie Sądu Okręgowego wysoce prawdopodobnym jest, że taka motywacja im przyświecała i tak na marginesie stwierdzić należy, że okazało się wówczas skuteczna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, oskarżeni R. i M. B. (1), składając w lutym 2012 r. wyjaśnienia, nie ujawnili jednak całej prawdy, nie podali wszystkich okoliczności związanych z funkcjonowaniem przestępczego procederu, który trwał na przestrzeni kilku lat, który co więcej sami wymyślili i dzięki któremu osiągnęli znaczące dochody. W rzeczywistości dozowali informacje, przyznając jedynie do udziałów w tych przestępstwach, odnośnie których w ich ocenie organy ścigania dysponowały niezbitymi już dowodami. Przy okazji umniejszali swoją wiodącą rolę w funkcjonowaniu przestępczego procederu. Wniosek co do tego jest oczywisty w świetle nie budzących wątpliwości zeznań całego szeregu świadków oraz informacji płynących z zabezpieczonej obszernej dokumentacji kredytowej, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Świadek T. S. (1), przesłuchiwany wielokrotnie w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego, przez cały czas konsekwentnie przyznawał się do dokonania zarzucanych mu czynów i składał niezwykle obszerne i szczegółowe wyjaśnienia, odnoszące się do przebiegu jego pracy w (...) oddziale banku (...) SA oraz współpracy z oskarżonymi R. i M. B. (1). W tych wyjaśnieniach m.in. przedstawił szczegółowo, w porządku chronologicznym historię znajomości z oskarżonymi w ramach ich współpracy z bankiem (...) SA, a także opisał, dlaczego i jakich okolicznościach jego znajomość z oskarżonymi z rutynowej współpracy nabrała bardziej zażyłego charakteru i przekształciła się w działalność przestępczą. T. S. (1) podkreślił, że ma bardzo dobrą pamięć wzrokową i jest

w stanie rozpoznać większość osób, które za jego pośrednictwem otrzymały kredyty. Po okazaniu wizerunków szeregu osób stanowczo i z przekonaniem rozpoznał osoby biorące udział w przestępczym procederze. Ponadto po okazaniu dokumentacji bankowej, stwierdził m.in. iż brał udziału w oszustwach kredytowych i wyłudzenia kredytów zaciąganych m.in. przez B. M. (1), E. G. (1), E. S. (1), H. K. (1), J. S. (1), L. Z. (1), M. M. (1), S. B., M. P. (1), M. i S. S. (3), J. S. (7), G. Ż. (1), D. P., K., B., A. B. (4), K. i O. O. (1), I. D. (1), J. G. (1), K. K. (1), J. W. (1), M. S. (1) i innych, podając wielokrotnie szereg charakterystycznych okoliczności, związanych z zawarciem poszczególnych umów. Oprócz tego stwierdził, że kojarzy nazwiska jeszcze w sumie kilkudziesięciu osób, przy czym niektóre z nich mogły starać o kredyt, a część z nich mógł na prośbę oskarżonych sprawdzać w (...) Ponadto część ze wskazanych przez niego osób była związana z oskarżonymi, poprzez wystawianie na ich prośbę fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach, czy też poprzez inną formę współpracy czy znajomości. Na potwierdzenie tych wniosków T. S. podawał znaczną ilość szczegółów.

T. S. (1) przyznał się także do podrobienia szeregu dokumentów, zaznaczając, że część z nich była fałszowana przez oskarżonych, a zwłaszcza M. B. (1). Przedstawił także dość dokładnie mechanizm przestępczego procederu załatwiania zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach i szczegóły codziennej współpracy z oskarżonymi na tle obowiązujących procedur bankowych. Opisał także, jak z jego punktu widzenia wyglądały relacje pomiędzy małż. B., zaznaczając, że osobą dominującą w tym interesie i podejmującą decyzje była R. B.. Stwierdził, że na współpracy z oskarżonymi zarobił łącznie około 3000 zł. Jednocześnie nie rozpoznał i nie kojarzył z wykonywaną przez siebie działalnością nazwisk wielu osób, okazanych mu na folderach wygenerowanych na podstawie opinii biegłego z zakresu informatyki, który badał komputery i nośniki pamięci zabezpieczone u oskarżonych (k. 1431 – 1435, 1436 – 1439, 1521 – 1528, 1601 – 1606, 1634 – 1640, 1653 – 1660, 1783 – 1790, 1907 – 1914, 1989 – 1995, 1999 – 2005, 2009 – 2015, 2451 – 2455, 3445 – 3446, 3551 – 3552, 3602 – 3603).

Przesłuchiwany na rozprawie głównej w charakterze świadka, T. S. (1) w podobny sposób przedstawił historię swojej znajomości z oskarżonymi, nawiązanie bliższej współpracy, rodzaj zabiegów i czynności podejmowanych przez oskarżonych, które doprowadziły najpierw do zacieśnienia relacji, a następnie do jej przeobrażenia na współpracę w charakterze przestępczym. T. S. przedstawił motywację, która skłoniła go do podjęcia działań sprzecznych nie tylko z wewnętrznymi regulacjami banku, ale powszechnie obowiązującym porządkiem prawnym. Opisał także, w następstwie jakich zdarzeń doszło do powstania u jego przełożonych podejrzeń popełnienia przestępstw, co z kolei skutkowało rozwiązaniem z nim umowy o pracę i tym samym zakończeniem współpracy z oskarżonymi. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego w całości potwierdził ich prawdziwość. Ponadto udzielił obszernych odpowiedzi na szereg zadanych mu pytań. W tych odpowiedziach starał się uszczegółowić swoje wcześniejsze depozycje, odnoszące się do praktyki i procedur obowiązujących w banku, relacji zachodzących między poszczególnymi osobami, a także przyczyn działań lub zaniechań, do których doszło w związku z zawieraniem umów kredytowych za pośrednictwem oskarżonych (k. 3875 – 3881).

Sąd Okręgowy dokonując oceny treści wyjaśnień oraz zeznań złożonych przez świadka T. S. (1) nie mógł nie dostrzec, iż jest to jeden z kluczowych dowodów w sprawie, zwłaszcza z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonych. Zarazem jest to dowód o dość szczególnym charakterze, gdyż jest dowodem tzw. pomówienia współoskarżonego. Postawa przyjęta przez T. S. w toku postępowania karnego, wyrażana przy tym wola współpracy z organami ścigania, a także przyznanie wiarygodności jego relacjom doprowadziły w konsekwencji do wydania wobec niego wyroku skazującego w trybie konsensualnym i tym samym orzeczenia kary łącznej o charakterze wolnościowym. Fakt ten nakładał na Sąd orzekający obowiązek dokonania szczególnie wnikliwej oceny depozycji T. S.. Sąd Najwyższy oraz Sądy Apelacyjne wielokrotnie wypowiadały się na temat takiego dowodu i kryteriów oceny jego wiarygodności. Zasadnie więc podnoszono, że dowód taki jest dowodem niejako szczególnym, dowodem którego przeprowadzenie wymaga ponad- przeciętnej skrupulatności w jego przeprowadzeniu i ocenie, tak aby ocena tego pomówienia jako podstawy faktycznej co do winy pomówionego nie nasuwała żadnych zastrzeżeń (patrz wyrok SN z dnia 7.10.1999 II KKN 506/97, Prok.i Pr.2000, 3/5). W kolejnym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „pomówienie współoskarżonego może być uznane za pełnowartościowy dowód tylko wówczas, gdy w kontekście określonych ustaleń nie jest sprzeczne z innymi dowodami, a przede wszystkim nie relacjonuje różnych wersji tego samego zdarzenia (post. SN.z 3.03.1994r II KRN 8/94). Z kolei w wyroku z dnia 22.05 1984 IV KR

122/84 Sąd Najwyższy stwierdził ...” można taki dowód uznać za pełnowartościowy , o ile spełnia on określone warunki , a więc jest konsekwentny logiczny , zgodny z logiką wypadków i znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich . Ponadto każdorazowo należy zbadać właściwości charakteru osoby pomawiającej , a w szczególności zwrócić uwagę na to , czy osoba taka nie ma określonego interesu procesowego lub osobistego w obciążaniu współpodejrzanego lub współoskarżonego. Za warunek sine qua non dla nadania pomówieniu waloru pełnowartościowego dowodu należy również uznać stwierdzenie , że osoba od której pochodzi pomówienie miała pełną swobodę wypowiedzi . W podobnym duchu wypowiadał się także niejednokrotnie Sąd Najwyższy i Sądy Apelacyjne . Tytułem przykładu można jeszcze wskazać, iż Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku wydanym w sprawie II AKa 187/98 KZS 1998 z. 11/37 posunął się do próby wyliczenia kryteriów na podstawie których wino się oceniać dowód z tzw. pomówienia:” Kontrola dowodów z wyjaśnień współoskarżonego polega na sprawdzeniu, (1) czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego, (2) czy są potwierdzone innymi dowodami choćby w części, (3) czy są spontaniczne , złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości , czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, (4) , czy pochodzą od osoby bezstronnej czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, (5) czy są konsekwentnie i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające, bądź inne niekonsekwencje, (6), czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, (7) , czy udzielający informacji sam siebie również obciąża czy też przerzuca odpowiedzialność na inną osobę by siebie uchronić przed odpowiedzialnością .

Przenosząc te ogólne rozważania i wskazówki na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy z całą stanowczością , iż zeznania i wyjaśnienia T. S. spełniają wszystkie kryteria wiarygodności i z tego też względu niemal w całości zasługują na uwzględnienie. Zważyć bowiem należy na fakt, iż po pierwsze , znajdują one potwierdzenie przede wszystkim w obiektywnym materiale dowodowym w postaci bogatej dokumentacji bankowej w skład której wchodzi dokumenty złożone przy zawarciu umowy w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach, kserokopie dokumentów tożsamości, formularze druków (...) , odpisy z ksiąg wieczystych, wnioski o wpis hipoteki, a nade wszystko same umowy. Dodatkowo , w co najmniej kilku przypadkach , ta dokumentacja została pozytywnie zweryfikowana przez organy ścigania w toku śledztwa, poprzez odpowiedzi na zapytania skierowane np. do ZUS. Jeśli z tych odpowiedzi jednoznacznie wynika, że dany kredytobiorca nie figurował w (...), jako osoba zatrudniona, od której w danym okresie nie odprowadzono składek na ubezpieczenie społeczne , to oczywistym jest , że druki (...) zostały sfalszowane. To , że druki (...) fałszował oskarżony M. B. wynika nie tylko z zeznań T. S. , ale znajduje także potwierdzenie w relacjach m. in. M. G., J. S., I. D. oraz części kredytobiorców. Po drugie, zeznania T. S. są konsekwentne na każdym etapie postępowania, logiczne, spójne, znajdują potwierdzenie nie tylko w zgromadzonym materiale dowodowym, ale także i zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego. Tym samym, nie znajdzie się w nich niekonsekwencji czy sprzeczności. Po trzecie, zostały złożone przez osobę, która w przeszłości nigdy nie weszła w konflikt z prawem i z pewnością nie jest obeznana z mechanizmami procesu karnego. T. S. i w tym zakresie przedstawił zresztą dość szczegółowo przebieg swojej pracy w (...) oddziale (...) SA, specyfikę wymagań ze strony przełożonych wobec doradcy klienta i motywacji, która ostatecznie doprowadziła go do popełnienia przestępstwa. W ocenie Sądu Okręgowego relacje T. S., także i w tym zakresie są szczerze i zasługują na wiarę. Po czwarte jego wyjaśnienia , zostały złożone krótko po przeżyciu objętych nimi zaszłości, były niewątpliwie spontaniczne i z całą pewnością można wykluczyć możliwość uknuć intrygi . Po piąte, T. S. nie pomawiał wyłącznie współoskarżonych, nie przerzucał na nich całej odpowiedzialności. Wręcz przeciwnie , przez cały czas, w wielu fragmentach obciążał siebie samego. Przyznał, że osobiście sfalszował niektóre dokumenty, nie weryfikował wiarygodności zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, praktycznie nigdy nie dzwonił do pracodawców, ani nie występował do (...) o potwierdzenie zatrudnienia i wreszcie w imieniu banku zatwierdzał i podpisywał umowy kredytowe, wiedząc, że opierają się na stwierdzających nieprawdę dokumentach. Po szóste, znaczna część jego relacji została praktycznie potwierdzona wyjaśnieniami oskarżonych małż. B., złożonymi w lutym 2012 roku. Co istotne, oskarżeni w toku procesu nigdy nie zarzucili T. S. fałszywego pomówienia i nie usiłowali w żaden sposób wykazać, że bodaj w jednym istotnym fragmencie swoich wypowiedzi minął się z prawdą. Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu wyraźnie zaakcentować, że w wyjaśnieniach i zeznaniach T. S. znajduje się bardzo duża ilość szczegółów, odnoszących się do poszczególnych osób, zdarzeń i sytuacji, które jednoznacznie świadczą o tym, że relacje pomiędzy oskarżonymi i pracownikiem banku były bardzo bliskie, a wręcz zażyłe. W innym bowiem wypadku T. S. nie mógłby posiadać tak

rozległej wiedzy w tak różnych kwestiach. Na marginesie należy zauważyć, że na ten bliski charakter relacji między oskarżonymi, a pracownikiem banku wskazywali liczni przesłuchani w sprawie świadkowie.

Sąd krytycznie ocenił jedynie jeden fragment relacji T. S., a mianowicie twierdzenie, że na współpracy z oskarżonymi zarobił on łącznie kwotę około 3000 zł. W przekonaniu Sądu Okręgowego jest to po prostu niemożliwe, gdyż świadczyłoby to w niewiarygodnej i niewytłumaczalnej wręcz naiwności T. S.. Tymczasem wypada zauważyć, iż jest on osobą inteligentną i wykształconą. Pozostając w tak bliskich relacjach z oskarżonymi musiał sobie zdać sprawę z tego, iż pobierają od swoich klientów wysoki procent prowizji, w niektórych przypadkach kolokwialnie mówiąc, przekraczający granice przyzwoitości. T. S. zdawał sobie przecież także sprawę z tego, że oskarżeni są ludźmi chciwym, osiągniętymi z tytułu udzielanych **przez niego** kredytów znaczne dochody. Nic zatem nie usprawiedliwiałoby takiego podziału dochodów, aby oskarżeni zgarniali dla siebie lwią część zysków, pozostawiając dla współnika, którego rola była niezmiernie istotna - jedynie drobne kwoty. W pozostałej części, z przyczyn szczegółowo wskazanych powyżej relacje świadka w całości zaslugują na wiarę.

Sąd Okręgowy generalnie w całości dał wiarę wyjaśnieniom i zeznaniom świadków – kredytobiorców i osób biorących bezpośredni udział w zawarciu umów, a mianowicie J. W. (1) (k. 2296, 3517-3518), O. O. (1) (k. 2299, 4142-4143), K. O. (1) (k. 2298, 4141-4142), B. M. (1) (k. 238-241, 242-249, 266-268, 836-837, 4161-4165), P. B. (1) (k. 258-260, 4001-4002, 4002-4003), J. G. (1) (k. 327-332, 3966-3967), L. Z. (1) (k. 405-407, 409-414, 416-419, 3985-3986), H. K. (1) (k. 460-462, 463-472, 4003-4004), J. Ś. (1) (k. 615-617, 1013-1014, 1015-1019, 1552-1553, 4057-4059), E. S. (1) (k. 502-505, 508-511, 4061), A. B. (2) (k. 654-656, 657-661, 1008, 1529-1531, 4061), M. P. (1) (k. 997-1002, 1003-1005, 4062-4063), E. G. (1) (k. 894-896, 897-901, 2373, 3347, 4088-4089), J. S. (1) (k. 696-698, 699-702, 4090), K. B. (1) (k. 1020-1022, 1035-1038, 4090-4092), M. R. (2) (k. 1181-1184, 1185-1190, 1540-1542, 4093), J. S. (4) (k. 1532-1537, 4093), W. W. (3) (k. 1880-1882, 1888-1890, 1915-1919, 3244-3246, 4133-4137), M. P. (3) (k. 1938-1943, 4137-4139), J. P. (k. 3261-3262, 4114-4115), M. S. (1) (k. 3328-3329, 4115-4117), G. Ż. (k. 3274-3275, 4117-4118), G. K. (1) (k. 3364-3365, 4118-4119), S. G. (2) (k. 867-868, 4119-4120), K. P. (k. 3419-3420, 3462-3463, 4140), K. K. (1) (k. 2456-2457, 4158-4159) i A. B. (4) (k. 3161-3162, 4160). Zeznania wszystkich wyżej wymienionych osób w zasadniczych kwestiach nie budzą wątpliwości oraz znajdują potwierdzenie w dokumentacji bankowej. Ewentualne drobne zastrzeżenia i wątpliwości, co do niektórych relacji dotyczą okoliczności o charakterze drugo- i trzeciorzędnych, nie istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonych.

Sąd Okręgowy z podobnych przyczyn nie znalazł także podstaw do kwestionowania zeznań świadka R. N. (2) (k. 379, 428, 477, 539, 602, 626-627, 692, 743, 820-821, 1071-1075, 1293-1294, 2359, 3982-3984) – pracownika banku (...) S.A. oddział w G. i E. K. (k. 294-298, 2589-2592, 3967-3969) – pracownicy oskarżonej, bowiem w zasadzie dotyczą one okoliczności bezspornych.

Świadkowie T. K. (k. 455-456, 1713-1716, 4060-4061), W. G. (2) (k. 2713-2715, 4144) i D. D. (2) (k. 3264-3266, 4160-4161) w swoich zeznaniach zaprzeczyli aby wystawiali fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach dla oskarżonych. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania tych relacji, zwłaszcza, że opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego (k. 2472-2508) tego nie potwierdziła, a postępowanie karne prowadzone w tej kwestii przeciwko T. K. zostało prawomocnie umorzone.

Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom, i zeznaniom M. G. (1) (k. 118-1120, 1754-1761, 1894-1901, 3209-3211, 3549-3550, 3931-3934) i J. S. (2) (k. 159-163, 164-170, 171-179, 180-187, 188-189, 199-206, 207-211, 213-214, 219-221, 222-224, 234-237) w tych fragmentach, które odnoszą się do kwestii nawiązania przez w/w osoby znajomości, a następnie współpracy z oskarżonymi. Co prawda, oskarżona R. B. (1) na rozprawie w dniu 12.10.2016r. złożyła oświadczenie, że nigdy nie rozmawiała z J. S., nie zna go i nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek się z nim spotkała (k. 3941), zaś jej mąż oświadczył, że nigdy nie posiadał i nie użytkował samochodu osobowego marki M. (k. 3941) – to jednak fakt ten nie może wpłynąć na kwestionowanie relacji M. G. i J. S.. Podkreślić bowiem w tym miejscu wypada, że sami oskarżeni w swoich wyjaśnieniach nie tylko przyznali, że znają M. G., że z nim współpracowali, ale że to właśnie on był jedną z tych osób, które „załatwiali” klientów, a nawet to on miał „załatwiać fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach”.

Skoro tak, to kategoryczne zaprzeczenie znajomości z J. S. nie brzmi wiarygodnie, jeśli oskarżonych, z jednej strony, a M. G. i J. S. z drugiej łączyły dokładnie 3 umowy kredytowe. Pierwsza zawarta w dniu 12.07.2010r. z J. G. (1), a druga z dnia 22.07.2010r. z P. B. (1) i B. M.. Szczegółowe ustalenia Sądu w tym zakresie zostały zamieszczone na k. 32-38 uzasadnienia i w ich świetle dalsze drobiazgowo odnoszenie się do tego zagadnienia wydaje się być zbędne.

Wreszcie Sąd Okręgowy dał także wiarę wyjaśnieniom I. D. (1) (k. 1702-1705, 1959-1966, 1967-1973, 1996-1998, 3492-3493, 4196) albowiem okoliczności w nich odniesione znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. R. (2), J. S. (4) i pośrednio J. S. (1), a nade wszystko w znacznej ilości dokumentów zabezpieczonych do sprawy. W przekonaniu Sądu wyjaśnienia I. D., mają charakter wyjaśnień spontanicznych i szczerych. Co istotne, obszerna wypowiedź I. D. w całej rozciągłości znalazły potwierdzenie w materiałach zabezpieczonych w trakcie przeszukania biura firmy (...), a zwłaszcza informacji ujawnionych na zatrzymanych w trakcie tej czynności komputerze i laptopie. Zabezpieczone wówczas pliki zostały przetworzone na nośnik w postaci płyty CD i okazane I. D. w trakcie przesłuchania. Kobieta bez cienia wątpliwości wskazała na dokumenty i osoby, o których wcześniej obszernie wyjaśniała, co w ocenie Sądu definitywnie rozwiewa jakiegokolwiek mogące się pojawić wątpliwości, co do jej wiarygodności. Niczego w tym względzie nie może zmieniać oświadczenie, złożone przez oskarżonego M. B. na rozprawie w dniu 14.11.2017r., czy też załączenie do akt sprawy odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 27.11.2015r. sygn. XVI K 817/13. Wypada w tym miejscu zauważyć, że zgodnie z treścią art. 8 kpk sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Sąd Okręgowy, rozpoznając niniejszą sprawę dysponował z całą pewnością bogatszym i obszerniejszym materiałem dowodowym niż Sąd Rejonowy w Częstochowie rozpoznający sprawę XVI K 817/13. To, że R. B. została uniewinniona od zarzutu wyłudzenia kredytu w dniu 07.07.2010r. na nazwisko P. K., zaś M. B. przesłuchiwany w tamtej sprawie w charakterze świadka – doprawdy nie dowodzi tego, że R. B. nie ma nic wspólnego z oszustwem kredytowym przy zawarciu umów kredytowych na nazwiska J. S. i K. K..

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie znalazł także podstaw do kwestionowania zeznań świadków, które oskarżyciel publiczny zawniósł jedynie do ujawnienia, podobnie jak i pozostałych dowodów zabezpieczonych i ujawnionych w toku postępowania karnego. Co więcej, dowody te miały istotne znaczenie podczas procesu weryfikacji osobowych źródeł dowodowych, rozstrzygając mogące się pojawić wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości fakt, iż oskarżeni R. i M. B. (1) dopuścili się całego szeregu przestępstw wyłudzeń i oszustw kredytowych, działając przy tym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie w porozumieniu z innymi osobami, a dodatkowo w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, czyli w ramach tzw. ciągu przestępstw, a przy tym uczynili sobie z popełnienia tych przestępstw stałe źródło dochodu. Przed przystąpieniem do przedstawienia argumentów, które legły u podstaw rozstrzygnięcia sądu w tym zakresie, w pierwszej kolejności sąd pragnie jednak odnieść się do przedstawienia motywów orzeczenia, co do zarzutu popełnienia przez nich przestępstwa z art. 258 § 1 i § 3 k.k.

Otóż oskarżyciel publiczny zarzucił w R. B., że w okresie od stycznia 2009 roku do października 2010 roku w C., G. i innych miejscowościach kierowała zorganizowaną grupą przestępczą w skład której wchodziła R. B. (1), M. B. (1), T. S. (1) i inne osoby mające na celu popełnienie przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu oraz wiarygodności dokumentów, zaś M. B. udział w tej grupie.

Na przestrzeni lat obowiązywania tego przepisu można dostrzec pewną ewolucję w poglądach przedstawicieli doktryny i judykatury co do interpretacji znamion tego przestępstwa.

„Działanie z zorganizowanej grupie mającej na celu przestępstwo jest szczególną postacią porozumienia. O ile bowiem do istnienia porozumienia w szerokim pojęciu wystarczy nawet dość luźne urzeczywistnienie kontaktu między sprawcami (np. uzgodnienie celu działania bez nadania mu form organizacyjnych), to do istnienia zorganizowanej

grupy konieczne jest istnienie więzi organizacyjnej, opartej na porozumieniu”. **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 listopada 1997 roku, sygn. II AKa 282 / 97, Prok. i Prawo 1998 / 9 / 18).**

Nie chodzi zatem o popełnienie przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, a o działanie w grupie posiadającej określoną wewnętrzną strukturę organizacyjną, przywództwo, określony poziom zorganizowania i cel, jakim jest okazjonalne lub stałe popełnianie przestępstw. **/Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 1999 roku, sygnatura akt II AKa 136/99, publikowany Prok. i Pr. 2000/1/21/.**

1. Zorganizowaną grupę przestępczą tworzą co najmniej trzy osoby, których celem jest popełnianie określonych przestępstw lub też generalnie popełnianie przestępstw o luźnym związku, między innymi bez stałych ról, w każdym bądź razie o większym określeniu ról niż przy współsprawstwie.

2. Przestępstwo z art. 258 § 1 kk. jest przestępstwem formalnym i sama przynależność do grupy mającej na celu popełnianie przestępstw, wyczerpuje jej znamiona. **/Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 marca 1999 roku, sygnatura akt II AKa 45/99, publikowany w OSA 2000/2/15/.**

„Zorganizowana grupa, mając na celu dokonywanie przestępstw, tym różni się od innej grupy (szajki) przestępców, że jest zorganizowana, a więc posiada trwałą strukturę, czy to pionową – z przywódcą kierującym jej działalnością, czy poziomą – ze stałym gronem uczestników koordynujących działalność według ustalonych reguł i tym, że jej grono nie nawiązuje kontaktu dla dokonywania pojedynczych przestępstw, lecz z góry zakłada popełnienie możliwie wielu przestępstw. Nie jest grupą zorganizowaną grono znajomych, którzy odnawiają kontakty tylko dla dokonania doraźnej przestępczej transakcji handlowej. Nie jest taką grupą środowisko ludzi zajmujących się tą samą działalnością przestępczą, jeżeli nie utrzymują ze sobą kontaktów organizacyjnych, to jest gdy nie łączy ich żadna struktura”. **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 marca 2001 roku, sygn. II AKa 28/01, KZS 2001 / 4 / 26.**

„Cechami charakterystycznymi zorganizowanej grupy przestępczej jest pewna wewnętrzna struktura organizacyjna (choćby z niskim stopniem zorganizowania), jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzenie narzędzi do popełniania przestępstw, wyszukiwanie miejsc przechowywania łupu, rozprowadzania go, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno – psychologiczne między członkami grupy”. **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. II AKa 123 / 02, KZS 2002 / 7 – 8 / 46.**

Kodeks karny wyróżnia w szczególności udział czy działanie w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw oraz w zorganizowanym związku mającym na celu popełnianie przestępstw. W obu przypadkach chodzi zatem o jednostkę składającą się co najmniej z trzech osób, która cechuje się pewnym zorganizowaniem, czyli ma określoną wewnętrzną strukturę organizacyjną i kierownictwo. Bardzo istotną cechą wspólną zorganizowanej grupy lub związku jest to, że mają one założony cel przestępczy w postaci wielokrotnego (nie mniej niż dwukrotnego) popełniania przestępstw. **/Konarska-Wrzosek V. artykuł Prok. i Pr. 2000/3/40 - t.1 Prawnokarne środki walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną przewidziane w kodeksie karnym/.**

„1. Przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej jest przestępstwem formalnym, zatem do wypełnienia jego znamion wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych. Nie jest konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania itd. Wystarczy gotowość sprawcy spełniania zadań służących tej grupie, której świadomość istnienia ma sprawca.

2. Grupa taka powinna składać się z nie mniej jak trzech osób, których wspólnym celem jest popełnianie przestępstw stale bądź zależnie od okazji. Nie jest wymagana jakaś specjalna wewnętrzna struktura organizacyjna ani niezmienny skład, ani określony stopień zorganizowania, jak szczegółowe określenie zasad przynależności, staż członkowski,

sankcje za wystąpienie przeciw dyscyplinie itd. **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 grudnia 2003 roku, sygn. II AKa 257 / 03, KZS 2004 / 4 / 41.**

Istnienie grupy, o której mowa w art. 258§1kk nie wymaga „specjalnej, wewnętrznej struktury”. Niemniej jednak przepis art. 258§1 kk jest na tyle jednoznaczny w swej wymowie, że nie pozwala penalizować przynależności do każdej grupy osób połączonych celem popełnienia przestępstwa. Nawet wtedy, gdy role tych osób w popełnieniu przestępstwa, a także sposób podziałów osiągniętych z niego korzyści zostały wcześniej określone i zróżnicowane. Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że „zorganizowanie” oznacza w języku polskim ułożenie czegoś w pewne formy, podporządkowanie regułom, normom, wprowadzenie do czegoś ładu i organizacji.

Karalny jest zatem udział tylko w takiej grupie przestępczej której struktura cechuje się wymaganym przez kodeks karny zorganizowaniem. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie istnienie między ich członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. W ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych przyjmuje się, że przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa), skoordynowany sposób działania, w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, pewna trwałość, planowanie przestępstw, zabezpieczanie potrzeb grupy. **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 2009r II AKa 150/09 KZS 2009/9/6**

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 14.06. 2017 r. II Aka 52/17 pokusił się o wyliczenie cech, jakimi musi charakteryzować się zorganizowana grupa przestępcza. I tak w ocenie tegoż sądu:

- A. zorganizowana grupa powinna składać się z zespołu co najmniej 3 osób;
- B. Istnieje element organizacyjny, wyróżniający się w podziale zadań (ról) i koordynacji działania uczestników. Nie jest konieczne, aby wszyscy członkowie zorganizowanej grupy przestępczej wspólnie uzgadniali sposób popełnienia przestępstwa, a nadto byli połączeni więzami wzajemnej znajomości;
- C. występuje element kierownictwa i dyscypliny. Grupa zorganizowana musi mieć swego przywódcę, który nie musi być stałym przywódcą, ani też tym, który daną grupę zorganizował;
- D. poziom organizacji grupy nie jest bliżej sprecyzowany. Wystarczy zatem niski stopień zorganizowania;
- E. organizowanie się grupy winno dokonać się przed popełnieniem planowanych przestępstw. Elementy zorganizowania wymagają wcześniejszego wypracowania i nie można ich wytworzyć „ad hoc” – w trakcie popełnienia przestępstwa. Jest to zarazem czynnik odróżniający zorganizowaną grupę przestępczą od współsprawstwa, który jako działanie, „wspólne i w porozumieniu” z inną osobą, może ukonstytuować się dopiero w trakcie wykonania znamion czynu zabronionego (współsprawstwo sukcesywne);
- F. Zorganizowaną grupę przestępczą konstituuje łączne występowanie 2 elementów, to jest porozumienia i zorganizowania. Porozumienie stanowi zarazem podstawę zorganizowanej grupy, ale nie wyczerpuje jej istoty;
- G. Uczestnicy zorganizowanej grupy nie muszą znać osobiście i umawiać się wspólnie. Wystarczy, że każdy z uczestników grupy posiadał świadomości działania w jej strukturze organizacyjnej;
- H. Wymagany jest element trwałości, polegający nie tylko na popełnieniu przestępstw w sposób ciągły, ale także zapewnieniu sobie stałych źródeł dochodu trwających jakiś czas. Z trwałością związany jest element „spoistości”, oznaczający gotowość prowadzenia działalności w sposób ciągły.

Z kolej Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 6.04 2017r. II Aka 149/16 stwierdził iż, „dla przypisania działań w zorganizowanej grupie przestępczej nie wystarczy ulokowanie w „jakiejs strukturze”, lecz konieczne jest – po pierwsze, - określenie owej struktury, opisanie i przeanalizowanie, a następnie – wykazanie, że oskarżeni świadomie

przyłączyli się do tego typu grupy lub wykonywali w jej składzie konkretne działania realizujące znamiona innych typów czynów zabronionych.”

Natomiast Sąd Apelacyjny w Krakowie wyroku z dnia 20.01.2017 r. 2 II Aka 151/16 KZS 2017/3/40 stwierdził dobitnie iż, świadomość istnienia grupy przestępczej jest niezbędnym warunkiem przypisania udziału w niej. Nie można należeć do grupy przestępczej nie wiedząc, że taka istnieje. Nie wystarczy, że istnienia grupy i współdziałania z nią sprawca mógł i powinien się domyślać. Powinność i możliwości domyślania się są znamionami nieumyślności, zatem nie spełniają znamienia umyślności występku z art. 258 § 1 k.k.

Wreszcie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dn.21.12.2016r. II Aka 334/16 lex nr 2196225 wyeksponował na konieczność istnienia trwałości określonych więzi organizacyjnych, twierdząc iż, dla przyjęcia działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej konieczne jest istnienie określonych więzi organizacyjnych o pewnej trwałości. Rodzaj tych więzi może być różny, lecz zawsze należy do nich istnienie dość wyraźnie wyodrębnionego przywództwa oraz w miarę stabilnego podziału funkcji i zadań .“

Szczegółowa i wnikliwa analiza tych kilkunastu orzeczeń (niekwestionowanych i niekontrowersyjnych) wystarczy w ocenie sądu orzekającego do dokonania właściwej wykładni znamion przestępstwa brania udziału zorganizowanej grupie przestępczej i kierowania taką grupą.

Zdaniem Sądu Okręgowego w Częstochowie , materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że R. B. kierowała zorganizowaną grupą przestępczą, zaś M. B. do niej należał. Wręcz przeciwnie, ten materiał prowadzi do jedynego możliwego wniosku, a mianowicie, że oskarżeni istotnie dopuścili się szeregu przestępstw, ale, działając wspólnie w porozumieniu z innymi osobami, a nie w ramach założonej w tym celu zorganizowanej struktury.

Zważyć bowiem należy na fakt, iż oskarżona R. B., zanim nawiązała współpracę z (...) oddziałem banku (...) SA, od kilku lat prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...). Na stronie 1 i 2 uzasadnienia sąd wskazał, iż oskarżeni, prowadząc tego typu działalność przyswoili sobie wiedzę w na temat warunków formalnych, jakie musi spełniać kandydat na kredytobiorcę, a także na temat zasad funkcjonowania w praktyce niektórych instrumentów prawa cywilnego. Będąc ludźmi inteligentnymi i jak widać skłonny do ryzyka, postanowili wykorzystać nadarzające się okazje, słabe strony systemu bankowego i zarobić przy okazji zawierania umów kredytowych, poza legalną prowizją dodatkowe środki finansowe . R. B. ,poza tym, iż prowadziła własną firmę- nikim nie kierowała. To, że z zeznań T. S. wynika, że w relacjach z M. B.- ona była osobą decyzyjną ,do niej należało ostatecznie zdanie, nie jest niczym nadzwyczajnym. Co więcej , tego typu relacje, w niejednym małżeństwie są normą i doprawdy nie uprawniają do wyciągnięcia wniosku, że R. B. kierowała zorganizowaną grupą przestępczą. Po drugie , z zeznań T. S. jednoznacznie wynika, że nie wydawała mu wiążących poleceń, a jedynie z nim współpracowała. Zdaniem sądu, między oskarżoną, a T. S. panowały zwykłe i równorzędne relacje partnerskie, wynikające z faktu wspólnego popełniania przestępstw. To R. B. zależało na przestępczej współpracy z T. S.. To ona wykorzystując fakt, że jest on pracownikiem banku, obsługującym system bankowy chciała nawiązać bliższą znajomość. Wszak to T. S. przygotowywał umowy i to on je zawierał. Wiedziała o predyspozycjach T. S., o jego bardzo dobrej pamięci. Z tego też względu zawsze konsultowała z nim każdy przypadek przestępczego przedsięwzięcia, radziła się go i to ona go słuchała. Nie było takich sytuacji, aby R. B. „na siłę”, wbrew sugestiom T. S. zdecydowała, czy poleciła mu zawarcie umowy kredytowej z konkretnym klientem.

Nie można także zdaniem sądu obiektywnie stwierdzić, aby poza tymi trzema osobami, ściśle współdziałającymi ze sobą w przestępczym procederze ,ktos inny mógł zostać zaliczony do członków tej „grupy” przestępczej, a zwłaszcza, aby miał świadomość istnienia takiej grupy. Prawdą jest, że kilka osób, którym nieobcy był proceder wyłudzenia kredytów i pożyczek bankowych wiedziało o przestępczej działalności małż. B.. Tymi osobami byli M. G. (1), J. S. (2), I. D. (1), R. K. (4) czy D. K. (1). Te osoby wiedziały o tym, że małż. B. współpracują z pracownikiem (...) oddziału banku (...) ,że mają w tym banku „dobry układ”. Co więcej, sama R. B., która była w tym związku, „osobą decyzyjną”, tego nie ukrywała, wręcz ten fakt eksponowała w rozmowach z wyżej wymienionymi. Czyniła to jednak tylko i wyłącznie z tego względu , że chciała zarobić i w rozmowie z potencjalnym współnikiem w przestępstwie wyrobić u niego przekonanie,

że jest pewnym i wiarygodnym partnerem, że ryzyko ewentualnej „wpadki” w banku jest znikome, czy nawet żadne. Proponowała współpracę i podzielenie się zyskami ze „swojej prowizji”. Po zawarciu umowy kredytowej dotrzymywała słowa i wypłacała pieniądze, „za dostarczenie klienta”. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku umów kredytowych z klientami poleconymi przez M. G. i J. S. (3 osoby, a mianowicie J. G. (1), P. B. (1) i B. M. (1)), I. D. (2 osoby – J. S. (1) i K. K. (1)), R. K. i D. K. (1 osoba – J. Ś. (1)). Jest wysoce prawdopodobnym, że takich kredytobiorców mogło być więcej, lecz nie zostali oni ustaleni i objęci aktem oskarżenia, być może także i z tego powodu, że, D. K. i R. K. nie udało się przesłuchać, ponieważ ukrywają się przed organami ścigania. Twierdzenie, że te osoby były członkami grupy przestępczej, kierowanej przez R. B. jest nieuprawnione i zbyt daleko idące, a w przypadku J. S. wręcz brzmi humorystycznie.

Wreszcie nie sposób zaliczyć do „członków grupy przestępczej „kredytobiorców i to bez względu na to z jakiej kategorii, „klientów oskarżonej” się wywodzili, o czym była mowa na stronie 14 uzasadnienia.

Biorąc wszystkie przytoczone powyżej okoliczności pod uwagę sam fakt, iż w przestępczym porozumieniu uczestniczyły 3 osoby nie wystarcza, wbrew temu co powiedział T. S. (1) (a co usłyszał od przedstawicieli organów ścigania) do wniosku, że funkcjonowała zorganizowana grupa przestępcza kierowana przez R. B. Konsekwencją powyższego stała się konieczność uniewinnienia oskarżonych od dokonania zarzucanych im czynów, opisanych w punktach XXVI i XXVII części wstępnej wyroku.

Ponieważ sąd przypisał oskarżonym dokonanie szeregu wyłudzeń i oszustw kredytowych, w pierwszej kolejności celowym wydaje się przybliżenie w podstawowym zakresie znamion przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i z art. 297 § 1 k.k.

Odpowiedzialności karnej z art. 286 § 1 k.k. podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Określenie „osoba”, wskazane w tym przepisie, nie oznacza wcale osoby fizycznej, lecz również osobę prawną. Bank niewątpliwie posiada osobowość prawną i jako taki może zostać wprowadzony w błąd. Definicja banku i działalności bankowej zawartej w ustawie z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe. Jak powszechnie jest wiadomym, bank nie prowadzi działalności charytatywnej, nie rozdaje środków finansowych, lecz z natury rzeczy zajmuje się działalnością przynoszącą wymierny zysk finansowy. Zatem, gdyby nawet przyjąć, że potencjalni kredytobiorcy byli w zмовie ze wszystkimi pracownikami danego banku i ich celem było wyłudzenie kredytu – to absolutnie nie oznacza, że nie dopuszczają się przestępstwa oszustwa. Wręcz przeciwnie- oszukują bank, którego celem jest osiągnięcie zysku z oprocentowania danego kredytu, zaś fakt, że pracownicy banku, do których obowiązków należy zbadanie w oparciu o stosowne przepisy, statut, regulaminy itp. rzetelności danych zawartych we wniosku – nie dopełniają swoich obowiązków – pozostaje bez znaczenia dla prawnego – karnej oceny działalności kredytobiorców.

W wyroku z dnia 2.10. 2015r. III KK 148/15 lex nr 1816561 Sąd Najwyższy stwierdził m.in. iż..., dla przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru zapłacić za uzyskane świadczenie. Wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest więc wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia”.

Niekorzystne rozporządzenie mieniem może polegać także na udzieleniu kredytu lub pożyczki bez zabezpieczenia lub na warunkach określających zabezpieczenie w sposób mniej korzystny, a więc związany z ryzykiem utraty wypłaconych środków i nieuzyskania odsetek. Znamię doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem zostanie wypełnione także wówczas, gdy sprawca, działając w sposób opisany w art. 286 § 1, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem w sposób niekorzystny z punktu widzenia instytucji kredytowej, np. dlatego, że wskutek wprowadzenia w błąd dochodzi do **udzielenia kredytu o wyższym stopniu ryzyka niż ten, jaki istnieje w przekonaniu pokrzywdzonego** (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 18 czerwca 2002 r., II AKa 343/01). Fakt późniejszego zwrócenia kwoty kredytu przez sprawcę nie wyklucza uznania, iż jego udzielenie na warunkach gorszych

(np. przez udzielenie go bez faktycznego zabezpieczenia lub przy gorszym zabezpieczeniu niż wymagane dla tego typu czynności) stanowiło niekorzystne rozporządzenie mieniem (por. wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00).

Natomiast odpowiedzialności karnej za występki z art. 297 § 1 k.k. podlega ten, kto, w celu uzyskania dla siebie lub kogoś innego, od banku(...) kredytu, pożyczki pieniężnej(...) przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. Ten typ czynu zabronionego określony jest także w piśmiennictwie mianem oszustwa kredytowego i taką nazwę przydaje mu także ustawodawca.

Przepis art. 297 k.k. służy do kryminalizacji zachowań na przedpolu naruszenia dóbr prawnych, chronionych przez art. 286 k.k.. Jest co więcej przestępstwem formalnym, dla jego realizacji nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci uzyskania kredytu lub innej wymienionej w tym w tym przepisie formy wsparcia finansowego. Z oczywistych powodów realizacja znamienia nie wymaga wyrządzenia przez sprawcę szkody majątkowej (por. wyr. S.A. w Warszawie z dn. 24.06. 2013 r. II Aka 188/13, lex nr 1342397; J.Satko ,glosa do wyroku S.N.z dn. 30 .08.2000 r., V KKN 267 /00, OSP 2001, z.3 , poz. 51).

Przechodząc do oceny prawno-karnej czynów zarzucanych oskarżonym w porządku chronologicznym, a więc do czynów z pkt. XXIV i XXV aktu oskarżenia, Sąd Okręgowy, po analizie materiału dowodowego związanego z zawarciem umowy kredytowej z bankiem (...) SA, jak i zawarciem umowy kupna-sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego- stanął na stanowisku, iż istotnie doszło tu do dokonania dwóch odrębnych przestępstw, przy czym jedno z nich należy zakwalifikować w ramach kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Co prawda, oskarżeni R. i M. B. (1) w swoich wyjaśnieniach nie odnieśli się mówiąc wprost ani jednym zdaniem do okoliczności związanych z zawarciem tych umów, niemniej jednak zeznania świadków W. W. (3), M. P. (3) i J. P., a nade wszystko obszerna dokumentacja, wskazana na stronie 11 uzasadnienia, nie pozostawia nawet najmniejszego marginesu wątpliwości ,co do rzeczywistych intencji oskarżonych i istoty podjętych przez nich działań. Paradoksalnie, to przede wszystkim właśnie analiza dokumentów, wsparta zeznaniami świadków, z których każdy relacjonuje wycinek rzeczywistości ze swojego punktu widzenia, prowadzi do kategorycznych wniosków, co do sprawstwa i winy oskarżonych. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż należy nieco zmodyfikować opisy czynów w stosunku do przyjętych przez oskarżyciela publicznego, aby oddać w pełni istotę przestępnego zachowania oskarżonych. W konsekwencji Sąd Okręgowy ustalił, iż oskarżeni w dniu 31.10.2007 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskaniu dla W. W. (2) z d. K. kredytu przedłożyli poświadczające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach W. W. (2) z d. K. w Aptece (...) T. K. w B. ul. (...) oraz w firmie (...) R. A. w C. ul. (...), a także stwierdzającą nieprawdę umowę przedwstępną sprzedaży z dn. 12.09.2007 r nieruchomości położonej w miejscowości N. ul. (...) o powierzchni 0,9099 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym ,dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, wprowadzając w ten sposób w błąd przedstawiciela (...) Bank S.A co do zdolności kredytowej, posiadanym wkładzie własnym i przeznaczeniu kredytu na sfinansowanie nabycia nieruchomości oraz sfinansowanie remontu domu jednorodzinnego i w konsekwencji doprowadzili (...) Bank S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie (...)uruchomienie transz kredytu w wysokości 312.956,39 zł , czym wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Ponadto sąd przyjął, iż oskarżeni w dn. 31.10.2007 r w C. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wyłudzili poświadczenie nieprawdy, poprzez wprowadzenie w błąd notariusza E. R. sporządzającego akt notarialny umowę przeniesienia własności nieruchomości z dnia 31.10.2007 r Rep. A. nr 6746/2007 w ten sposób, że przed zawarciem aktu notarialnego przedłożyli stwierdzającą nieprawdę umowę przedwstępną sprzedaży z dn. 12.09.2007 r. nieruchomości położonej w miejscowości N. przy ul. (...) o powierzchni 0,9099 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym za kwotę 270.000 zł, zawartą pomiędzy M. i J. małżonkami P., a W. W. (2) z treści której wynikało m.in., iż kupujący zapłacił już sprzedającemu tytułem zadatku kwotę 70 000 zł, a także złożyli nieprawdziwe oświadczenie, że środki na zakup udziałów w nieruchomości opisanej w (...)w części 70 000 zł stanowią środki własne W. W. (2), pochodzące ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ul

(...) w C., zawartej przez nią w tut. Kancelarii za Rep A nr 4553/2007 w konsekwencji czego w akcie notarialnym z dn 31.10.2007 r. Rep A nr 6746\2007 znalazły się stwierdzające nieprawdę stwierdzenia, iż małżonkowie P. otrzymali na poczet zapłaty od kupującej w dn. 12.09.2007 r kwotę 70.000 zł, a także, że środki na zakup udziałów w nieruchomości w części 70 000 zł stanowią środki własne W. W. (2), czym wyczerpali znamiona występku z art. 272 k.k

W przekonaniu Sądu Okręgowego działanie oskarżonych, którego efektem końcowym było zawarcie w dn. 31.10.2007 r. aktu notarialnego umowy kupna – sprzedaży zabudowanej nieruchomości, położonej w miejscowości N. przy ul. (...) nie wyczerpuje ustawowych znamion przestępstwa oszustwa na szkodę J. i M. P. (3). Stanowi natomiast niewątpliwie przestępstwo wyłudzenia podstępem poświadczenia nieprawdy od notariusza, czyli występku z art. 272 k.k.

Zważyć bowiem należy na fakt, iż małżonkowie P. niestety doskonale wiedzieli jaki plan „wyjścia z krytycznego położenia” przygotowali dla nich oskarżeni. Wiedzieli zatem, że ma zostać zawarta fikcyjna umowa kupna – sprzedaży ich nieruchomości. Zaakceptowali ten pomysł i się na niego zgodzili. Przekazali oskarżonym całość dokumentacji, związanej z ich nieruchomością i rozpoczęciem na niej inwestycji w postaci budowy budynku mieszkalnego. Podpisali również umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości z dn. 12.09.2007 r., z której wynikało, iż otrzymali od W. K. tytułem zadatku kwotę 70 000 zł. To, że nie zapoznali się dokładnie z jej treścią i nie przeanalizowali konsekwencji płynących z tego zapisu, a także że zabrakło im determinacji w wyartykułowaniu wątpliwości notariuszowi- to już niestety jest zupełnie inna kwestia. Roszczeń z tego tytułu mogą próbować dochodzić na drodze procesu cywilnego, a nie karnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego doszło natomiast, jak zaznaczono wcześniej do realizacji znamion przestępstwa z art. 272 k.k. Zważyć bowiem należy na fakt, iż rodzajowym przedmiotem ochrony na gruncie art. 272 k.k. jest pewność obrotu, oparta na zaufaniu do dokumentów, prawdziwość pism urzędowych i publiczne zaufanie do dokumentów (por post. SN z dn. 30.09.2013 r IV KK 209/13, LEX nr 1375230). Sąd orzekający w pełni podziela także pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17.03.2010 r, II AKz 107/10, KAS 2010/6 poz. 64 oraz postanowieniu tego samego Sądu z dn 05.12.2012 r II AKz 692/12, LEX nr 1298152 w myśl którego „przedmiotem ochrony, do którego odnosi się przestępstwo z art. 272 k.k., jest wiarygodność dokumentów w ich aspekcie dowodowym, a co za tym idzie w szerszym znaczeniu prawidłowe funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości, czy innych organów władzy publicznej, prowadzących postępowania dowodowe. Dobrem prawnym zatem, które bezpośrednio zostało naruszone lub zagrożone poprzez wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego, będzie wystawiony przez niego dokument, a nie jest nim dobro prawne osoby dokumentem tym objęte np. mienie. Do tego może dojść dopiero wobec funkcjonowania takiego dokumentu w obrocie prawnym i podejmowania przez właściwe organy w przyszłości określonych decyzji. W tej mierze nie sposób pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. uznać strony umowy cywilno-prawnej, sporządzonej dla jej ważności w formie aktu notarialnego nawet wówczas, gdy wyłudzone w nim poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd notariusza"

Biorąc powyższe pod uwagę, działanie szczegółowo opisane oraz przypisane oskarżonym w pkt 5 części dyspozytywnej wyroku z całą pewnością realizuje znamiona przestępstwa z art. 272 k.k.

Przechodząc natomiast do prawnokarnej oceny przestępczych działań oskarżonych, dokonanych w ramach współpracy z T. S. – stwierdzić należy, iż oskarżeni dopuścili się – przy czym nie w każdym przypadku wspólnie- dwóch ciągów przestępstw. Jeden z nich wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w z w z art. 297 § 1 k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k. Drugi zaś znamiona występku z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wskazany we wcześniejszej części uzasadnienia, przy opisywaniu ustalonego przez Sąd stanu faktycznego na str. 12-16, 19,21-22,26-27, 29, 31-32, 35, 38-40, 45,48 nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż kredyty gotówkowe i pożyczki hipoteczne zawarte na podstawie umów z K. P., A. B. (2), H. K. (1), E. G. (1), E. S. (1), K. B. (2), J. W. (1), J. S. (1), J. G. (1), P. B. (1), B. M. (1), M. P. (1), M. S. (1), L. Z. (1) i J. Ś. (1) zostały wyłudzone, ponieważ w przeważającej większości wypadków, od początku wiadomym było, że w całości nie zostaną spłacone. Natomiast w pozostałych przypadkach, jak np. przy umowach z M. P. (1), K. P., H. K. (1), E. G. (1),

E. S. (1), K. B. (2) obiektywnie od początku wiadomym było, że kredyt nie będzie terminowo spłacany. W ocenie Sadu oczywistym jest, że gdyby bank wiedział jaka jest rzeczywista sytuacja kredytobiorców - nigdy nie zawarłby umów takiej treści. Sąd Okręgowy ferując wyrok, nie mógł stracić z pola widzenia jednej z podstawowych zasad procesu karnego, a mianowicie, że wina każdej osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa musi zostać udowodniona w sposób bezsporny, nie pozostawiający jakichkolwiek wątpliwości, a jeśli takowe występują i nie da się ich usunąć - należy je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. W realiach niniejszej sprawy oznacza to konieczność ustalenia, ponad wszelką wątpliwość, że zarówno R. B. jak i jej mąż brali udział wspólnie i w porozumieniu w wyłudzeniu i oszustwie kredytowym, co do każdego z kredytów. W przekonaniu Sądu w przypadku oskarżonej R. B. ja i M. B. dowodów takich brakuje, jeśli chodzi o kredyty zaciągnięte przez A. B. (4) w dn. 27.04.2010 r zarzut XXII aktu oskarżenia i P. C. (1) w dn. 19.01.2010 r (XXIII aktu oskarżenia).

Zważyć bowiem należy na fakt, iż jeśli chodzi o pierwszy z tych kredytów, to oskarżeni w tym zakresie nie złożyli żadnych wyjaśnień. T. S. kojarzył w prawdzie nazwisko z folderu (k. 1658) i złożył wyjaśnienia, które jednak w żadnym zakresie nie korespondują z zeznaniami świadka A. B. (k. 3161-3162, 4160). Świadek nie neguje faktu, iż wziął kredyt na podstawie fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, przy czym w złożonych wyjaśnieniach ani nie pomawia oskarżonych, ani ich nie rozpoznał.

Natomiast w przypadku kredytu zaciągniętego przez P. C. (1), także brak jest rozstrzygających dowodów winy. Oskarżeni nic na temat tego kredytu nie mówili. Sam. P. C. nie został przesłuchany, jego aktualne miejsce pobytu nie jest znane (k. 949), a postępowanie w sprawie jego osoby zostało wyłączone do odrębnego postępowania (k. 3592-3593).

Co prawda T. S. składał na temat P. C. wyjaśnienia (k. 1659), lecz ten dowód wraz ze zgromadzoną dokumentacją (k. 905-914, 921-932, 935-936, 940-945) może co najwyżej uprawdopodobnić fakt popełnienia przestępstwa, lecz definitywnie nie przesądza. Nie należy bowiem zapominać, że oskarżeni pośredniczyli przy zawarciu wielu, całkowicie legalnych umów kredytowych. Biorąc powyższe pod uwagę, należało oskarżonych R. i M. B. od dokonania zarzucanych im czynów, szczegółowo opisanych w pkt XXII i XXIII części wstępnej wyroku uniewinnić.

Ponadto należało także uniewinnić oskarżonego M. B. od dokonania zarzucanych mu czynów, szczegółowo opisanych w punktach VI, VII, XII, XIV i XVIII części wstępnej wyroku (kredyty zaciągnięte przez J. S. (1), J. Ś. (1), M. P. (1), K. P. i J. G. (1)). Z zeznań samych kredytobiorców, wyjaśnień oskarżonych oraz z pozostałych dowodów, wskazanych na stronach 19, 32, 35, 39, 48 uzasadnienia nie wynika niezbitcie, aby M. B. podejmował jakiegokolwiek działania w celu zaciągnięcia tych kredytów (nie prowadził rozmów z kredytobiorcami, nie załatwiał dokumentów, nie jeździł wraz z żoną do G.). Podobna sytuacja występuje w przypadku M. B., jeśli chodzi o oszustwa kredytowe opisane w pkt XV, XVI i XX części wstępnej wyroku (umowy kredytowe G. K. (1), K. K. (1) i G. Ż. (1))Materiał dowodowy wymieniony na kartach 42-43, 46 uzasadnienia wskazuje jedynie na udział oskarżonej R. B. w tych przestępstwach z których każde wyczerpuje znamiona występku z art. 297 § 1 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k.. Podkreślić bowiem należy, iż w tych przypadkach kredytobiorcy nie zamierzali wyłudzić kredytów, a jedynie posłużyli się do ich uzyskania stwierdzającymi nieprawdę dokumentami, zaś same kredyty zostały spłacone.

Jeszcze inna sytuacja dowodowa występuje w przypadku umów kredytowych zawartych w dn 13.07.2009 r i 10.02.2010 r przez M. M. (1) (zarzuty X i XI aktu oskarżenia). Sąd Okręgowy na kartach 16-17 oraz 19 uzasadnienia przedstawił stan faktyczny jaki ustalił w tym zakresie oraz wskazał na dowody, które posłużyły do jego ustalenia.

Niestety M. M. (1) nie udało się przesłuchać, ponieważ nie ustalono jego aktualnego miejsca pobytu i postępowanie karne w stosunku do jego osoby zostało wyłączone do odrębnego postępowania (k. 3560-3562). Niemożliwym jest zatem ustalenie, czy M. M. od początku nosił się z zamiarem wyłudzenia kredytu, czy dokonania jedynie oszustwa kredytowego i miał zamiar wywiązać się z zawartego zobowiązania. Kierując się w związku z tym regułą wynikającą z treści art. 5 § 2 k.p.k. Sąd przyjął, iż oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu z T. S. i M. M. dopuścili się w tym wypadku występku z art. 297 § 1 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k. w ramach tzw ciągu przestępstw. Materiał dowodowy w

postaci protokołów wyjaśnień oskarżonej R. B., wyjaśnień T. S. i dokumentacji bankowej nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż oboje oskarżeni aktywnie uczestniczyli w procesie prowadzącym do zawarcia umowy kredytowej.

Pomimo ustalenia, iż oskarżeni przypisanych im czynów nie dopuścili się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej to jednak w kwalifikacji prawnej czynów należało przytoczyć także przepis art. 65 § 1 k.k. jako, że oskarżeni uczynili sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodów. Na marginesie zaznaczyć należy, iż przepis ten należało wyeliminować z przestępstw popełnionych w dn 31.10.2007 r. albowiem od popełnienia tych dwóch jednostkowych przestępstw do nawiązania współpracy z T. S. minął okres 2 lat. Trudno zatem byłoby uznać, aby w przypadku tego przestępstwa można było już mówić o stałym źródle dochodu.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy wskazany na str 26 uzasadnienia nie pozostawia także wątpliwości co do tego, iż oskarżeni w maju 2010 r. dopuścili się również przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k.

Sąd wymierzając oskarżonym karę jako okoliczności szczególnie obciążające uwzględnił wyjątkowo wysoki stopień szkodliwości czynów, wyrażający się w popełnianiu przestępstw w dłuższym przedziale czasu, bez zważania na konsekwencje, jakie w wyniku tych działań nieuchronnie dotkną przynajmniej część z tych klientów, którzy znajdowali się w trudnej sytuacji i poszukiwali profesjonalnej ale i uczciwej porady. Tymczasem oskarżeni na co dzień posługiwali się mówiąc wprost kłamstwem, manipulacją i oszustwem, nie tylko w stosunku do pokrzywdzonych banków, ale klientów którzy im zaufali. Szczególnie bulwersujący przypadek dotyczy przestępstw związanych z zawarciem w dn 31.10.2007 r umowy kredytowej przez W. W. (2) z domu K. oraz fikcyjnej umowy kupna przez w/w nieruchomości od J. i M. P. (3). Oskarżeni kierowani żądą osiągnięcia jak największego zysku za wszelką cenę praktycznie zrujnowali życie młodej dziewczynie i jednocześnie bliskiej krewnej, która im bezgranicznie zaufała. Jednocześnie wyrządzili nie mniejszą krzywdę małżonkom P., którzy ulokowali oszczędności życia w budowę domu, a obecnie stoją przez perspektywą utraty dachu nad głową. Sąd doprawdy nie pojmuje, jak oskarżonym mogło przyjść do głowy, że ludzie, którzy wpadli w spiralę zadłużenia, nie radzili sobie z terminowym regulowaniem kilku zaciągniętych kredytów byłiby w stanie na bieżąco regulować raty kredytu zaciągniętego przez W. W. (3) na tak dla nich niekorzystnych i oszukańczych warunkach.

Nie bez znaczenia dla wymiaru kary była także skala i charakter przestępczej działalności, którą oskarżeni rozwinęli po nawiązaniu współpracy z T. S. (1). Podkreślić należy, iż realnie to właśnie oskarżeni, a nie kredytobiorcy byli największymi beneficjentami korzyści osiąganych z zawieranych umów kredytowych. Przekrój klientów, którzy przewinęli się(...)wskazuje jednoznacznie na fakt, iż chęć osiągnięcia korzyści majątkowej była podstawowym motorem działania oskarżonych. Tego typu działalność, popełnianie przestępstw w ramach kumulatywnej kwalifikacji prawnej, nagminne fałszowanie dokumentów, których konsekwencją był wzrost ilości niespłaconych kredytów powoduje wszak zdecydowanie daleko idące konsekwencje. Przecież Bank ponoszone z tego tytułu przestępstw straty przerzuci nieuchronnie na swoich klientów zwiększając marże, czy zwiększając oprocentowanie instrumentów finansowych.

Oczywiście Sąd wymierzając oskarżonym kary wziął pod uwagę także fakt, iż pierwszoplanową rolę w całym przestępczym przedsięwzięciu pełniła oskarżona R. B. (1). W kontekście tak ustalonych okoliczności sam fakt uprzedniej niekaralności oskarżonej (k 4153) i jednocześnie uprzedniej karalności M. B. na samoistną karę grzywny (k 4154-4155)- nie może odgrywać decydującej roli. Nie można niestety doszukać się także w postawie oskarżonych jakiejś głębszej refleksji, żalu czy skruchy.

Biorąc wszystkie przytoczone powyżej okoliczności pod uwagę Sąd wymierzył oskarżonym kary jednostkowe w wysokości określonej w pkt 3, 5, 6, 8, 10, 11 i 12 części dyspozytywnej wyroku. Jednocześnie jako karę łączną wymierzył oskarżonej R. B. (1) karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej za równoważną 50 zł, zaś oskarżonemu M. B. (1) karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 200 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej za równoważną 50 zł. Ponadto na poczet orzeczonych względem oskarżonych kar łącznych Sąd zaliczył

oskarżonym okresy ich zatrzymania w sprawie. Zdaniem Sądu okręgowego zarówno kary jednostkowe jak i kara łączna są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów, który jak wcześniej zaznaczono jest wyjątkowo wysoki. Jednocześnie kary te winny wpłynąć na oskarżonych, uzmysłwić im nieopłacalność tego typu procederu, a jednocześnie wdrożyć do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

Ponieważ Prokurator w mowie końcowej złożył wniosek o orzeczenie od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonych banków obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem, Sąd stanął przed koniecznością rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Niestety stwierdzić należy, iż oskarżyciel publiczny w trakcie postępowania nie składał wniosku o zwrócenie się do banku (...) SA o ustalenie aktualnej wysokości szkody wynikającej z zawarcia poszczególnych umów kredytowych. Stwierdzić jednocześnie należy, iż ustalenia w tym zakresie poczynione na etapie postępowania przygotowawczego przy okazji składania zawiadomień o przestępstwie przez przedstawiciela banku (...) się zdezaktualizowały, ponieważ wysokość szkody była wyliczana na okres sprzed kilku już lat. Z tego też względu, aby nie przedłużać postępowania Sąd orzekł względem oskarżonych na zasadzie art.46§1 kk obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody. W przypadku Banku (...) S.A., aktualne całkowite zadłużenie na umowie wynosi 499.243,41 zł (k.4206). Ponieważ kredyt był zaciągnięty na kwotę przekraczającą nieco 300.000,-zł sąd doszedł do wniosku, iż w pełni uzasadnionym będzie częściowe i solidarne orzeczenie tego obowiązku w kwocie 200.000,-zł.

Natomiast w przypadku Banku (...) S.A. wysokość wyłudzonych kredytów wynosiła łącznie ponad 600.000,-zł z czego część jest spłacana. Niemniej jednak według ostrożnych szacunków należność główna z tytułu kredytów spłacanych nieterminowo lub w ogóle przekracza z pewnością kwotę ponad 260.000,-zł. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd nałożył na obydwu oskarżonych obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego banku kwoty po 100.000,-zł.

Jeśli pokrzywdzone banki będą miały taką wolę to resztę należności z tytułu szkody wyrządzonej przestępstwem mogą wystąpić na drogę procesu cywilnego.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy przepisów powołanych w sentencji wyroku, uznając za celowe obciążenie oskarżonych opłatą, zaś w pozostałej części zwolnienie ich od wydatków, mając na względzie fakt wymierzenia wobec nich izolacyjnych kar pozbawienia wolności.